Niedziela, 5 sierpnia 1934 - Nr. 175

16 stron
Rok VI
cena 15 gr

Dzień Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN BYDGOSKI - DZIEN GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Co się dzieje nad Bałtykiem?

(b.) Stosunek Polski do państw bałtyckich od samego początku był zawsze jednakowy. Z państwami temi łączyła nas naturalna wspólność interesów, wskazująca na konieczność porozumienia i uzgodnienia frontu. Zrozumienie tej sytuacji istniało i po drugiej stronie, bywało jednak nieraz mocno przyćmione zarówno przez czynniki bardziej krótkowzroczne jak i przez świadomą intrygę i wpływy zewnętrzne. To też program stworzenia związku bałtyckiego od Polski aż po Finlandję, mimo iż entuzjastycznie powitany początkowo przez wszystkich jego ewentualnych członków, wkrótce natrafił na poważne przeszkody.

Gdy w lutym 1922 r. zjechali się ministrowie spraw zagranicznych państw bałtyckich w Warszawie, zdawało się, iż od ujednostajnienia stanowiska politycznego Polski, Łotwy, Estonji i Finlandji dzielił nas tylko krok. Najaktywniejszym wówczas orędownikiem idei Związku był premjer łotewski Mejerowicz, sekundował mu kierownik polityki zewnętrznej Finlandji — min. Holsti. Estonja w osobie min. Pijipa w pierwszej chwili zdawała się trzymać w pewnej rezerwie. Ten stan rzeczy uległ w następstwie dużej zmianie: Finlandja pod wpływem niemiecko-szwedzkim wycofywała się z gry, Łotwa zaczęła mieć różne „wątpliwości", Estonja natomiast w dążeniach nadbałtyckich stała się wiernym towarzyszem Polski.

Tymi, którzy bróździli niewątpliwie jak mogli w sprawie porozumienia republik bałtyckich z naszą Rzecząpospolitą, byli naturalnie po cichu Niemcy i Sowiety a całkiem jawnie — Litwa. Ta ostatnia lazła ze skóry, aby wzbudzić do nas nieufność Łotyszów przedewszystkiem i wysuwała ciągle plan związku bałtyckiego bez Polski, domagała się też od Łotwy i od Estonji, by te zajęły stanowisko w sprawie wileńskiej. Estonja z właściwą sobie prostolinijnością przeciwstawiła się podobnym próbom otwarcie, Łotwa, acz kolwiek wypowiadała się mniej wyraźnie, nie dała się również jednak wciągnąć w kabałę. Kowno, jak umiało, bałamuciło pomimo tego w dalszym ciągu Rygę i to ostatnia zdradzała nieraz bardzo różne nastroje. Część opinji łotewskiej uważała, że zbliżać się do Polski to znaczy narazić się Berlinowi i Moskwie i zerwać z Litwinami.

Te poglądy zapanowały w sferach politycznych łotewskich szczególniej po śmierci ś. p. Mejerowicza i rozpasaniu się sejmowładztwa, wylaniającego co raz nowe partyjne kombinacje i co raz nowe rządy. Najgorzej stosunek do Polski ukształtował się był na Łotwie, gdy ministerstwo spraw zagranicznych dostało się w ręce socjalnej demokracji, jawnie zezującej ku Wschodowi. Na przeszkodzie polsko-łotewskiemu zbliżeniu stał też dość długo, trwały spór o odszkodowania dla wywłaszczonych ziemian polskich w Letgalji. To robiło istotnie po obu stronach złą krew. Ale załatwiło się jakoś... Od tej chwili w dziedzinie wszelkich rozmów polsko-łotewskich oddziaływać poważnie mogły już tylko pobudki rzeczywistych racji politycznych.

Estonja o wiele wcześniej oparła sprawę całą o te wyłącznie racje, nieczuła zarówno na sugestje obce jak i niemające na szczęście żadnych do nas nigdy pretensji. To pozwalało jej być i pozostać, pomimo wszelkich zmian konjunkturalnych, zdeklarowaną zwolenniczką kolaboracji politycznej państw bałtyckich z Polską. Tallin z Warszawą znajdował zawsze w potrzebie wspólny i jasny język i ta niewątpliwa harmonja, pogłębiająca się z latami, zastępowała w pewnej mierze niedoszły do skutku Związek i nawet konferencje ministrów spraw zagranicznych, odbywające się po zjeździe warszawskim przez lat parę. Tymczasem Estonja weszła w ściśle porozumienie z Łotwą, a w Rydze zaczęto odczuwać coraz większe zrozumienie z powodu bezustannych antypolskich wystąpień litewskich. One to, owe, zauniusowskie szczególniej, próby mącenia wody sprawiły, iż nawet t. zw. mały związek bałtycki: Litwa — Łotwa — Estonja pozostawał i pozostaje po dziś dzień w dziedzinie pobożnych życzeń. Każdy zdrowo myślący polityk dobrze to bowiem wie, iż bez Polski nie może związek taki mieć większego znaczenia. Wiedzą to nawet i co mędrsi Litwini, ale boją się jeszcze mówić o tem głośno, jako że sami nauczyli, ze względów demagogicznych, ogół litewski głupiej do nas wrogości i teraz trudno im się z tego wycofać.

Logika nieubłaganej rzeczywistości silniejsza jednak jest od wszelkich nieuzasadnionych urojeń i nakazy jej mają moc decydującą. Taką moc ma trudna sytuacja, jaka powstała w równej mierze dla Polski jak i dla państw bałtyckich na tle lansowania przez Francję projektu t. zw. Locarna wschodniego, wymagającego bardzo poważnego namysłu ze strony krajów, leżących pomiędzy Niemcami a Rosją. Na kim się bowiem zmiele, a na nich się skrupi w razie czego. Być w jakiejś kombinacji zgóry przewidzianym placc d'armene nie jest rzeczą ponętną. I w tym punkcie instynkt samozachowawczy państw bałtyckich odezwał się samorzutnie i siłą rzeczy stworzył platformę ściślejszej niż kiedykolwiek wymiany myśli pomiędzy niemi a Polską.

Pobyt ministra Becka w Tallinie i w Rydze i rozmowy z tamtejszemi sferami rządowemi są od przedwiośnia 1922 r. momentem najściślejszego zbliżenia się i zespolenia myśli politycznej polskiej, estońskiej i łotewskiej. Na szczęście w Rydze sądzą w tej chwili nie partje ale jeden z najświetniejszych polityków łotewskich Ulmanis, człowiek posiadający olbrzymi autorytet i głęboki rozum. A zaś estoński minister spraw zewnętrznych Seljamaa, to partner polityczny nasz **sans feur et sans reproche**. Jak to bywają Estończycy... Więc podróż p. Becka i jego bystra jak zawsze inicjatywa dały rezultat pożądany. Nie można nam dyktować żadnych paktów. Trzeba je nam dać czas rozważyć. Oto zgodna opinja Polski i Bałtyku. Cóż, że tam Litwa wciąż jeszcze kaprysi! I z nią się jakoś dogadamy. Bo Litwa w Polsce ma pewniejszych przyjaciół, niż znany nasz wróg Pfeiffer, który w imieniu Francji kaptuje właśnie państwa bałtyckie, nastawiając je przeciwko nam.

U stóp pomnika pod Tannenbergiem

odbędą się uroczystości pogrzebowe prez. Hindenburga

Berlin, 4. 8. (PAT). Pod przewodnictwem ministra propagandy Rzeszy odbyło się w ministerstwie propagandy posiedzenie, celem omówienia **programu uroczystości żałobnych, związanych z pogrzebem prezydenta Hindenburga**. Program uzgodniony został z rodziną zmarłego. Przewiduje on następujące uroczystości:

W poniedziałek 6 sierpnia w południe o godz. 12 odbędzie się **żałobne posiedzenie Reichstagu**, na które zaproszony będzie korpus dyplomatyczny, rząd Rzeszy i krajów, najwyższe władze Rzeszy oraz przedstawiciele armji, wszelkich organizacyj i związków urzędniczych i robotniczych, gospodarczych i kulturalnych. **Przemówienie wygłosi fuehrer i kanclerz Rzeszy Adolf Hitler.**

Narodowe uroczystości pogrzebowe odbędą się **we wtorek, 7 bm., o godz. 11 rano przed pomnikiem pod Tannenbergiem** w pobliżu Olsztynka w Prusach Wschodnich.

W nocy z poniedziałku na wtorek zwłoki prezydenta Rzeszy Hindenburga przewiezione będą z paradą wojskową z Neudeck do Tannenberga.

Udział w uroczystościach wezmie korpus dyplomatyczny i spodziewani wysłannicy obcych państw. Przybędą również obok ministrów Rzeszy wszyscy podsekretarze stanu, namiestnicy krajów Rzeszy, kierownicy poszczególnych krajów, liczne delegacje oficerów i żołnierzy, związków b. wojskowych, a przedewszystkiem tych, którzy brali udział w bitwie pod Tannenbergiem. Dopuszczona będzie również ludność miejscowa.

Podczas uroczystości pogrzebowych **zawieszony będzie 7 sierpnia o godz. 11,45 wszelki ruch na jedną minutę w całych Niemczech**, nawet przechodnią będą musieli zatrzymać się w tej chwili. Minutę tę rozpocznie bicie dzwonów. Równocześnie odbędą się we wszystkich miejscowościach Niemiec uroczystości żałobne. Uroczystości pogrzebowe z Tannenbergu będą transmitowane przez radjo.

Hitler nie chce, by go tytułowano prezydentem

z kurtuazji dla pamięci Hindenburga

Berlin, 4. 8. (PAT). Kanclerz Hitler przesłał ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy pismo, w którem omawia konieczność prawnego uregulowania sprawy, związanej z urzędem prezydenta Rzeszy, jaka powstała po śmierci prezydenta Hindenburga.

„Wielka postać Zmarłego — pisze kanclerz — **nadała tytułowi prezydenta Rzeszy zupełnie wyjątkowe znaczenie, łącząc go nierozerwalnie z nazwiskiem Hindenburga".** Wobec powyższego kanclerz prosi o wydanie zarządzenia, aby w stosunkach urzędowych i pozaurzędowych tytułowano go, jak dotychczas tylko wodzem i kanclerzem Rzeszy. Zarządzenie to obowiązywać będzie również w przyszłości.

Kanclerz wyraża dalej życzenie, by uchwała gabinetu posiadająca moc konstytucyjną, która połączyła urząd kanclerza ze stanowiskiem prezydenta Rzeszy, uzyskała sankcję narodu niemieckiego. „W głębokiem przeświadczeniu — pisze kanclerz — że wszelka władza pochodzić musi od narodu i przezeń winna być potwierdzona w wolnem i tajnem głosowaniu, proszę pana, niezwłocznie polecić, by przedłożono narodowi niemieckiemu w wolnym plebiscycie uchwałę gabinetu wraz z ewentualnemi koniecznemi uzupełnieniami".

Rudolf Hess — zastępcą Hitlera?

Paryż, 4. 8. (PAT). Korespondent berlińskiego Havasa donosi: W kołach narodowo-socjalistycznych naogół dobrze poinformowanych potwierdza się wiadomość, że Rudolf Hess ma być desygnowany na stanowisko zastępcy kanclerza Rzeszy. Nie sądzą, aby generał Goering, piastujący kilka urzędów, mógł przyjąć jeszcze tak odpowiedzialne stanowisko.

Dziwne zachowanie się Ludendorfa

Paryż, 4. 8. (PAT). Z Monachjum donoszą, że zachowanie się generała Ludendorfa po śmierci marszałka Hindenburga wywołało niemałą sensację. Ludendorf pomimo, że był bezpośrednim współpracownikiem Hindenburga jako szef sztabu, nie wysłał dotychczas ani do Berlina, ani do Neudeck depeszy kondolencyjnej i nie wywiesił flagi żałobnej. Zapytywany w tej sprawie, Ludendorf oświedczył, że od czasu wojny światowej nie posiada w swoim domu żadnej flagi.

Estonja a „pakt wschodni"

Minister Seljamaa o pobycie min. Becka w Tallinie i swej wizycie w Moskwie

Tallin, 4. 8. (PAT). Minister spraw zagr. Estonji Seljamaa omówił w dłuższym wywiadzie udzielonym prasie estońskiej dn. 2 sierpnia działalność swojego resortu w związku z ostatniemi wizytami p. min. Becka w Tallinie oraz własną w Moskwie, ze specjalnem uwzględnieniem zagadnień francuskiej i sowieckiej inicjatywy, dotyczącej wschodniego paktu wzajemnej pomocy.

Minister Seljamaa podkreślił, że osłabienie Ligi Narodów zmusza Estonję w silniejszej niż dotychczas mierze do poszukiwania możliwości umocnienia niepodległości na drodze międzynarodowej. Przedłużenie o 10 lat paktu o nieagresji z Sowietami przyczyniło się do konsolidacji pokoju. Ostatnie projekty zabezpieczenia państw bałtyckich były jednak dla nich nie do przyjęcia, albowiem nie uwzględniały zasadniczego równouprawnienia kontrahentów. Gdy wkońcu maja powstała w Genewie myśl paktu regjonalnego w ramach Ligi Narodów, przedstawiciel Estonji oświadczył, że zasadniczo niema ona nic przeciw tej inicjatywie, lecz jednak ostateczne stanowisko w tej sprawie Estonja będzie mogła zająć dopiero wówczas, gdy stanie się wiadome, kto w pakcie weźmie udział i jaka będzie jego treść. Identyczne stanowisko zajmuje Estonja również i w obecnej chwili. Skoro pakt powstanie w ramach Ligi Narodów, jest przedewszystkiem rzeczą niezbędną zanim dojdzie się do planów konkretnych ustalić, jaki będzie stosunek Rosji i Niemiec do tej organizacji, gdyż wpłynie to znacznie na treść paktu.

Minister Seljamaa oświadczył dalej, że do idei paktu, w którym mają wziąć udział państwa, wskazane przez wielkie mocarstwa, a więc Sowiety, Polska, Niemcy, cztery państwa bałtyckie i Czechosłowacja — Estonja odnosi się życzliwie i ostateczne jej stanowisko zależć będzie od tego, czy wszystkie wymienione kraje wezmą w pakcie udział.

Minister podkreślił, iż zastrzega prawo Estonji do poczynienia odpowiednich zmian i uzupełnień w chwili, gdy idea paktu przybierze stałą formę.

W rozmowie z ministrem Beckiem — oświadczył minister Seljamaa — wyjaśnione zostało w całej pełni wzajemne stanowisko w sprawach paktu oraz powzięto postanowienie wymieniane również w przyszłości wszystkich poglądów i informacyj na ten temat.

Minister Seljamaa podkreślił wreszcie stanowczo, że jego oświadczenia złożone w Moskwie są w zupełnej zgodzie z rozmowami, jakie przeprowadził z p. ministrem Beckiem.

Angielski przemysł samochodowy
chce budować drogi w Polsce

Jedno z niemieckich pism gdańskich przynosi od swego korespondenta z Londynu wiadomość, że angielski przemysł samochodowy prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie 30 miljonów funtów szterlingów na budowę 6 tysięcy kilometrów nowych dróg w Polsce.

Ponieważ w Polsce znajduje się obecnie zaledwie 25.000 samochodów, angielski przemysł automobilowy ma nadzieję zwiększyć zbyt angielskich samochodów w Polsce.

Wiadomość powyższą pismo gdańskie kończy uwagą, iż angielski przemysł samochodowy pragnie na rynku polskim pobić konkurencję włoską i amerykańską.

12 miast w ciemnościach

Nowy York, 4. 8. (PAT). Nad stanem Michigan przeszła burza, która pogrążyła w ciemnościach około 12 miast głównie zachodniej części stanu. Huragan wyrządził wielkie szkody i zniszczenie, wyrywając drzewa, obalając całe domy, wstrzymując komunikację. W mieście Flint jest 10 rannych. Światło elektryczne zgasło w całem mieście. Trzy osoby utraciły życie. Straty wynoszą przeszło miljon dolarów.

Trąba wodna zniszczyła sabaudzką wioskę

Paryż, 4. 8. (PAT). „Depeche de Touluze" donosi o trąbie wodnej, która zniszczyła sabaudzką wioskę Valloire. Szkody bardzo poważne. Trąba wodna zniszczyła 10 domów mieszkalnych i uszkodziła słupy telefoniczne i przewody elektryczne na przestrzeni 6 km. Woda zerwała nawierzchnię drogi do Galibiere tak, iż komunikacja na tym odcinku będzie podjęta dopiero po upływie kilku dni.

Na karę śmierci
skazano w Wiedniu szefa oddziałów szturmowych Honisch'a

Wiedeń, 4. 8. (PAT). Szef oddziałów szturmowych Edward Honisch został skazany na karę śmierci przez sąd wojenny za przechowywanie materjałów wybuchowych. O ile skazany nie zostanie ułaskawiony, wyrok będzie wykonany w ciągu 3 godzin. Jest to już drugi wyrok śmierci, wydany na podstawie prawa Dollfussa o przechowywaniu materjałów wybuchowych.

5.000 komunistów
maszeruje na Fu-Czau

Tokio, 4. 8. (PAT). Komuniści, którzy w sile 5.000 maszerują na Fu-Czau, stolicę Fu-Kien, zajęli miasteczko Paiska, odległego o 20 km od Fu-Czau. Celem ochrony miasta przed inwazją komunistów przybył do Fu-Czau torpedowiec japoński z Formozy oraz kanonierka amerykańska z Sacramento. W ciągu dnia spodziewane jest przybycie kontrtorpedowca brytyjskiego z Hong-Konga.

Dwa dywizjony polskiej marynarki w Kopenhadze
Łodzie podwodne, i kontrtorpedowce zabawią 4 dni w Danii

Kopenhaga, 4. 8. (PAT). Dnia 1 sierpnia br. przybyły do Kopenhagi dwa zespoły marynarki wojennej, dywizjon łodzi podwodnych w składzie ORP. „Wilja", ORP. „Ryś", ORP. „Żbik" i ORP. „Wilk" i dywizjon kontrtorpedowców w składzie ORP. „Burza" i ORP. „Wicher". Postój w Kopenhadze potrwa do dn. 4 bm.

Uznanie dla polskiej floty powietrznej
Generał Mieżeninow o wrażeniach lotników sowieckich z pobytu w Polsce

Moskwa, 4. 8. (PAT). Zastępca szefa sztabu czerwonej armji generał Mieżeninow przyjął na konferencji prasowej przedstawicieli prasy sowieckiej, z którymi podzielił się wrażeniami z Polski.

Generał Mieżeninow z uznaniem wyraża się o lotnictwie polskiem, oświadczając, że stanowi ono całkowicie nowoczesną flotę powietrzną. Z uznaniem wyrażał się też o urządzeniu lotniska na Okęciu i wyszkoleniu pułków lotniczych. Fabryka Skoda, PZL., a także Centrum Wyszkolenia w Dęblinie również wywarły na lotników sowieckich dodatnie wrażenie. Wielkie zainteresowanie wywołał nowy typ samolotów, produkowanych przez PZL.

W zakończeniu generał Mieżeninow wskazał na nadzwyczajnie przyjazne przyjęcie, zgotowane lotnikom sowieckim w Polsce, wyrażając nadzieję, że odwiedziny te będą sprzyjały dalszemu wzmocnieniu przyjaźni pomiędzy narodami oraz pomiędzy lotnictwem sowieckiem i polskiem.

Cioteczny dziadek Hindenburga
znajdował się w szeregach powstańców Mierosławskiego

(o) Poznań, 4. 8. (tel. wł.). W konsulacie gen. Rzeszy w Poznaniu wyłożono księgę do której wpisują się osoby, składające kondolencję z powodu śmierci ś. p. prezydenta Rzeszy Hindenburga.

Dzienniki poznańskie przypominają w obszernych artykułach szczegóły z życia Zmarłego. Jak wiadomo, feldmarszałek Hindenburg urodził się w Poznaniu, w domu przy ul. Podgórnej, a na cmentarzu kalwińskim przy ul. Półwiejskiej znajdują się groby najbliższej rodziny Hindenburga, między innemi ciotecznego dziadka majora Kniffki, który w czasie powstania Mierosławskiego w roku 1848 stał po stronie polskiej.

Strzelcy nie byli sprawcami napadu na wiec endecki w poznańskim „Belwederze"
Stwierdził to wyrok sądowy

(o) Poznań, 4. 8. (tel. wł. Wczoraj zapadł w sądzie grodzkim wyrok na oskarżonych o wszczęcie bójki na wiecu endeckim w restauracji „Belweder". Śledztwo i po części przewód sądowy ustaliły, że wbrew atakom prasy endeckiej, napadu na wiec endecki nie dokonał uzbrojony oddział strzelecki pod osłoną policji mundurowej, natomiast że bójkę na sali wywołała młodzież endecka. Ustalono również, że petardy, które wywołały panikę, były tego samego pochodzenia, co petardy rzucane kiedyindziej przez obwiepolaków. Dlatego Sąd uniewinnił 4-ch oskarżonych, a jak się okazało, przygodnych tylko widzów.

Konjunktura na demagogję i warcholstwo zmalało
Jaskrawy przykład z Łodzi

(o) Łódź, 4. 8. (tel. wł.). Najjaskrawszym dowodem, że wybory samorządowe w Łodzi były wynikiem sztucznie rozpętanych i szybko przemijających nastrojów jest fakt, że w maju i czerwcu zaczęły się tu ukazywać dwa pisma, mające na celu szerzenia „idei narodowej". Obecnie jedno z tych pism „Gazeta Łódzka" zbankrutowała, z powodu braku czytelników, a drugie zmniejszyło swój nakład do katastrofalnego minimum. Konjunktura na demagogję i warcholstwo zmalała....

Nowy rok szkolny rozpoczyna się 20 sierpnia

(o) Warszawa, 4. 8. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że kwestja przedłużenia tegorocznych feryj letnich w szkołach powszechnych i średnich nie jest aktualna. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego tą sprawą nie zajmuje się. Wakacje szkolne zakończą się zatem według pierwotnego planu, dnia 20 sierpnia i tego dnia rozpocznie się w szkołach powszechnych i średnich nowy rok szkolny.

Ulgi kolejowe
dla osób powracających z uzdrowisk krajowych

Warszawa, 4. 8. (PAT). Cała niemal prasa podała w dniach ostatnich wiadomość o przyznaniu przez p.Ministra Komunikacji naskutek starań Związku Uzdrowisk Polskich indywidualnych ulg taryfowych dla osób, powracających z szeregu uzdrowisk krajowych, Związek podaje obecnie do wiadomości publicznej następujące szczegóły, dotyczące tych zniżek:

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Komunikacji, zniżka wynosi 25 proc. od stawek opłat normalnych. Uprawnione do korzystania z niej są osoby powracające z uzdrowisk do miejsc swego stałego zamieszkania, położonych conajmniej o 80 km od stacji wyjazdu powrotnego. Dla uzyskania zniżki powrotnej **pobyt w uzdrowisku musi trwać conajmniej dni 8.** Ulgę stosuje się w I, II, III klasie pociągów osobowych i pospiesznych na podstawie zaświadczenia Związku Uzdrowisk Polskich, wystawionego na jeden przejazd powrotny przez komisje zdrojowe i zarządy uzdrowisk, prowadzące w danej miejscowości meldunki przybywających kuracjuszy. Zaświadczenie to, ustalonego wzoru, stwierdza, iż pragnący korzystać z ulgi przybył na teren uzdrowiska nie wcześniej, niż w dniu 1 sierpnia 1934 r., wobec czego ulgowe podróże z uzdrowisk **rozpoczynają się z dniem 8 sierpnia.** Przerwy w podróży ulgowej są niedopuszczalne.

Ulgi powyższe przyznane zostały na przeciąg miesiąca sierpnia i września br., a korzystać z nich można przy wyjeździe z następujących uzdrowisk:

Busk, Bystra-Wilkowice, Ciechocinek, Druskieniki, Goczałkowice, Horyniec, Grebenów, Jaremcze, Jaworze, Jastrzębie-Zdrój, Iwonicz, Inowrocław, Krościenko n. D., Kosów k. Kołomyji, Krynica, Krzeszowice, Lubień Wielki, Miłowody Morszyn, Muszyna, Nałęczów, Niemirów-Zdrój, Ojców, Otwock, Rabka, Rymanów, Smukała, Swoszowice, Szczawnica, Szkło, Solec, Truskawiec, Ustroń, Worochta, Wisła, Zakopane, Zaleszczyki, Zegiestów.

O puhar Davisa
Nasi tenisiści prowadzą 2:0 w spotkaniu z Estonją

Ryga, 4. 8. (PAT). W Tallinie rozpoczął się w piątek mecz tenisowy Polska—Estonja o puhar Davisa. Pierwszego dnia rozegrano gry pojedyncze. Polacy odnieśli łatwe zwycięstwo, tak, że po pierwszym dniu prowadzi Polska 2:0. Pierwsze spotkanie pomiędzy Tłoczyńskim a Puckiem zakończyło się wygraną Tłoczyńskiego w trzech setach 6:4, 6:4, 6:3. Tłoczyński miał przez cały czas znaczną przewagę nad ambitnie grającym przeciwnikiem i wygrał bez wielkiego wysiłku. Drugi mecz pomiędzy młodym Tarłowskim a Lasne przyniósł również zwycięstwo Polakowi w czterech setach 6:2, 6:4, 2:6, 6:4. Polaków przyjmowano w Tallinie bardzo serdecznie.

Przykra sprawa

(o) Warszawa, 4. 8. (tel. wł.) Na polecenie przewodniczącego komisji likwidacyjnej Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości kierownik biura Komitetu kpt. Sakowski udał się w towarzystwie sekretarza wojewódzkiego BBWR, kpt. Lisa-Błońskiego do Sokołowa Podlaskiego, gdzie, w obecności zastępcy starosty i prezesa rady powiatowej BBWR, odebrał Krzyż Niepodległości p. Bolesławowi Abczyńskiemu. W imieniu BBWR kpt. Lis-Błoński wykluczył Abczyńskiego, z szeregów Bloku ponieważ okazało się, że Abczyński mimo swej przynależności do POW oskarżał w roku 1917 Peowiaków przed okupantami niemieckimi.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY.

Żyto 17—17.25; pszenica 21.25—21.75; jęczmień browarowy 22—22.50; jęczmień przem. 19—19.50; owies 17.50—18; mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 25.50—26.50, mąka żytnia gat. IB 0—65% wł. w. 24.50—25.50; mąka żytnia gat. II 55—70% wł. w. 19.75—20.75; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 20.75—21.25; mąka żytnia poślednia pon. 70% wł. w. 16.50—17.50; mąka pszenna gat. I A 0—20% wł. w. 39—41; mąka pszenna gat. I B 0—45% wł. w. 35.50—36.50; mąka pszenna gat. I C 0—55% wł. w. 34.50—35.50; mąka pszenna gat. I D 0—60% wł. w. 33.50—34.50; mąka pszenna gat. I E 0—65% wł. w. 32.50—33.50; mąka pszenna II A 20—55% wł. w. 30.50—32; mąka pszenna gat. II B 20—65% wł. w. 30—31.50; mąka pszenna gat. II D 45—65% 29.50—30; mąka pszenna gat. II F 55—65% wł. w. 25—25.50; mąka pszenna gat. III A 65—70% wł. w. 23—24; mąka pszenna gat. III B 70—75% 20—20.50; mąka pszenna razowa 0—95% 25.50—26.50; otręby żytnie wymiał standart. 13.50—14; otręby pszenne miałkie standart. 13—13.75; otręby pszenne średnie standart. 13—13.75; otręby pszenne grube standart. 13.25—14; rzepak zimowy bez worka 39—40; rzepik zimowy bez worka 38—39.50; gorczyca 51—53; peluszka 19—21; wyka 19—21; groch Wiktorja 38—42; groch Folgera 33—36; ziemniaki jadalne wczesne 4.50—5; makuch lniany 22—23; makuch rzepakowy 16—17; makuch słonecznikowy 20—21; siano nadnoteckie luzem 7.50—8; Śrut soja 21.75—22.25.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Gdańsk, 4. 8. Na wczorajszej giełdzie zbożowej bardzo mocną tendencję wykazywał jęczmień, za który płacono do 22,50 zł. (gd. 13,05) za jakości najlepsze płacono nawet do 25,— zł. (gd. 14,50). Pszenica bez zmian 23,— zł. (gd. 13,50).

Zwyżkują ceny za mąkę; płacono za pszenną 23,50 gd., za żytnią 18,— gd. loco piekarnia Gdańsk. Gatunki przedniejsze ponad notowania.

Ostatnie urzędowe notowanie giełdy: pszenica konsumpcyjna 128 funtów wagi gd. 13,40, żyto eksportowe 120 funtów wagi 10,60; żyto kons. 120 funtów wagi 10,85, jęczmień przedni eksportowy 13,60 — 14,20; średni według prób 13,00—13,40; eksportowy 114/115 funtów wagi hol. 12,75—12,90; eksportowy 110/11 funtów wagi hol. 11,60; 105/6 funtów wagi hol. 11,30; owies eksportowy 10,75—11,50; owies konsumcyjny 11,75—12,25; groch „Victoria" 22,00—24,25, otręby żytnie 7,50; pszenne 7,50.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 3. 8. 1934 r.

Dewizy: Belgja 124.30, 124.61, 123.99; Berlin 205.90, 206.90, 204.90; Gdańsk 172.53, 172.96, 127.10; Holandja 358.10, 359.00, 357.20; Londyn 26.64, 26.77, 26.51; Nowy Jork telegr. 5.29½, 5.32½, 5.26½; Oslo 134.00, 134.65, 133,35; Paryż 34,90½, 34,99, 34.82; Praga 21.98, 22.03, 21,93; Sztokholm 137.52, 138,22, 136.82; Szwajcarja 172.67, 173.10, 172.24; Włochy 45.42, 45.54. 45.30.

Pierwszy patrol Beliny

O początkach polskiej kawalerji

Nie marzyło się wówczas Belinie, kiedy wyruszał na czele 6-ciu strzelców sławnej później, dzisiaj i nazawsze „siódemki", że wojować będzie po roku jako dowódca 1 pułku ułanów Leg. Pol., powstałego z tej właśnie „siódemki", że następną, toczoną już w niepodległej Polsce, wojnę polsko-bolszewicką, odbędzie jako dowódca I. Brygady Kawalerji, że zasiądzie następnie na fotelu prezydenta m. Krakowa, by wreszcie zająć odpowiedzialne stanowisko wojewody we Lwowie.

Dzień 2 sierpnia 1914 roku. Mobilizacja strzelców w pełnym toku. W sztabie gwar, bieganina, rozkazy, meldunki... Oleandry przepełnione. Dowodzi tam kompanją szkolną Belina, jeden z wielu oficerów strzeleckich. Brak mu jeszcze i konia i ostróg, czaka i szabli ułańskiej. Milczy też jeszcze piosenka. Nie wiedział też, że tego dnia 2 sierpnia, gdy odbierał od Komendanta rozkaz przeprowadzenia wywiadu i zakłócenia mobilizacji rosyjskiej w okolicach Jędrzejowa, narodził się wówczas dopiero jako „Belina".

Podczas wydawania instrukcji Komendant uprzedzał go o niebezpieczeństwie zadania, o wszystkich szansach na powieszenie przez Moskali. Miał dobrać sobie z kompanji jeszcze 5-ciu takich ryzykantów. Po targach stanęło na 6-ciu.

Poco tracić więcej ludzi napróżno?

Oprócz Beliny szedł jeszcze na rozkaz Bończa - Karwacki (zginął w 1916 r. jako oficer piechoty 1-szej Brygady), który znał teren, reszta ochotnicy. Zgłosiło się 2-ch sandomierzan, sąsiadów i przyjaciół Beliny: Antoni Jabłoński, pseud. Zdzisław (zginął w r. 1920 jako dowódca 11 p. uł.), Stanisław Grzmot - Skotnicki (dzisiejszy generał brygady i dowódca brygady w Baranowiczach), ponadto Janusz Głuchowski (dzisiejszy generał brygady i dowódca O. K. X. Przemyśl), Stefan Hanka - Kulesza (pułkownik, dowódca brygady kawalerji w Hrubieszowie) i Kmicic-Skrzyński (obecnie pułkownik dypl., dowódca brygady kawalerji w Białymstoku).

Ze sztabu wrócili do Oleandrów, by poczynić przygotowania. Więc przedewszystkiem trzeba było przysposobić broń, ubranie cywilne, no i środki lokomocji. Ponieważ nawinął się wówczas Leon Kozłowski, dzisiejszy premjer, który z rodzinnych Przybysławic przyjechał bryczką, aby dowiedzieć się, co słychać w Krakowie, zabrali mu tę brykę. Dorekwirowali jeszcze drugą, pozbierali garderobę cywilną z całego Krakowa i o godzinie 10-tej wieczór zameldowali się po ostatnie rozkazy u szefa sztabu ppłk. Sosnkowskiego. Ten ich na pożegnanie wycałował.

A oni?...

Poszli do Hawełki na wiśniówkę. Belina powiada, że to dla rozweselenia przed wyczerpującą pracą, a ja zaś myślę, że to był chrzest nowonarodzonych kawalerzystów polskich.

O godzinie 12-tej min. 30 w nocy z drugiego na trzeci sierpień, wyruszyli. Jechali na wozach w cywilnych ubraniach, mając mundury i broń ukryte w słomie. Belina miał plan następujący: przemknąć się pomiędzy większemi oddziałami rosyjskiemi, kierując się na Goszyce - Skrzeszowice - Działoszyce pod Jędrzejów. Tam w lesie zatrzymać się, posłać zwiady do miasta i albo uderzyć w dzień, rzucając bomby (ekrazyt mieli z sobą), aby wzniecić popłoch, albo też pod osłoną w nocy wpaść do miasta, rozpędzić będące tam oddziały i rezerwistów oraz zdobyć potrzebne wiadomości. Wykonanie tego planu opierał przedewszystkiem na rozpuszczaniu wieści o poruszaniu się za nim trzech bataljonów strzelców. Miały one wzniecić paniczny nastrój w oddziałach pogranicznej straży rosyjskiej i tem ułatwić wykonanie zadania.

O świcie, w mundurach strzeleckich przeszli kordon pod Baranami koło Kocmyrzowa. We wczesnych godzinach obudzili w Goszycach panią Zofję Zawiszankę (znana drużyniaczka, wywiadowczyni strzelecka), gdzie zjedli śniadanie i zmienili konie. Trzeba tu dodać, że w czasie posiłku jedna z panien domowych stała na straży domu na posterunku obserwacyjnym z chińskim tamtamem w ręku, którym miała alarmować.

I rzeczywiście alarm był, lecz zamiast nieprzyjaciela stwierdził Belina stado rasowych krów holenderskich.. Stąd też wysłali p. Z. Zawiszankę z meldunkiem do Komendanta.

Koło godz. 7-mej pojechali w kierunku Działoszyc. Przejeżdżając przez tę mieścinę w ubraniach cywilnych spotkali strażnika. Belina gotował się już do sprzątnięcia go. Ponieważ jednak ta jedyna pozostała „władza" rosyjska udała, że ich nie widzi, dali mu spokój. Poprzez Adamy dotarli do M. Książa. Spotkali tam zkolei gromady rezerwistów, powracających z Jędrzejowa. Na zapytanie Beliny odpowiedzieli, że Moskale opuścili to miasto, bo się dowiedzieli o zbliżeniu dużych sił strzelców. Wobec takiego efektu samego pojawienia się „siódemki" w granicach Kongresówki, uznał dowódca jej, że niema już potrzeby gonić dalej nieprzyjaciela i zdecydował popróbować jeszcze szczęścia na drodze powrotnej w Słominikach.

Znaleźli się tam o zmierzchu.

Bończa i Janusz poszli na wywiad. Stwierdzili dużą brygadę straży pogranicznej, która na skutek kursujących wiadomości gotowała się do ucieczki w kierunku Miechowa. Widzieli też później, ukryci w zbożu, ich przemarsz w odległości czterystu kroków. Zadanie patrolu zostało wypełnione: oddziały rosyjskie w wiadomej sile wycofują się w popłochu, porzucając rezerwistów, ludność miejscowa, początkowo nastrojona nieufnie przez Moskali do polskich „Sokołów" — po bliższem zetknięciu przychylna i pełna zaufania. Wobec tego Belina wycofał się do Prędocin, gdzie zanocował w polu. W nocy mało spali, alarmowani przez posterunki, które ciągle widziały maszerującego nieprzyjaciela. O świcie znowu patrol złożony z Bończy i Janusza poszedł do Prędocin i Słomnik. Rzeczywiście w Prędocinie zastał gotujący się do wymarszu szwadron kawalerji straży pogranicznej. Ruszył tedy Belina tyraljerą z siedmiu chłopa i zajął Prędocin.

Odtąd datuje się triumfalny powrót „siódemki" do Krakowa. Czyż mogli się jednak tam pokazać po chrzcie kawaleryjskim u Hawełki, znowu na bryczkach? Przenigdy! To też zajechali po drodze do Skrzeszowic do państwa Kleszczyńskich i tak długo tam siedzieli, aż wyjechali na pięciu tamtejszych koniach. Mało tego, uprowadzili im też syna z sobą, który pod mianem Dzika dogonił ich w Goszycach. Ten ósmy posłuje dzisiaj na Sejm w Warszawie.

Bez dalszych przygód, o godzinie 3-ciej popołudniu dnia 4-go sierpnia przeszli znowu granicę, a o 5-tej, Belina zameldował Komendantowi wypełnienie rozkazu i fakt powstania oddziału kawalerji strzeleckiej.

Poszedł ten oddział już następnego dnia jako patrol konny na Słomniki. Zamiast Bończy, który odszedł do piechoty, przyszedł wówczas Dudzieniec-Krak (zginął w randze ppor. w 1915 r. pod Tarłowem). Patrol wyruszył w składzie osobliwym: pięciu konno, dwu z siodłami na głowach, lecz tylko do granicy. Po tamtej stronie „pożyczyli" jeszcze dwa konie i namówili znowu dwu „ułanów", Młota - Przepałkowskiego (dzisiejszy starosta) i Kolca - Smoleńskiego (pułk. dypl., dowódca 2 p. uł.).

I tak stopniowo z niczego, chyba z wielkiego zapału i przemyślności, rozpoczęły się dzieje odrodzonej kawalerji polskiej.

J. A.

Na Międzynarodowy Zjazd Przeciwgruźliczy w Warszawie

przybędą liczni delegaci nawet krajów egzotycznych

Prace przygotowawcze do Międzynarodowego Zjazdu Przeciwgruźliczego który odbędzie się w Warszawie w pierwszych dniach września rb. są w pełnym toku. Do komitetu organizacyjnego zjazdu napływają coraz liczniejsze zgłoszenia udziału ze strony wszystkich państw należących do Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego.

W ostatnich dniach zgłoszony został przyjazd wycieczki z Włoch w liczbie około 60 osób.

Zapowiedziane zostały również liczne delegacje z Francji, Rumunji, Szwecji, Portugalji, Holandji, Estonji, Stanów Zjednoczonych A. P. i t. d. Pojedyńczych przedstawicieli przyśle m. in. Japonja, Urugwaj, Egipt i Brazylja.

Obradom kongresu przewodniczyć będzie wiceminister Opieki Społecznej dr. Eugenjusz Piestrzyński.

Polski Czerwony Krzyż

odwołał uroczystości 15-lecia

W związku z koniecznością skoordynowania wysiłków w walce ze skutkami powodzi, zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża powziął uchwałę, odwołującą wszystkie zapowiedziane uroczystości reprezentacyjne z okazji 15 lecia istnienia PCK. jakie odbyć się miały w jubileuszowym „Tygodniu Polskiego Czerwonego Krzyża" w dniach od 1 do 10 września rb.

Jednocześnie zarząd uchwalił urządzić tegoroczny „Tydzień PCK." **pod hasłem pomocy sanitarnej i humanitarnej ofiarom powodzi** oraz werbowania nowych sił i nowych członków P. C. K. dla dalszej akcji ratowniczej na wypadek katastrof i klęsk żywiołowych.

Marszałek Sejmu

otrzymał Krzyż Legji Honorowej Związku Narodowego Polskiego w Ameryce

W dniu 2 sierpnia delegacja Związku Narodowego Polskiego w Ameryce w osobach cenzora p. Świetlika i p. Kurdziela wręczyła p. marszałkowi Sejmu dr. Kazimierzowi Świtalskiemu odznaki krzyża Legji Honorowej pierwszej klasy Związku Narodowego Polskiego w Ameryce.

ALEKSANDER NOWAK.

Przed laty dwudziestu

Przez bezdroża i lasy do pierwszych oddziałów wojska polskiego

III.

Przodem, jako straż przednia, poszli ci dwaj, jako znający teren i stosunki z żołnierzami, które zawarli, polując często nad samą granicą i zapędzając się nawet za zwierzyną aż do Galicji. Za nimi dopiero posuwaliśmy się chyłkiem, nierzadko czołgając się. Niedługo przybiegł jeden ze straży przedniej, zapewniając, że droga jest względnie wolna, poprowadził kawałek bliżej i kazał czekać w krzakach. Słychać było zdaleka nawoływania się i rozmowy naszej szpicy, która wciąż niby to polowała. W powietrzu świeżem i czystem, jak zwykle przed letnim wieczorem, słychać było brzęk i szum owadów. Za parę chwil zjawił się znów jeden z naszej szpicy i poprowadził nas spiesznie naprzód. Ujrzałem kraj lasu i wolny pas pola. W tym momencie prowadzący dał znak i... wybiegliśmy z lasu wyciągniętym klusem, przebiegając szmat pola, skryliśmy się w wysokim lesie już po stronie galicyjskiej. W przelocie tylko widziałem z boku na wąskiej dróżce żołnierza rosyjskiego, obróconego tyłem, rozmawiającego z jednym z naszej szpicy, który częstował go papierosem.

Po krótkim spoczynku poszliśmy dalej, czując się w Galicji swobodniej niż w Królestwie. Dotarliśmy do gościńca, który prowadził przez Sieniawę do Przeworska. Tutaj czekaliśmy na jednego z kolegów, który nas przeprowadził, a który zupełnie legalnie przejechał sobie granicę na wozie wraz z furmanem za półpaskiem. Niedługo na gościńcu rozległ się turkot wozu. Z wielkim trudem umieściło się nas ośmiu na wozie, który zaprzężony w parę dobrych koni, potoczył się po gościńcu.

Jechaliśmy dobrym klusem, gdyż mieliśmy do przebycia około 50 stacji. Na godz. 3 rano musimy być w Przeworsku. Jadąc, śpiewaliśmy całą drogę. O północy byliśmy w Sieniawie, skąd po krótkim popasie — jazda dalej do Przeworska.

1-go lipca. Wskutek pewnej zwłoki w drodze byłem pewny, że spóźnimy się na pociąg. Przyjechaliśmy do Przeworska o godzinie 3. Na stacji stał jakiś pociąg, ale będąc pewnymi, że to nie ten, który jest nam potrzebny, wysiadamy sobie powoli, wcale się nie spiesząc. Za chwilę jednakże pociąg gwizdnął i, powoli tocząc się, odjechał. Nieszczególne wtedy mieliśmy miny, patrząc na odjeżdżający nam z przed nosa pociąg. Przedstawiała nam się perspektywa bezczynnego siedzenia na dworcu około 5 godzin, a jak się później okazało, spotkała nas jeszcze gorsza rzecz.

Radzi nie radzi, siedzimy sobie w sali dworca. Kto chciał, to przespał się po bezsennej nocy. Reszta chodziła z kąta w kąt, po zapełniającym się zwolna dworcu i w ten sposób schodziła godzina za godziną. Było już około godziny 7, gdy kupiliśmy bilety i znów czekamy na pociąg. W tem zaszła rzecz niespodziewana.

Do pięciu nas, siedzących na peronie, zbliżył się wachmistrz żandarmerji w pikelhaubie i poprosił o legitymacje. Zdziwiło to nas bardzo, ale legitymacje zostały przedstawione, po obejrzeniu których wachmistrz ów kazał nam iść za sobą na posterunek żandarmerji. Tego się zupełnie nie spodziewaliśmy, a była to dość poważna zwłoka w naszej podróży. Szczęście całe, że żandarm ów nie zauważył pozostałych trzech, którzy zostali na dworcu i mogli się zaopiekować naszemi rzeczami.

Ociągając się trochę, poszliśmy za wachmistrzem, będąc może po raz pierwszy w życiu prowadzeni, jako aresztowani przez całe miasto. Zdarzenie to zaskoczyło nas całkiem niespodziewanie, jednakże odrazu skombinowałem, że trzeba będzie wynaleźć jakieś tłumaczenie na wypadek badania lub śledztwa, jakiś powód i cel naszej podróży. Chociaż zakazał nam rozmawiać ze sobą w czasie drogi, jednakże udało mi się szepnąć każdemu ze swych towarzyszy to, co było im potrzebne do tłumaczenia się. Resztę musieli komponować sami i odgadywać swoją intuicją. Szliśmy dobre pół godziny, gdyśmy przybyli w końcu na posterunek żandarmerji. Umieszczono nas w różnych kątach podwórza, nie pozwalając absolutnie rozmawiać.

Potem wzywano każdego osobno do środka, gdzie przeprowadzano skrzętnie zapisywane badania i notowano rysopis badanego.

Jak się później dowiedziałem wzięto nas za szpiegów rosyjskich. Od czasu zabójstwa następcy tronu w Serajewie, został wzmocniony nadzór nad wszystkimi z zagranicy. Nie dziw też, że pojawienie się ośmiu młodych ludzi i to ubranych trochę podejrzanie musiało wzbudzać nieufność, a więc capnięto nas.

Nikt nie wyjawił właściwego celu podróży, gdyż było to niemożliwe. Tłumaczyliśmy się, że jedziemy na wycieczkę krajoznawczą do Krakowa, a potem w Tatry. Ponieważ nie mieliśmy pieniędzy na paszport zagraniczny, więc przeszliśmy granicę bez opowiedzenia się władzom rosyjskim. To bardzo zdziwiło naszych interlokutorów. Nie wiedzieli oni, że paszport rosyjski jest tak drogi i że granicę można tak łatwo przejść.

Badania trwały dosyć długo i dopiero około godziny 2 po południu skończyły się zupełnie. Zaprowadzono nas do starosty, który miał rozstrzygnąć, czy pojedziemy do Krakowa, czy też zatrzymają nas, lub też odeślą zpowrotem za granicę. Starosta przyjął nas bardzo uprzejmie, wypytał o cel i powód naszej podróży i jak przewidziałem, pozwolił jechać do Krakowa.

Po uwolnieniu nas, pędzimy czemprędzej na dworzec. Naturalnie nie zastaliśmy tam naszych kolegów, którzy po naszem aresztowaniu czmychnęli pierwszym pociągiem. Nie czekaliśmy długo na pociąg i około godziny 6 po południu byliśmy już w Krakowie.

Raźnym krokiem skierowaliśmy się na Dolne Młyny do komendy Drużyn Strzeleckich. Zastaliśmy tam niezmierny ruch i ożywienie: wązkie schody i korytarze zapchane były naszymy przyszłymi towarzyszami broni, częściowo umundurowanymi, częściowo jeszcze w cywilnych ubraniach. Przeprowadzono właśnie umundurowanie świeżo przybyłych i wciąż przybywających, uzupełniano rynsztunek i wyekwipowanie.

Zameldowałem zaraz dawno już przybyłemu podchorążemu Bukackiemu przybycie swego oddziału. Powitano nas bardzo radośnie, gdyż sądzono tutaj, że nie zdołamy się tak prędko z Przeworska wydostać. Nazajutrz umundurowani i wyekwipowani wyjechaliśmy na kurs do Nowego Sącza.

Tur Dolny nad Nidą, w maju 1915 roku.

Feldmarszałek Paul von Hindenburg

Sylwetka jednej z najgłośniejszych postaci wojny światowej

Wraz z prezydentem Rzeszy, feldmarszałkiem Hindenburgiem schodzi do grobu jedna z najgłośniejszych postaci największej wojny w dziejach świata — wódz zwyciężonej armji, ale wódz, któremu historja nie odmówi cech wielkości, którego nie omieszka zaliczyć do plejady wielkich strategów.

Właśnie zbliża się 20 lat, gdy nazwisko to wypłynęło w owych tragicznych dniach przełomowych sierpnia 1914 roku, kiedy zakotłowało w Europie: padły twierdze Belgji, niemiecki walec stalowy toczył się w głąb Francji pod Belgradem wrzały mordercze boje, wojska rosyjskie podchodziły pod Lwów....

Wtedy zjawił się na widowni stary generał von Hindenburg. Był już człowiekiem starym, zbliżał się do siedemdziesiątki, dawno zaznawał już jako emeryt gdzieś w zapadłym kącie „otium cum dignitate"...

Nagle zabłysnął jakby meteor na krwawym horyzoncie Europy.

1-sza armja rosyjska pod dowództwem Rennenkampfa przekroczyła 17 sierpnia granicę wschodnio-pruską wzdłuż linji kolejowej Kowno — Wystruć. 8 armja przeszła do przeciwnatarcia między jeziorami Mazurskiemi a Gąbinem. 2 armja pod dowództwem Samsonowa, idąc z Ostrołęki i Łomży, zbliżała się do południowej granicy Prus Wschodnich.

Niemiecki dowódca gen. von Prittwitz postanowił cofnąć się za Wisłę...

W tym przełomowym momencie, w sytuacji wręcz katastrofalnej dla Niemców, zjawia się na froncie, powołany do czynnej służby i mianowany dowódcą tego frontu gen. Hindenburg.

Nietylko ratuje rozpaczliwą sytuację, ale zmienia ją zupełnie: osiąga zwycięstwo własnych sił i klęskę wroga. Bitwa pod Tannenbergiem między 23 a 31 sierpnia została przeprowadzona, jak „Kanny" i zmierzała nietylko do pobicia nieprzyjaciela, ale też otoczenia go i zniszczenia. Zagarnięcie setek tysięcy Rosjan do niewoli, zepchnięcie olbrzymich sił w jeziora Mazurskie, zmuszenie Rennenkampfa do bezładnego wycofania resztek pod osłoną twierdz nadniemeńskich Grodna i Kowna — oto wynik tej śmiałej operacji.

Nazwisko Hindenburga stało się głośne w świecie. Nie dopisał Moltke, zawiódł Falkenhayn, poszło w odstawkę moc dowódców niemieckich — v. Hindenburg stał się symbolem siły w Niemczech, wobec którego „naczelny zwierzchnik siły zbrojnej" Wilhelm II przygasł i zbladł...

Trwało to przez cztery lata a powadze i popularności Feldmarszałka krzywdy nie wyrządziła klęska 1918 roku. Gdy Wilhelm II chyłkiem wymykać się musiał z Niemiec — pobity przez wojska koalicji Hindenburg mógł się spokojnie wycofać w zacisze domowe otoczony przez społeczeństwo szacunkiem, a przez sfery nacjonalistyczne nawet uwielbieniem.

Na szacunek ten zasłużył sobie tem, iż zawsze był wzorem żołnierza, człowiekiem prostolinijnym, prawdomównym, stroniącym od efektu zewnętrznego i brzydzącym się intrygą polityczną. Był niejako antytezą przeróżnych Bethmann-Hollwegów. Buelowów, gen. Hoffmanów, którzy postradali zupełnie mir w społeczeństwie niemieckiem I te właściwości charakteru czysto żołnierskiego sprawiły właśnie, że klęska państwa nie odarła go z powagi i nie pozbawiła szacunku współobywateli.

I byłby ten blisko 80 letni podówczas starzec dokonał żywota w ciszy dworku wiejskiego — gdyby go po raz drugi los nie wysunął na powierzchnię życia publicznego i znów uczynił symbolem siły i ładu. Stało się to jednak już nie w monarchji zagrożonej przez wroga zewnętrznego, a w republice, wewnętrznie rozdartej. Po śmierci pierwszego prezydenta „weimarskiej Rzeszy" Eberta, już w Niemczech zaznaczyły się pierwsze ślady głębokiego rozłamu między orjentacją demokratyczno-parlamentarną a nacjonalistyczną. „Koalicja weimarska" złożona z mieszczańskiej demokracji, katolickiego centrum i socjalistycznej lewicy stała pod coraz to silniejszym obstrzałem żywiołów nacjonalistycznych, skupiających wielki przemysł i połabskie junkierstwo, związki kombatantów z „Stahlhelmem" na czele i słabej jeszcze, ale bardzo krzykliwej i namiętnej partji organizowanej przez — podówczas nie jakiego — Adolfa Hitlera.

Oświatleisze umysły postanowiły tedy postawić na czele państwa człowieka, którego przekonania konserwatywno-narodowe nie ulegały wprawdzie wątpliwości ale którego prosty i szczery charakter żołnierski był rękojmią, iż zdobędzie się na objektywność w sprowadzaniu do wspólnego mianownika rozbieżności politycznych i społecznych. Człowieka wreszcie, którego powaga w masach ludowych była ogromna.

Wybór padł na Feldmarszałka i stary von Hindenburg został prezydentem republiki.

Wiemy, jak dramatyczne perypetje przybrała ta prezydentura. Coraz silniej rozprzęgała się „koalicja weimarska" coraz mocniej ukrzepiał się w masach narodowy socjalizm, maszerując zwycięsko naprzód i miażdżąc przeszkody. Stary Hindenburg był przeciwny wszelkiej skrajności, był w każdym calu zachowawcą. Miał tę samą awersję wewnętrzną do skrajnej lewicy jak i skrajnej prawicy. Nie godził się ani na Thaelmana ani na Hitlera. Dzieje gabinetów Brueninga, Papena, Schleichera — to próby otrząśnięcia się z psychozy hitleryzmu uratowania platformy koalicyjnej opartej o konstytucję weimarską. Pamiętne jest gromkie „nie!" Hindenburga, gdy Hitler sam zgłosił się po władzę, obiecując wzamian za to zaprzestania roboty dywersyjnej.

Ale w tym starcu tkwił stuprocentowy legalista. Z chwilą, gdy plebiscyt ludowy, wybory parlamentarne w styczniu 1933 roku dały zdecydowaną większość narodowym-socjalistom, Hindenburg przekazał władzę zwycięzcom...

Od tej chwili staje się tylko — reprezentantem państwa, postacią symboliczną; władzę faktyczną ma w ręku kanclerz... Hindenburg ma już lat osiemdziesiąt kilka... Żyje przeważnie w swem wiejskiem osamotnieniu i tu podpisuje to, co mu do podpisu z kancelarji kanclerskiej przysyłają...

Z areny publicznej schodzi sędziwy Feldmarszałek, który dwa razy został wyniesiony na szczyty i oba razy poniósł klęskę: i jako wódz armji i jako wódz narodu... Raz pobił go Foch, drugi raz Hitler...

Do historji przejdzie jednak mimo tych klęsk jako wybitna osobistość wojskowa, jako znakomity żołnierz frontowy, pełen cnót żołnierskich.

Cnót tych Feldmarszałkowi Hindenburgowi nie odmawiali nawet najwięksi jego przeciwnicy.

Losy Niemiec w ręku Hitlera

Führer naczelnym wodzem armji niemieckiej

W czwartek minister Goebbels powtórzył przez radjo berlińskie (mowa ta transmitowana była przez wszystkie rozgłośnie niemieckie) treść nowej ustawy, łączącej władzę prezydenta Rzeszy z władzą kanclerza.

W związku z tem należy zwrócić uwagę, że jedną z najważniejszych konsekwencji ustawy jest to, że kanclerz Hitler stał się naczelnym wodzem armji niemieckiej. Od niego zależą zatem wszystkie nominacje i ostateczne decyzje dotyczące armji.

Kanclerz Hitler posiada więc obecnie władzę nienotowaną dotychczas w historji Niemiec. Jest on wodzem narodu i państwa, wyposażony w pełnomocnictwa, których nigdy nie posiadali nawet Hohenzollernowie.

Rota przysięgi, którą w myśl rozkazu ministra Reichswehry gen. Blomberga składa armja i marynarka niemiecka na wierność kanclerzowi Hitlerowi, brzmi jak następuje:

„Składam przed Bogiem świętą przysięgę, iż słuchać będę bez zastrzeżeń przywódcę Rzeszy i narodu Adolfa Hitlera. Będę gotów w każdej chwili narazić me życie jako dzielny żołnierz, aby wypełnić swą przysięgę."

PLEBISCYT

Agencja Reutera donosi z Berlina, iż 19 sierpnia odbyć się ma w Rzeszy plebiscyt w sprawie nowej ustawy, nadającej Hitlerowi godność kanclerza i przywódcy Rzeszy, czyli łączącej właściwie w jednym ręku władzę kanclerza i prezydenta Rzeszy.

Zamach we Wiedniu był sygnałem do ogólnego powstania

Kanclerz Schuschnigg o puczu austrjackich narodowych socjalistów

W urzędzie kanclerskim w Wiedniu odbyła się konferencja prasowa, na której kanclerz Schuschnigg wygłosił przemówienie o obecnej sytuacji.

Pierwsze słowa swego przemówienia kanclerz poświęcił pamięci Hindenburga. „Nazwisko jego — powiedział Schuschnigg — jest symbolem narodu niemieckiego i dla tego jest dla nas ono święte".

Następnie kanclerz omówił sprawę puczu narodowych socjalistów.

„Byłoby przedwczesnem podawać wynik śledztwa. Jednak już teraz można stwierdzić, że zamach w Wiedniu nie był przypadkowym wybuchem, **lecz był sygnałem do ogólnego powstania,** zarówno w Wiedniu jak i na prowincji. Komendanci grup terorystycznych otrzymali uprzednio dokładne wskazówki i materjał techniczny. Zamordowanie kierownika policji w Insbrucku miało być sygnałem do powstania w Tyrolu".

Kanclerz Schuschnigg wyraził następnie przekonanie, że **zamordowanie dr. Dollfussa było zgóry nakazane.** Kanclerz został zastrzelony z odległości 10—15 ctm. Dowodem, że chciano jego śmierci, jest fakt, iż odmówiono mu pomocy lekarskiej.

Wojska i oddziały policyjne spełniły w całej pełni swe zadanie, za co im się należy szczere podziękowanie.

„Zapytuję aranżerów puczu — powiedział następnie Schuschnigg — czy zdawali sobie sprawę z tego, że **nawet po udaniu się puczu nastąpiłby w 3 godziny później chaos i załamanie się granic".**

Nowy rząd pragnie utrzymać w całości spadek po kanclerzu Dollfussie i będzie prostolinijnie kontynuował jego politykę.

Przechodząc do polityki wewnętrznej, kanclerz oświadczył, że **Austrja będzie państwem stanowem,** lecz wszystkie stany będą równe wobec prawa.

Kiedy się stosunki uspokoją rząd postara się o to, aby ludność w formie, która będzie później ustalona, uzyskała **prawo współpracy i współdziałania nad rozbudową Austrji.**

Dr. Schacht

kierownikiem ministerstwa gospodarki Rzeszy

Niemieckie biuro informacyjne donosi, że minister gospodarki Rzeszy dr. Schmitt jest poważnie chory i musi wziąć urlop zdrowotny. Ponieważ istnieje nadzieja, że po tym urlopie dr. Schmitt będzie w możności ponownie objąć to stanowisko, kanclerz Rzeszy przedstawił w poprzednim tygodniu prezydentowi Rzeszy wniosek powierzenia na okres 6 miesięcy prezydentowi Banku Rzeszy dr. Schachtowi kierownictwa tym ministerstwem. Zmarły prezydent Hindenburg już w dniu 30 lipca podpisał odpowiednie dokumenty.

Niemieckie biuro informacyjne zauważa, że w polityce ministerstwa gospodarki Rzeszy nie zajdą żadne zasadnicze zmiany. Ponieważ dalej minister gospodarki Rzeszy prowadzi równocześnie pruskie ministerstwo gospodarstwa i pracy, kanclerz Rzeszy, na propozycję premjera pruskiego powierzył mu również i te funkcje.

Zginął podczas wyprawy na szczyt Mount Everest

Członek londyńskiego Aero-Clubu M. Wilson zaginął podczas wyprawy na szczyt Mount Everest. M. Wilson przybył w zeszłym roku do Indyj samolotem i zamierzał przelecieć nad szczytem Mount Everest jednakowoż rząd nepalski i hinduski odmówiły pozwolenia na ten niebezpieczny lot.

Na wiosnę br. przebrany za tybetańczyka Wilson przekradł się przez granicę Sikkimu z grupą tragarzy nepalskich i wspiął się na wysokość 21.000 stóp. Tam pozostawił tragarzy, udając się sam w dalszą drogę, zabierając jedynie lekki namiot, aparat fotograficzny i niewielką ilość żywności. Tragarzom polecił czekać na siebie przez 2 tygodnie. Tragarze czekali miesiąc a nie doczekawszy się powrotu Wilsona wrócili do Darjeelingu i zawiadomili władze o jego zaginięciu.

Nie ulega wątpliwości że Wilson zginął.

W kilku wierszach

Członkowie Wspólnego Frontu w **DIJON** (Francja) zorganizowali manifestację celem upamiętnienia 20-tej rocznicy śmierci Jauresa. Prefekt zakazał jednak tej manifestacji, wobec czego zebranie odbyło się pod gołem niebem na pl. Wilsona, gdzie mówcy socjalistyczni i komunistyczni wygłosili szereg przemówień. Po manifestacji rzucono hasło udania się na giełdę pracy, dokąd jednak nie dopuściła manifestantów policja. W czasie starcia z policją, zraniono wielu manifestantów i dokonano trzech aresztowań.

Toczące się od pewnego czasu rokowania handlowe między **ŁOTWĄ A FRANCJĄ** zostały rozbite z powodu stanowiska, jakie zajęli przedstawiciele Francji w sprawie kontyngentów. Strona francuska przyznała Łotwie zbyt wielkie kontyngenty na pewne kategorje towarów w których Łotwa nie jest zainteresowana i których nie mogłaby wyzyskać. Natomiast na istotne artykuły eksportu łotewskiego przyznano kontyngenty niewystarczające.

Między rządami rumuńskim i sowieckim prowadzona jest wymiana korespondencji w sprawie uruchomienia komunikacji przez **DNIESTR.** Oba rządy przystąpiły już do uporządkowania odcinków kolejowych na swych brzegach. Oba rządy stoją na stanowisku, że koszty budowy mostu kolejowego powinna ponieść międzynarodowa unja kolejowa.

W krótkim czasie mają zawinąć do portu **KŁAJPEDZKIEGO** dwa sowieckie okręty wojenne.

Rząd **CZECHOSŁOWACJI** pertraktuje w Szwajcarji o zawarcie krótkoterminowej pożyczki w wysokości 50 miljonów franków szw. Pertraktacje są na dobrej drodze.

Małżeński spór o kapustę, brukiew i inne jarzyny

rozstrzygnął sąd wiedeński

Już w dwa tygodnie po ślubie opuścił młody małżonek żonę, ponieważ nie mógł się pogodzić z... kapustą i brukwią.

Oryginalną sprawę rozwodową małżonków Wagner rozpatrywał sąd wiedeński. Wagner spożywał cierpliwie obiady bezmięsne, które przygotowywała mu małżonka. Po dwunastu dniach tej djety zaniepokoił się, stwierdziwszy, że stracił kilka kilo na wadze. Wszelkie próby przekonania żony i skłonienia jej do urozmaicenia menu daniami mięsnemi spełzły na niczem. Widząc to, uprosił mąż jednego ze swoich przyjaciół, aby wyniósł pokryjomu jego rzeczy z domu, w dogodnej chwili sam się ulotnił i podał prośbę o rozwód.

Sędzia skierował przy rozprawie zapytanie do p. Wagnera, czy nie wiedział przed ożenkiem, iż jego przyszła małżonka jest zwolenniczką wegetarjanizmu. Zaprzeczył temu, nie, nic o tem nie wiedział. Nie uprzedzała go bynajmniej, że nie pozwoli nigdy na ukazanie się mięsnych dań na stole.

Wobec takiej sytuacji orzekł sędzia, iż powodowi przysługuje prawo żywienia się tak, jak się tego organizm jego domaga, a ponieważ pani Wagner, która jest fanatyczną zwolenniczką jarstwa, nie chce odstąpić od swego, przeto sąd udzielił małżonkom Wagner rozwodu.

Tak się skończył spór o kapustę, brukiew i inne jarzyny.

Krwawa rewolta murzynów w Filadelfji

wywołana kłótnią murzynki ze sklepikarzem

W Filadelfji wydarzyły się poważne rozruchy, które pociągnęły za sobą szereg ofiar.

Przyczyną tych rozruchów był zgoła błahy powód, a mianowicie policjant chciał zaaresztować murzynkę, która wszczęła kłótnię ze sklepikarzem. W obronie murzynki stanęli inni murzyni.

Wkrótce podniecony tłum murzynów urósł do pokaźnej liczby 4 tysięcznej gromady, która poczęła atakować policjantów. Na pomoc zagrożonym przedstawicielom bezpieczeństwa przybył oddział policji w sile 300 osób. Rozpoczęła się formalna walka. Murzyni walczyli kijami, obrzucali policję kamieniami i staremi butelkami. Rozruchy zakończyły się dopiero o brzasku. 70 murzynów aresztowano. Szereg policjantów, którzy odnieśli poważne rany, odstawiono do szpitala.

Konfratrzy u p. Wojewody
w Juracie

Wyprawa malarska członków toruńskiej Konfraterni Artystów, zbierająca materjał regjonalny dla wystawy obrazów, propagujących turystykę na Pomorzu, w tych dniach po przemierzeniu całej naszej dzielnicy, dotarła do morza.

W drodze na Hel, malarze odwiedzili p. Wojewodę Kirtiklisa w jego siedzibie w Juracie. Protektor wyprawy, którego żywemu zainteresowaniu się sprawami sztuki artyści zawdzięczają dojście do skutku tej imprezy objazdowej, przyjął konfratrów bardzo gościnnie, rozpytując o stan prac i ilość zebranych motywów dla wystawy, mającej się odbyć jesienią w Toruniu.

Wdzięcznem sercem pożegnała wycieczka p. Wojewodę, który ze swej strony nie szczędził słów zachęty i życzył powodzenia w dalszej pracy i obfitego jej plonu.

Dziennikarze polscy z Ameryki
zgłaszają akces do Zw. Dziennikarzy Rzplitej

W Warszawei odbyła się wspólna konerencja Związku Dziennikarzy Rzplitej z przedstawicielami syndykatu dziennikarzy polskich w Ameryce. Na konferencji zabrał głos red. Przydatek, który zaznaczył, że syndykat dziennikarzy polskich w Ameryce pragnąc wejść w jaknajściślejszy kontakt ze związkiem zgłasza do niego akces. Równocześnie red. Przydatek wyraził serdeczne podziękowanie za przyjęcie, zgotowane dziennikarzom polskim z Ameryki przez dziennikarzy w Polsce.

Zamykając posiedzenie prezes Scieżyński powitał serdecznie obecnych dziennikarzy polskich z Ameryki jako nowych członków związku dziennikarzy Rzplitej oraz zawiadomił, że sprawa zgłoszonego akcesu zostanie ostatecznie zdecydowana we wrześniu na najbliższem posiedzeniu zarządu Związku Dziennikarzy Rzplitej.

Informacje dla kandydatów
na I rok studjów Politechniki Lwowskiej

Szczegółowych informacyj o zgłoszeniach, badaniu lekarskiem i egzaminie kwalifikacyjnem dla kandydatów na I rok studjów Politechniki Lwowskiej udziela sekretarjat Politechniki Lwowskiej, Lwów (ul. Sapiehy L 12). po otrzymaniu dokładnego adresu, opłaty w kwocie 10 gr. (w znaczkach pocztowych) jako należytość za egzemplarz wskazówek i znaczków pocztowych na porto odpowiedzi. W sprawie pomieszczenia w Domach Techników, wyżywienia w Kuchni Technickiej itp. należy zwracać się do Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej (ul. Sapiehy L. 12). W wypadkach zwrócenia się do Towarzystwa Bratniej Pomocy odpada potrzeba równoczesnego zwracania się do Sekretarjatu po wskazówki, które wysyła również Towarzystwo.

Podania do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie podaje do wiadomości, że podania na formularzu o przyjęcie do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na wydział rolniczy, leśny lub ogrodniczy należy w Dziekanacie Szkoły przy ul. Hożej 74 w składać od dnia 20. 8. do dnia 20. 9. 1934 r. godzinach 10—12 albo nadsyłać pocztą.

Dnia 24 września 1934 r. wszyscy kandydaci winni się stawić w sekretarjacie Szkoły przy ul. Hożej 74 celem otrzymania skierowania na obowiązkowe badanie lekarskie.

Wykłady rozpoczynają się dnia 8 październik̇a.

„Każdy żołnierz obywatelem — każdy obywatel żołnierzem"
„Związek Strzelecki" — powszechną szkołą wychowania obywatelskiego

Spotykamy ich wszędzie. W uroczystym przemarszu przez rynek miasteczka, w skromnej świetlicy na przedmieściu, w opłotkach cichej wioski. Przy warsztacie rzemieślniczym, w suterynie, w rozdygotanej hukiem maszyn hali fabrycznej, w powagi pełnej sali uniwersyteckiej, w mozolnym, żniwnym trudzie na barwnej i rozległej szachownicy pól...

Na codzień nieznani, niedostrzegalni z małym, srebrnym orzełkiem na czerwonej tarczy, tkwiącym jednak mocno w klapie marynarki i w bezbarwnej, wyświechtanej kurtce. Na święto strojni w zielony drelich munduru z czerwoną tarczą na rękawie, w zieloną, na bakier z fantazją nasadzoną maciejówką z blaszanym orzełkiem, twardym, żołnierskim krokiem wybijają skoczną nutę marszowej piosenki. Strzelcy maszerują...

Maszerują, jak ci, co przed dwudziestu laty w sierpniowy ranek ruszyli z krakowskich Oleandrów, by słupy graniczne obalać i Polskę budować. Szczycą się dziś młodzi Strzelcy piękną spuścizną wielkiej tradycji strzeleckiej i z dumą wspominają, że założycielem i pierwszym Komendantem Głównym Związku Strzeleckiego był Marszałek.

Inne są teraz sposoby pracy i zadania strzelców, ale wspólny, mocny pion ideowy, wiążący dzisiejszych strzelców z przed wojennymi w jedną zwartą i nierozerwalną całość. Niepodległość wywalczyło pierwsze pokolenie strzeleckie, drugie ma przodować w jej umacnianiu poprzez realizację hasła „narodu pod bronią" i akcją wychowawczą w imię zasady „każdy żołnierz obywatelem, każdy obywatel żołnierzem". Jako organizacja ideowo - wychowawcza ogarniająca swym zasięgiem szerokie masy społeczne, kształtuje Związek Strzelecki nowy typ obywatela umiejącego podporządkować swój interes osobisty dobru zbiorowości i mającego poczucie swych obowiązków wobec Państwa i współodpowiedzialności za jego losy.

Akcja wychowawcza Związku Strzeleckiego polega nie na słowie, lecz na konkretnym czynie obywatelskim. Ściśle realizacyjne formy działania uwalniają od demagogji, uczą należytej oceny wartości pracy twórczej i utrwalają w strzelcach poczucie obowiązku w stosunku do ogółu. Dzięki tym metodom Związek Strzelecki stał się prawdziwą, powszechną szkołą wychowania obywatelskiego, której uczestnicy na każdym kroku mają możność wykazania swych wartości społecznych. Widzimy więc strzelców przy obsadzaniu drzewkami owocowemi dróg publicznych, przy naprawie mostków, poprawianiu drogi wiejskiej, budowie strzelnicy czy domu ludowego, przy ratowaniu od pożaru lub powodzi, słowem tam, gdzie można spełnić ochotnie jakąś pracę, dającą w swym rezultacie korzyść ogólną.

Działalność ta idzie w parze z normalną pracą kulturalną, opartą w pierwszym rzędzie o świetlice zaopatrzone w radjo, bibljoteki, pisma, gry i t. p. Zespołu teatrów amatorskich, chóry, orkiestry to nietylko środek popularyzacji kultury muzycznej i żywego słowa, lecz również w wielu bardzo wypadkach poważne źródło dochodów dla zasilanej groszowemi składkami członkowskiemi kasy strzeleckiej, która pokrywać musi i komorne za świetlicę i prenumeratę pism i kupno sprzętu sportowego i tyle, tyle innych codziennych wydatków. Nie każdy bowiem oddział posiada Koło Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego wspierające go finansowo i sam musi radzić sobie z trudnościami materjalnemi. Coprawda uczy to strzelców zaradności i wyrabia inicjatywę.

Prace na polu wychowania obywatelskiego i przysposobienia wojskowego nie ograniczają działalności Związku Strzeleckiego, która znajduje jeszcze wyraz w dziedzinie przysposobienia zawodowego (w pierwszym rzędzie przysposobienia rolniczego) i wychowania fizycznego. Uprawiając masowo wszystkie niemal rodzaje sportów i kładąc główny nacisk na wciągnięcie do nich jaknajliczniejszych rzesz młodzieży wiejskiej i miejskiej, szczególnie intensywnie propaguje Związek strzelectwo — sport obrony narodowej — ustanowiwszy nawet specjalną odznakę strzelecką.

Strzelcy „wprowadzili" sport marszowy i łucznictwo, ostatnio zaś przystępują intensywnie do rozwoju w swych szeregach szybownictwa i sportów motorowych.

Skupiając w swych szeregach wielotysięczną armję ludzi z najrozmaitszych warstw społecznych, dając szerokie możliwości pracy przodowniczej jednostkom o wyższym poziomie intelektualnym, docierając swym zasięgiem organizacyjnym do najdalszych wsi i miasteczek, stanowi dziś Związek Strzelecki najsilniejszą organizację wychowawczo - wojskową młodzieży, działającą w imię naczelnego prawa strzeleckiego „Dobro Rzeczypospolitej jest pierwszem i najwyższem prawem strzeleckiem".

T. Żenczykowski.

70-rocznica męczeńskiej śmierci Romualda Traugutta
i czterech członków Rządu Narodowego na stokach warszawskiej cytadeli

Życe Romualda Traugutta to jedno wielkie pasmo ofiarnych czynów i wysiłków zbrojnych o wolność Polski. Niezapomnianą zwłaszcza rolę odegrał Traugutt jako wódz ostatniego powstania narodowego w r. 1863.

Kiedy wybuchło powstanie styczniowe, Traugutt staje na czele większego oddziału i stacza zwycięskie potyczki z Moskalami. W sierpniu 1863 r. zostaje już mianowany generałem i wkrótce udaje się zagranicę, aby zbadać możliwości pomocy obcych państw na rzecz polskiego wysiłku zbrojnego. Po powrocie, dn. 17 października obejmuje dyktaturę. Cała władza zwierzchnia, cywilna i wojskowa przechodzi w jego ręce.

Dekretem jego wszystkie siły powstańcze zamienione zostają na wojsko regularne, korpusy, bataljony i szwadrony. Mianuje dowódców sił zbrojnych i od podstaw organizuje ruch zbrojny. W lutym 1864 r. ogłoszone zostaje pospolite ruszenie. Niestety jednak z wiosną tegoż roku upada powstanie. W ręce Moskali, oprócz innych członków Rządu Narodowego dostaje się również dyktator, Romuald Traugutt.

Rząd rosyjski skazał na śmierć wszystkich pięciu członków Rządu Narodowego z Romualdem Traugutem na czele. Egzekucja odbyła się w piątek, dnia 5 sierpnia 1864 r. na stokach cytadeli warszawskiej. Zginęli wtedy: Rafał Krajewski, Józef Toczyski, Roman Żuliński, Jan Jeziorański i jako ostatni Romuald Traugutt. W chwili, gdy szczupła postać Traugutta zawisła w powietrzu obok czterech innych postaci, jęk bolesny wyrwał się z serc zgromadzonego ludu.

Romuald Traugutt i towarzysze zginęli jak bohaterowie - męczennicy i jako tacy mieć będą zawsze w sercach naszych uczucie głębokij wdzięczności.

Ubezpieczenie ogniowe w rolnictwie

Ubezpieczenie od ognia stanowi w budżecie rolniczym jedną z nieodzownych pozycji rozchodu. W ogólnej zatem rewizji kosztów własnych producent nie może przejść do porządku dziennego nad jakąkolwiek możliwością obniżenia tej pozycji. Wysokość stawek ubezpieczeniowych pozostaje w ścisłej zależności od konstrukcji budynków rolnych. Konstrukcja ta w Polsce jest najczęściej niezadawalająca pod względem bezpieczeństwa pożarowego, co powoduje znaczną wysokość ogólnego poziomu składek ubezpieczeniowych w dziale rolnym. Pozatem przy klasyfikowaniu ryzyk rolnych musi być wzięty pod uwagę stan wypłacalności sfer ziemiańskich, możliwość zatargów z pracownikami i t. p. okoliczności, wpływające na ocenę ubezpieczenia.

W b. zaborze rosyjskim nasze ziemiaństwo próbowało rozwiązać sprawę obniżenia kosztów ubezpieczenia we własnym zakresie, lecz usiłowania te nie zostały uwieńczono pomyślnym rezultatem.

W tych warunkach przykład „Grupy wyborowych ubezpieczeń rolnych" Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń doskonale nam ilustruje, jak można z pożytkiem dla ubezpieczonych rozwiązać powyższe zagadnienie. Grupa wyborowych ubezpieczeń rolnych, jak wskazuje jej nazwa, łączy ryzyka lepsze, dzięki czemu przebieg szkód jest dla Towarzystw Ubezpieczeń korzystniejszy, aniżeli w warunkach zwykłych, co pozwala na obniżenie kosztów ubezpieczeń, należących do „Grupy".

Jak to się przedstawia w praktyce?

Członkowie „Grupy Ubezpieczeń Rolnych" Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń korzystają z taryfy uprzywilejowanej. „Grupa" uczestniczy 55% czystego zysku z tytułu operacyj „Grupy Ubezpieczeń Rolnych". W razie zaś niepomyślnego przebiegu szkód wszelkie straty pokrywa Towarzystwo. Jest to więc — jak widzimy — szczególna forma organizacyjna, łącząca w sobie dodatnie cechy wzajemności (udział w zyskach) z dodatniemi cechami towarzystwa akcyjnego (żadnych dopłat).

T. zw. „Grupa Poznańska" Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń osiągnęła bardzo interesujące rezultaty. Rozpoczęła ona swoją działalność w roku 1921 i przez wszystkie kolejne lata z wyjątkiem roku 1932 osiągnęła rezultaty dodatnie t. j. wypłatę zysków. Natomiast zorganizowana przed trzema laty „Grupa Warszawska", aczkolwiek z roku na rok poprawia swoje wyniki, nie doszła jeszcze do poziomu „Grupy Poznańskiej". Należy tu podkreślić zasadniczą różnicę terytorjalną, jaka istnieje między obu dzielnicami oraz okres depresji gospodarczej, w którym powstała „Grupa Warszawska". Niemniej z roku na rok osiąga „Grupa Warszawska" coraz większy zbiór premij i poprawia przebieg szkodowości, co wskazuje, że znajduje się ona na najlepszej drodze. Zresztą miarą jej żywotności jest fakt, że pomimo spadku cen rolnych portfel „Grupy" wzrósł w ciągu roku 1933 o 40%.

W obecnym okresie kurczenia się obrotów towarzystw ubezpieczeń fakt rozszerzenia portfelu „Grupy Ubezpieczeń Rolnych" przy Warszawskiem Towarzystwie Ubezpieczeń dowodzi najlepiej celowości jej istnienia. Instytucja grup rolnych zasługuje przeto na najszersze rozpowszechnienie, tem więcej, że jest ona oparta o Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń, którego działalność na terenie ubezpieczeń rolnych posiada przeszło sześćdziesięcioletnią chlubną tradycję.

L. C.

(5109)

Dzika dewastacja obszarów górskich
jedną z głównych przyczyn katastrofalnego przebiegu powodzi w Polsce

Na odbytej w Warszawie konferencji prasowej, urządzonej przez Dyrekcję Lasów Państwowych, prof. Walery Goetel oraz dyrektor Instytutu Badawczego Lasów Państwowych p. inż. Jan Hausbrandt stwierdzili:

Główną przyczyną powodzi było nagłe wystąpienie na obszarze Tatr i Podhala nieprawdopodobnej wprost ilości opadów. Po okresie długiej suszy spadło w Tatrach i na Podtatrzu w ciągu kilku dni **około 300 mm. opadów.** Jest to ilość ogromna, jeżeli zważymy, że przeciętna ilość opadów atmosferycznych w Zakopanem **wynosi 1000—1200 mm. rocznie.**

Ta wyjątkowa ilość opadów nie wywołałaby takich szkód, gdyby nie postępujące odlesienie źródłowisk naszych **górskich rzek. Obszary górskie w niektórych okolicach w ostatnich dziesiątkach lat przedstawiają obraz prawdziwej dewastacji.** Nikną szczególnie małe laski przy potokach i rzeczkach górskich. Całe zbocza w Tatrach i Beskidach zachod. są ogałacane z drzew. Szczególnie groźne jest to tam, gdzie jest odpowiednie podłoże skalne, a zbocza strome.

Jeżeli na takim terenie zetnie się las czystym zrębem i zbocza niezalesi, a potem na zbocze to puści się bydło i owce, skutek jest fatalny. Po upływie paru lat, zbocze zamienia się na sunące w dół szutrowisko. Osiągnięty jest 100% efekt zniszczenia. Na zboczach takich nie rośnie ani las, ani trawa, wytwarza się pełny nieużytek. Wody deszczowe spadają po takich odlesionych zboczach z gwałtownością, nie wsiąkając w ziemię.

Najlepszym środkiem przeciwpowodziowym, **trwałym jest zalesienie zlewni górskich rzek.** Powódź ostatnia dostarczyła nowego dowodu tej prawdy z tem uzupełnieniem, że nie wystarczy samo uregulowanie rzek górskich. Rzeka Bystra w Zakopanem, której uregulowane koryto powódź zupełnie zniosła i zamieniła w dziki potok, płynący teraz środkiem Zakopanego, jest widomym tego obrazem.

Przy regulowaniu potoków górskich jest więc konieczne współdziałanie inżyniera prowadzącego roboty regulacyjne z leśnikiem przeprowadzającym zalesienie. Podjęcie energicznych prac w celu jak najszybszego zalesienia zboczy górskich i regulacja potoków jest u nas koniecznością.

Francuskie małżeństwa...
na okses podróży do Algieru

Francuska linja kolejowa P. L. M. ofiarowała wszystkim nowozaślubionym parom, pragnącym spędzić miesiące miodowe w Algierze zniżkę biletów kolejowych o 62 proc. Ulga ta skłonila wiele par narzeczeńskich do przyśpieszenia daty ślubu, aby uzyskać upragnioną okazję podróży do Algieru.

Okazało się jednak, iż nie brak było i pomysłowych „małżonków", którzy brali ślub tylko poto, aby otrymać bilety ulgowe a po powrocie z Algieru pędzili corychlej do sądu, aby wziąć rozwód.

Tydzień w radjo

Pierwsza Kadrowa

Czterodniowy cykl audycyj radjowych

Uroczystości związane z dwudziestą rocznicą wymarszu Pierwszej Kadrowej Kompanji Strzeleckiej odbiją się szerokiem echem w programach „Polskiego Radja". Oprócz kilku transmisyj związanych ze Zjazdem bohaterskich „Kadrowiakow", w dniach od 5 do 8-go sierpnia nada Polskie Radjo wielki cykl kilkunastu audycyj, składających się na jedną całość, odtwarzającą w plastycznej i sugestywnej formie powstanie, przeżycia i walki Pierwszej Kadrowej. Jednocześnie cykl ten zostanie organicznie związany z transmisjami z przebiegu Marszu Szlakiem Kadrówki, organizowanego corocznie przez Związek Strzelecki na historycznej trasie Oleandry — Michałowice — Słomniki — Miechów — Książ Wielki — Wodzisław — Jędrzejów — Chęciny (strzelnica) — Kielce.

Każda z audycyj tego cyklu połączy w sobie elementy słuchowiskowe z elementami transmisyjnemi i składać się będzie, jako całość, z kilkuminutowej wstępnej audycji koncertowo - recytacyjnej ze studja, po której nastąpi bezpośrednio transmisja ze Szlaku Marszowego. Zarówno w części słuchowiskowej, jak i w części transmisyjnej, przewidziany jest osobny udział najwybitniejszych uczestników wyprawy Pierwszej Kadrowej Kompanji Strzeleckiej z roku 1914, przyczem każda z audycyj odtworzy jakiś specjalnie charakterystyczny moment przeżyć Pierwszej Kadrowej. Przewiduje się również udział w audycjach przedstawicieli ludności, zamieszkałej na szlaku krakowsko - kieleckim — naocznych świadków, względnie uczestników eposu Pierwszej Kadrowej.

Epos ten rozwijać się będzie w całej swojej glorji na tle Olimpjady marszowej młodych Strzelców Rzeczypospolitej, stąpających na szosie Kraków — Kielce śladem swoich wielkich poprzedników — Pierwszych Strzelców Komendanta. Mikrofony radjowe, gęsto rozsiane wzdłuż szlaku marszowego, przeniosą do głośników i słuchawek dziarskie echa kroków drużyn marszowych zarówno Strzeleckich ja ki innych organizacyj P. W. oraz wojskowych.

Kierownictwo Programowe Polskiego Radja, działając wspólnie z Główną Radą Programową, z uwagi na wielkie znaczenie wychowawcze podobnie pomyślanego cyklu audycyj, poczyniło wszelkie starania, aby wyniki jaknajlepiej odpowiedziały zamierzeniom. Na trzy tygodnie przed terminem na historyczną trasę Kraków — Kielce udała się specjalna ekspedycja, w której wzięli udział: Prezes Komisji Reprezentacyjnej Kadrowiaków mjr. Adam W. Englert i jego zastępca kpt. dr. Stefan Pomarański, współpracownik P. R. i kierownik referatu radjowego przy komendzie głównej Z. S. red. Jan Piotrowski, kierownik techniczny centrali warszawskiej P. R. inż. Mieczysław Kiełpiński, oraz przedstawiciele Okręgu Krakowskiego Związku Strzeleckiego i krakowskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Zadaniem tej ekspedycji była szczegółowa lustracja trasy, ustalenie punktów transmisyjnych, odpowiednie techniczne ich przygotowanie i zbadanie na miejscu ważniejszych momentów historycznych.

W wigilję Marszu, dnia 5. 8. o godz. 22,15 nada Polskie Radjo ze swego Studja w Warszawie wielkie słuchowisko-reportaż historyczny p. t. „W przededniu" pióra Adama W. Englerta i Jana Piotrowskiego. Reportaż ten, w wykonaniu czołowych artystów scen stołecznych, na podstawie dokumentów oraz wspomnień uczestników wydarzeń w sierpniu 1914 roku odtworzy jak najwierniej kilkudniowy okres, poprzedzający wymarsz Pierwszej Kadrowej, przenosząc radjosłuchaczów do ówczesnej krakowskiej Komendy Głównej Strzelca, do koszar strzeleckich w Odeandrach i pod stare kasztany, spod których poszła w bój awangarda Wojska Polskiego.

We wtorek dnia 7. 8. w późnych godzinach wieczornych, również w związku z omawianym cyklem, nadane zostanie z Warszawy wesołe słuchowisko, w jędrnym dowcipie i ciętej piosence oddające humor pierwszych strzelców w okresie ich pobytu w Jędzejowie.

Cykl tych audycyj zakończy dnia 8. 8. w godzinach popołudniowych pełna głębokiego nastroju transmisja z Kielc uroczystego apelu poległych Kadrowiaków, który przed frontem uczestników Marszu odczyta Komendant Główny Związku Strzeleckiego płk. Frydrych, również uczestnik Pierwszej Kadrowej. Podnieść przytem należy, że inicjatywa nadania tego cyklu audycyj wyszła z referatu radjowego Komendy Głównej Z. S. Kierownictwo nad całością historyczną objął mjr. Adam W. Englert, współpracując z red. Janem Piotrowskim w przygotowywaniu tekstów.

Święto legjonowe w Polskiem Radjo

Transmisja na całą Polskę

W dwudziestą rocznicę wymarszu Kadrówki z Oleandrów, Polskie Radjo organizuje szereg reportaży z uroczystych audycyj okolicznościowych.

W dniu 4 sierpnia o godz. 10,00 nastąpi reportaż z sali Rady Miejskiej w Krakowie z powitania przybyłych uczestników Marszu Kadrówki i Ułanów Beliny. O godz. 11.30 tegoż dnia będą mogli wszyscy radjosłuchacze wziąć udział w poświęceniu Domu Legjonowego Imienia Marszałka Piłsudskiego, zbudowanego w Oleandrach na Błoniach, skąd Pierwsza Kadrowa w dniu 6 sierpnia 1914 rou rozpoczęła swój sławny marsz.

W dniu 5 sierpnia o godz. 9,45 nadana będzie rewja wojskowa z pola mokotowskiego, zaś o godz. 10,30 radjowe fale eteru rozniosą po całej Polsce echa Akademji Legjonowej na Rynku krakowskim w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i członków Rządu.

W dniu 6 sierpnia o godz. 9,30 nastąpi transmisja z Krakowa z uroczystości sypania kopca imienia Marszałka Piłsudskiego w lesie Wolskim na najwyższem jego wzgórzu, Sowińcu. Kopiec ten wedle projektów sypany będzie przez całą Polskę a pierwsze sypanie odbędzie się w ramach uroczystości legjonowej. W ten sposób obok legendarnych mogił Krakusa i Wandy, wraz z kopcem Kościuszki, monument I. Marszałka Polski trzymać będzie po wieczne czasy straż nad polską Wisłą.

Radjowe audycje

zjazdu Polaków z zagranicy

W związku z wielkim zjazdem Polaków z zagranicy, ze wszystkich prawie ośrodków emigracyjnych rozrzuconych po świecie, Polskie Radjo nadaje cały szereg audycyj, w najróżnorodniejszej formie — prelekcyj, reportaży z uroczystości i transmisyj.

W dniu 5 sierpnia t. j. w niedzielę o godz. 9,00 rano transmitowane będzie uroczyste nabożeństwo z pola mokotowskiego. W dniu 6 sierpnia o godz. 8.45 rozgłośnie radjowe nadadzą otwarcie Zjazdu Polaków z zagranicy z gmachu Sejmu w Warszawie. Tegoż dnia o godz. 20,02 wygłoszony będzie przed mikrofonem warszawskim feljeton okolicznościowy. Dnia 8. 8. o godz. 16,30 nastąpi reportaż z finałów Igrzysk Polaków z zagranicy ze Stadjonu Wojska Polskiego w Warszawie, oraz o godz. 18,15 — z uroczystego zamknięcia Igrzysk. Dnia 9 sierpnia o godz. 14,30 programy radjowe komunikują o transmisji uroczystego zamknięcia Zjazdu Polaków z zagranicy i wreszcie 10 sierpnia o godz. 12,10 wszyscy radjosłuchacze będą mogli wziąć udział w inauguracji Światowego Związku Polaków z Wawelu, transmitowanego z Krakowa.

Teatr wyobraźni

„Jedzie wesele kole gościńca"

Przed „Weselem Krotoszyńskiem" w Polskiem Radjo

Cóż to za wrzawa i ruch we wsi tak spokojnej zazwyczaj, zwłaszcza w dzień powszedni, — dzień pracy. Środkiem drogi pędzą na koniach parobcy, trzaskając z batów i wesoło przyśpiewując sobie:

Przez wodę koniku, przez wodę,
Do mego dziewczęcia na zgodę...

Ze wszystkich chat, z zapłotów wychylają się zaciekawione twarze i nuże plotkować: kto jedzie, poco, do kogo?

Wszyscy i tak dobrze wiedzą że młoda i urodna Marysa Bełkówna wpadła w oko dziarskiemu Jaśkowi Bucie ze Starego Krotoszyna i że to nikt inny tylko swaty, jadące prosić o rękę Marysi, tyle wrzawy narobiły.

Po swatach, przyjdą zaręczyny no i w końcu — weselisko.

Dużo pisze się i mówi o weselach łowickich, góralskich, a wiele osób nie wie i nigdy nie słyszało o podobnie pięknie zachowanym i pielęgnowanym obrządku na ziemiach Wielkopolski. W okolicach powiatu Gostyńskiego, na t. zw. Biskupiźnie, zwyczaje i obrzędy nic nie straciły na swej żywotności; gorzej jest natomiast w okolicach Krotoszyna, gdzie lud coraz bardziej ulega wpływowi miast, zapominając o swych tradycyjnych obyczajach i strojach.

Obraz ludoznawczy w pięciu odsłonach p. t. „Wesele Krotoszyńskie" wydany został jako praca zbiorowa przez członków Koła Krajoznawczego, przy Państwowem Gimnazjum im. Ks. Hugona Kołłątaja w Krotoszynie. Inscenizacji dokonał p. Jagła Michał.

Obraz ten w adaptacji mikrofonowej p. Zenona Kosidowskiego został skrócony do trzech obrazów.

Należy podkreślić autentyczność tak gwary, jak piosenek, których teksty stanowią część integralną każdego wesela, informując i wprowadzając słuchacza w akcję.

Melodje krotoszyńskie zebrała na miejscu na fonograf p. Bożena Czyżykowska, która następnie spisała je dokładnie z wszystkiemi warjantami i ozdobami, charakterystycznemi dla danej okolicy.

Słuchowisko zawiera jak już wyżej zaznaczono jedynie dwa obrazy przedstawiające ucztę weselną i oczepiny.

Nie ujrzą wprawdzie radjosłuchacze dorodnej pary młodej, ubranej w owe piękne, acz zanikające stroje weselne, nie zobaczą owej czeredy roześmianych i rozbawionych chłopów i dziewcząt. Natomiast usłyszą wszyscy już niebawem wesele w autentycznej gwarze, z typowemi piosenkami melodjami i humorem.

Handel radjosprzętem w Ameryce

Wspaniały rozwój radja w Ameryce sprawił, że równolegle powstała nowa potężna dziedzina handlu radjoprzętem. Według oficjalnych zestawień w ostatnich dziesięciu latach inwestowano w amerykańskim przemyśle radjowym trzy miljardy dolarów.

Obecnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej znajduje się w użytku 15 miljonów odbiorników. Ogółem istnieje około 50 tysięcy sklepów sprzedających wyłącznie odbiorniki radjowe.

Ankieta wykazała, iż handlel radjosprzętem w Ameryce jest handlem ratowym, przyczem odbiorniki radjowe są wydawane kupującym przy wpłaceniu 20 proc. ceny, zaś reszta rozkładana jest na 10-cio, 12-to lub 18-miesięczne raty.

Jak skromnie te cyfry wyglądają przy 330.000 odbiorników zarejestrowanych w Polsce!

Teatr dla dzieci

Teatr dla dzieci w dniu 6 sierpnia o godz. 17,00 nadaje opowiadanie z okazji XX-tej rocznicy wymarszu Legjonów, pióra T. M. Nittmana. Dnia 7 sierpnia o godz. 13,05 wykonawczynią programu dla dzieci młodszych będzie 12-letnia Janina Seidlerówna, która wystąpi przed mikrofonem lwowskim.

Dnia 8-go sierpnia o godz. 17,00 prof. Stanisław Sumiński na marginesie kończących się wakacyj, opowie o ostatnich wolnych chwilach młodego amatora przyrodnika. W części II-giej audycji nadana będzie muzyka dla najmłodszych.

Dnia 9. 8. o godz. 13,00 audycja dla dzieci obejmuje opowiadanie p. t. „Nero" pióra H. Suskiego. Wreszcie w sobotę o godz. 17,00 nadane będzie słuchowisko dla dzieci ku uczczeniu rocznicy legjonowej.

Samoczynna rozgłośnia wśród lodów północy

Radjo wprzągnięte zostało w rydwan nauki oddając niejednokrotnie nieocenione usługi uczonym. Instytut Aerodynamiczny w Leningradzie postanowił wybudować na ziemi Franciszka Józefa rozgłośnię, której zadaniem będzie samoczynne podawanie ważniejszych informacyj z okresu meteorologji. Będzie to więc robot kierowany przez stację meteorologiczną znajdującą się w Porcie Lotniczym w Leningradzie. Stałe obserwacje tego robota radjowego oddadzą niewątpliwie nieocenione usługi badaczom strefy podbiegunowej.

Wszystkie radjofonje, a więc i radjofonja polska, nadają stale komunikaty meteorologiczne, które posiadają tak duże znaczenie dla rolników i żeglugi napowietrznej.

Reportaż ze stratosfery

Loty balonów w stratosferę, które obudziły i nadal budzą tyle zainteresowania w całym świecie, spopularyzowane zostaną jeszcze bardziej dzięki projektowi transmisyj radjowych dokonywanych przez załogę balonu stratosferycznego podczas lotu. Jak donosi prasa amerykańska wielki koncern radjowy National Broadcasting Compagny zawarło porozumienie z Narodowem Towarzystwem Geograficznem, na mocy którego nadawane będą specjalne audycje w czasie lotu stratosferycznego. Balon w którym mjr. Keppne i kpt. Stavens odbędą lot do stratosery, zaopatrzony zostanie w krótkofalową stację nadawczą oraz instalację odbiorczą. W ten sposób będzie można co godzina nadawać krótkie reportaże z przebiegu lotu i obserwacji uczonych. Historja radjofonji polskiej notuje wypadki transmisyj dokonywanych z samolotów.

Audycje tego typu organizowane były przez rozgłośnię warszawską i krakowską. Polskie Radjo projektuje zorganizowanie audycji z samolotu podczas końcowych rozgrywek Międzynarodowych Turnieju Lotniczego, który rozpoczyna się, jak wiadomo, z końcem sierpnia r. b. w Warszawie.

Kapelusz wartości 15.000 dolarów

posiada amerykański speaker radjowy

William Leeds, jeden z najbardziej popularnych radjospeakerów w U. S. A., zaasekurował niedawno swój kapelusz na sumę 15.000 dolarów. Kapelusz nie wart jest, oczywiście tak wielkiej sumy, choć Leeds przywiązał się doń bardzo. Jest to zwykły, słomkowy kapelusz.

Cóż więc skłoniło Leeds'a do asekurowania go na tak wysoką sumę?

Otóż sekret kapelusza polega na tem, iż na denku jego znajdują się autografy najznakomitszych gwiazd i gwiazdorów amerykańskich. I nietylko ich: Leeds zbiera autografy sławnych uczonych, artystów, pisarzy etc., a wszystkie podpisy lokuje na kapeluszu.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Polska na tle sytuacji gospodarczej świata

Opinja Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą w II kwartale br.:

Sytuacja międzynarodowa wciąż niejasna

Sytuacja międzynarodowa przedstawia w dalszym ciągu obraz wysoce niejednolity, przy zahamowanym naogół wzroście produkcji. Z krajów „nakręcających" konjunkturę w Ameryce dalszy wzrost produkcji uległ zatrzymaniu; w państwach „bloku złotego" trwa w dalszym ciągu depresja; **poprawa utrzymuje się nadal w Anglji, Japonji oraz w zamorskich krajach surowcowo-rolniczych.** Mimo drobnego wzrostu wymiany międzynarodowej, warunki tej wymiany są w dalszym ciągu wysoce niekorzystne: **kursy walut pozostały nieustabilizowane,** co uniemożliwia racjanalne dyspozycje w handlu zagranicznym; międzynarodowe różnice cen, skutkiem deprecjacji wielu walut, są nadmiernie wielkie, aby mogły powstać warunki normalnej konkurencji na rynku światowym. **Ostatnie niemieckie ograniczenia importowe stanowią nowe uderzenie dla handlu międzynarodowego.** Ceny towarów rynku światowego wykazały tendencję zwyżkową w zbożu oraz w bawełnie, w związku ze zmniejszeniem zbiorów, natomiast ruch cen innych towarów odznaczał się naogół tendencją słabą.

Samorzutna poprawa sytuacji w Polsce

Polska jest tym krajem „bloku złotego", czyli bloku państw o polityce „deflacyjnej", gdzie w roku bieżącym odbywała się **poprawa sytuacji konjunkturalnej.**

Poprawa posiada charakter samorzutny, nie jest bowiem wywołana rozszerzeniem kredytów, również czynnik handlu zagranicznego poprzez wzrost eksportu tylko w nieznacznym stopniu przyczynił się do ożywienia produkcji.

PRODUKCJA ZWIĘKSZA SIĘ.

Rozmiary produkcji w drugim kwartale były większe o 6 proc. niż w kwartale poprzednim i o 15,6 proc. większe, niż w drugim kwartale roku ubiegłego. **Tempo wzrostu było silne, przyczem w najbliższych miesiącach nie należy oczekiwać spadku produkcji.** W poprzednim okresie zwiększenie wytwórczości odbywało się głównie w produkcji dóbr wytwórczych, w gałęziach zaś wytwarzających dobra spożycia (włókiennictwo) było wywołane głównie dopełnianiem zapasów; obecnie wraz ze zwiększeniem liczby osób zatrudnionych **liczyć się należy ze wzrostem konsumcji,** co wytwarza podstawę dla utrzymania rozmiarów produkcji na poziomie przynajmniej niezmniejszonym.

WZROST INWESTYCYJ.

Prywatny ruch inwestycyjny, jeżeli mierzyć go inwestycjami maszynowemi, wykazał dość znaczny wzrost (o 7 proc. w porównaniu z poprzednim kwartałem), jakkolwiek obecna poprawa konjunktury opiera się dotychczas raczej na inwestycjach w budownictwem mieszkaniowem, polega więc głównie na **wytwarzaniu dóbr trwałej konsumcji,** a nie na rozszerzaniu aparatu wytwórczego.

Również **charakter inwestycyj publicznych uległ pewnej zmianie:** poprzednio przeważające znaczenie posiadały inwestycje kolejowe, obecnie zaś **wzrosła rola budownictwa publicznego obok budowy dróg,** w związku z działalnością Funduszu Pracy.

RUCH CEN..

Objawem, który świadczy o dalszem trwaniu procesów deflacyjno - likwidacyjnych, jest ruch cen. Po trwającem przez pół roku okresie stabilizacji, **w drugim kwartale nastąpiła zniżka cen hurtowych o 2,6 proc.** Wzrosły jednak ceny pewnych artykułów — zbóż, towarów kolonjalnych, niektórych narzędzi rzemieślniczych. Spadek cen produktów zwierzęcych wyjaśnia się zjawiskiem t. zw. „cyklu zwierzęcego", natomiast zniżka cen artykułów przemysłowych pozostaje przeważnie w związku z obniżaniem się kosztów produkcji (płac). **Spadek cen, wywołany obniżeniem kosztów produkcji, nie powoduje zmniejszenia rentowności przedsiębiorstw,** działa jednak zawsze deprymująco na dyspozycje handlu, który przy zniżkowej tendencji cen stara się trzymać jaknajmniejsze zapasy. Wywołuje to oczywiście również ujemny wpływ na produkcję.

WZROST KONSUMCJI.

W zakresie konsumcji ruch nie był jednolity. Wzrosła niewątpliwie siła nabywcza robotników przemysłowych, w związku ze zwiększeniem zatrudnienia, natomiast siła nabywcza pracowników umysłowych nie wykazuje poprawy, oraz zmniejszyły się dochody drobnych rolników wskutek znacznej obniżki cen artykułów hodowlanych. Ze względu jednak na nieznaczne rozmiary konsumcji artykułów przemysłowych ze strony rolników, spadek ten nie mógł wywrzeć większego wpływu na ogólny zbyt artykułów przemysłowych, tembardziej, że dalsze obniżenie kosztów żywności zwiększyło tę część dochodów pracowniczych i robotniczych, która jest wydawana na zakup przemysłowych artykułów konsumcyjnych. **Można więc naogół stwierdzić wzrost konsumcji,** który powinien trwać powoli w dalszym ciągu, bowiem wzrost produkcji i wzrost konsumcji odbywają się zawsze kumulacyjnie, przyczem wzrost konsumcji następuje zawsze z pewnem opóźnieniem po wzroście produkcji.

Rokowania handlowe Polski z Wielką Brytanją

Przerwa wakacyjna do października

Dnia 1 sierpnia r. b. odbyło się w Londynie ostatnie przed przerwą wakacyjną, plenarne posiedzenie obu delegacyj, do rokowań handlowych polsko - angielskich.

Przerwa wakacyjna trwać będzie kilka tygodni. Po tej przerwie rokowania w dalszym ciągu odbywać się będą w Londynie. Odroczenie rokowań na czas wakacyj wykorzystane będzie dla opracowania szczegółowego pewnych zagadnień, już omówionych podczas rokowań oficjalnych.

* * *

W związku z odroczeniem dalszych rokowań handlowych między Polską a Wielką Brytanją do października, korespondent P. A. T. w Londynie dowiaduje się, że przeprowadzone obecnie w ciągu 5 tygodni rozmowy poza początkową fazą ogólną, prowadzone były głównie w trzech grupach.

1. Szczegółowo omówiono sprawy taryfowo-celne i kontyngentowe, rozpatrując postulaty obu stron, a mianowicie, polskie postulaty rolnicze i angielskie postulaty przemysłowe.

2. Odbyto szereg wyczerpujących konferencyj bezpośrednio między przedstawicielami przemysłu obu krajów. W rokowaniach tych wybitny udział brali ze strony Polski przedstawiciele rady traktatowej, której delegaci pod przewodnictwem prezesa Minkowskiego reprezentowali interesy poszczególnych gałęzi przemysłu polskiego, rolniczego, chemicznego, włókienniczego, żelaznego i in. Podstawą dyskusji była zasada wzajemnego dopełniania się importu obu krajów z uwzględnieniem wzajemnem artykułów, których oba kraje u siebie nie produkują.

3. Omawiano sprawy żeglugi, zarówno pod względem obrotu towarowego, jak i ruchu emigracyjnego, przyczem ze strony Polski podkreślano, że Polska bynajmniej nie dąży do wyzyskania sytuacji dla stworzenia specjalnego przemysłu żeglugowego w sensie ofiarowywania swojego tonażu innym krajom, lecz że **usiłowania polskie idą jedynie w kierunku stworzenia floty handlowej, odpowiadającej gospodarczej sytuacji Polski dla pokrycia naszych własnych potrzeb handlowych.**

Rokowania odbywały się w przyjaznej atmosferze. Ustalono dokładnie, w jakich dziedzinach możliwe jest porozumienie. W następnym okresie rokowań, które będą wznowione w październiku, omówione zostaną konkretne propozycje, mające na celu uzupełnienie traktatu handlowo - nawigacyjnego z r. 1924.

Sprawa węglowa nie była tematem obecnych rokowań, ale niewątpliwie ewentualne załatwienie jej w toku mającej nastąpić w drugiej połowie września wizyty angielskich przemysłowców węglowych w Polsce, dopełniłoby uregulowania całokształtu stosunków handlowych między Polską a W. Brytanją.

Nauczycielstwo a wychowanie gospodarcze społeczeństwa

Akcja wychowania gospodarczego młodego pokolenia wymaga wciągnięcia w jej orbitę nauczycielstwa szkół powszechnych, średnich i zawodowych. Z tego też względu Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej korzystając z odbywających się letnich kursów nauczycielskich w wielu miejscowościach, urządza na tych kursach wykłady o akcji wychowania gospodarczego i konieczności współpracy nauczycielstwa w tej akcji z Centralnem Towarzystwem.

Z początkiem nadchodzącego roku szkolnego Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej rozpoczyna wydawać specjalny biuletyn wychowania gospodarczego w którym zamieszczane będą wykłady, odczyty, pogadanki, oraz materjały statystyczne do wykorzystywania przez nauczycielstwo i instruktorów organizacyj młodzieżowych.

Jakie podatki należy płacić w sierpniu?

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu sierpniu płatne są następujące podatki:

1) do 15 sierpnia — zaliczka miesięczna na **podatek przemysłowy od obrotu za r. 1934,** w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w mies. lipcu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 31 sierpnia — **państwowy podatek od nieruchomości miejskich i od niektórych budynków w gminach wiejskich** wraz z dodatkiem kryzysowym za II kwartał 1934 r.;

3) do 31 sierpnia — **podatki: od lokali i od placów budowlanych za III kwartał 1934 r.;**

4) do 31 sierpnia — **nadzwyczajna danina majątkowa** przez płatników III grupy kontyngentowej (nieruchomości miejskie oraz budynki wiejskie niezwiązane z gospodarstwem rolnem);

5) do 15 sierpnia — zaliczka miesięczna na poczet **nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników** w mies. lipcu 1934 r.;

6) do 5 sierpnia — **podatek od energji elektrycznej,** pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 31 lipca br.; do 20 sierpnia — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni sierpnia br.;

7) **podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę,** wraz z dodatkiem kryzysowym — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia **podatku.**

Nowy cenny nawóz — supertomasyna azotniakowana

Bardzo się często zdarza, że posiadacz mniejszej własności, przez źle zrozumianą oszczędność, ogranicza się przy stosowaniu nawożenia pod oziminy do jakiegoś jednego środka użyźniającego, który mu się wydaje wystarczającym, a nie zdaje sobie sprawy, że takie jednostronne nawożenie rzadko kiedy daje rezultat najkorzystniejszy i zarazem wystarczający. — To też należy z uznaniem przyjąć wypuszczenie na rynek nowego nawozu azotowo - fosforowego pod nazwą supertomasyny azotniakowanej, która, zawierając w swym składzie dwa najbardziej potrzebne na naszych glebach składniki pokarmowe, ułatwia rolnikom mniejszej własności nie tylko technikę rozsiewu, gdy jednorazowym zabiegiem czynić mogą zadość potrzebie nawozowej swych gleb — ale i tym, co się wahają przy wyborze jaki nawóz lepszy, fosforowy, czy azotowy — daje najtrudniejsze rozwiązanie decyzji. A dlatego to rozwiązanie jest najtrafniejsze, ponieważ ten nawóz zawiera w swym składzie 15% kwasu fosforowego, rozpuszczalnego w kwasie cytrynowym, a więc takiego, z którego oziminy w pełni mogą korzystać, oraz 8% azotu w postaci azotniaku, stanowiącego normę jesiennego nawożenia azotem, biorąc pod uwagę, że druga połowa dawki azotowej zostanie zastosowana na wiosnę.

Tym sposobem bez względu na to, czy damy pełną dawkę, wynoszącą normalnie 200 kg. na ha czy zmniejszoną — stosunek fosforu do azotu będzie najbardziej odpowiedni do wymagań zasiewów ozimych. Oczywiście mogą zachodzić wypadki, że taki stosunek azotu do fosforu nie jest pożądany, gdy np. siejemy zboże po koniczynie, po zielonkach, zwłaszcza gnojowych a wreszcie nawet po groszkowych sprzątaniach na nasienie. Tu jak wiemy, fosfor jest pożądany w pełnej dawce, a azot — albo bardzo słabo bywa stosowany, albo wcale. Natomiast po kartoflach, czy zbożowych przedplonach, gdzie idzie np. żyto po życie, albo po owsie — tego rodzaju nawóz jak supertomasyna azotniakowana, znakomicie się będzie nadawać. Działają tu bowiem nietylko dwa wymienione składniki, azot i fosfor, ale i wapno, stanowiące wydatny procent i w azotniaku i w supertomasynie. Obecność tego składnika okazuje się specjalnie korzystną zwłaszcza na gruntach lżejszych i sapkowatych.

Inż. Rut.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

CENTRALA OBROTU NASIONAMI OLEISTEMI.

Prowadzone od dłuższego czasu ze Związkiem Producentów Nasion Oleistych i organizatorami Centrali Handlowej pertraktacje w sprawie zbytu krajowych nasion oleistych zostały pomyślnie zakończone. W wyniku tych rozmów została powołana do życia spółka z ogr. odp. pod firmą „Centrala Obrotu Nasionami Oleistemi". Celem spółki jest kontrola obrotu nasionami oleistemi oraz interwencja w wypadkach, gdyby olejarnie wstrzymywały się od zakupu rzepaku po cenach ustalonych w umowie, zawieranej przez każdą z olejarni z Centralą. **Ustalono cenę rzepaku na okres do 10 bm. w wysokości 38 zł za 100 kg loco stacja załadowania dla Wołynia i Małopolski Wschodniej i zł 40 dla pozostałych części kraju.**

CORAZ MNIEJ BANKÓW.

Sieć bankowa w Polsce uległa w ciągu roku ubiegłego dalszemu skurczeniu i na koniec 1933 roku przedstawiała się następująco: ilość prywatnych banków akcyjnych wynosiła 42, a liczba posiadanych przez te banki oddziałów — 86.

Uwzględniając Bank Polski z 53 placówkami. Bank Gospodarstwa Krajowego z 19 i Państwowy Bank Rolny z 11 placówkami — polska sieć bankowa liczyła na koniec roku ubiegłego 211 placówek.

Zagraniczne

ANTYNIEMIECKA WYSTAWA HANDLOWA W NOWYM JORKU.

Dnia 22 października r. b. zostanie otwarta w New Yorku Międzynarodowa Wystawa Handlowa, zorganizowana staraniem komitetu, składającego się z osób i reprezentantów organizacyj, zwalczających import towarów niemieckich do St. Zjednoczonych Wystawa ma głównie na celu zapoznanie społeczeństwa amerykańskiego z towarami zagranicznemi, które mogą zastąpić artykuły dotychczas importowane z Niemiec.

POLSKIE LONTY W INDJACH BRYTYJSKICH.

Z końcem czerwca nadszedł do Bombaju pierwszy transport lontów produkcji polskiej w ilości 250 skrzyń.

O ile z pierwszych uwag odbiorców indyjskich wnosić można, towar polski spotkał się z całkowitem uznaniem i został już skierowany do kopalń węgla oraz fabryk cementu.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 2 sierpnia rb. wylosowane zostały **do umorzenia** bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr. nr.: 16042 7236 32093 24207 7304 33755 7083 — we wszystkich 10 serjach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 roku.

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł. za bon 25-złotowy.

Dzień w Toruniu

niedziela 5 sierpnia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Dominika w. — Niedziela M. B. Śnieżnej

— Nocny [illegible] aptek: Do dnia 1 sierpnia o r włącznie dyżurują: w **śródmieściu** — apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski, na Mokrem — apteka „Pod Łabędziem", ul. Kościuszki 15 (od godz. 22-giej do rana), na Bydgoskiem Przedmieściu — apteka „Św. Anny", Mickiewicza 98 (od godz. 22-giej do rana).

REPERTUAR KIN.

„MARS" — „Porwanie".
„LIRA" — „Serca wiecznie młode".
„PALACE" — „Adjutant Jego Wysokości" i Rewja „Najmniej dwa razy".
„ŚWIATOWID" — nieczynne.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń Czerwona Droga 35, tel. 312 Piwa, porter, limoniady woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28 tel. 45 — Najlepsza i najtańsza **Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.**

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny **Franciszek Seidler, Toruń.** Optyk i bandażysta Obok poczty. Staromiejski Rynek 16 Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radio, ul. **Łazienna 17.** — Aparaty — części.

Z miasta

— **Kondolencje.** 2-go i 3-go sierpnia konsul niemiecki w Toruniu przyjmował kondolencje z powodu śmierci prezydenta Rzeszy Niemieckiej Hindenburga. W piątek złożył m. in. kondolencje toruński starosta grodzki i powiatowy p. Rogowski.

— **Osobiste.** Prokurator Sądu Okr., p. Edward Przybylski wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

— **Dyrektorem Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu** został p. inż. Chwalibogowski, dotychczasowy wicedyrektor O. D. L. P. w Warszawie. Jego poprzednik, p. inż. Józef Zagórski przeszedł na emeryturę.

— **Polski Biały Krzyż, koło Toruń** urządza dnia 5 sierpnia w „Esplanadzie" Dancing popołudniowy o godz. 16-tej. Czysty dochód przeznaczony na powodzian. Przy wstępie wolne datki.

— **Związek Podoficerów Rezerwy** przypomina kolegom o mającem się odbyć w niedzielę dnia 5 bm. strzelaniu o mistrzostwo Koła od godz. 8,30 do 12 na strzelnicy C. S. S. Rudak.

— **Zebranie informacyjne Koła Szybowcowego w Toruniu.** Zarząd Koła zawiadamia, że dnia 6 bm. w sali Książęcej Dworu Artusa o godz. 17,30 odbędzie się zebranie informacyjne. Porządek obrad przewiduje m. in. sprawę uruchomienia kursów treningowych i odczyt o Bezmiechowej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— **Miesięczne zebranie Stowarzyszenia Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych** w Toruniu odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. punktualnie o godz. 20 w salce Książęcej Dworu Artusa. Ze względu na ważność obrad, o punktualne i liczne przybycie, uprasza Zarząd.

— **Strzelanie dla członków Związku Rezerwistów Koło I.** odbędzie się dnia 5 sierpnia o godz. 8.30 na Rudaku. Zbiórka członków o godz. 8 przy dworcu miejskim.

— **Akademicy na powodzian.** Na „spotkaniu towarzyskiem" członków i sympatyków Akademickiego Koła Toruńskiego przy Uniwersytecie Poznańskim, które się odbyło w czwartek, 3 bm., w kawiarni „Pomorzanka", zebrano 10 zł. na powodzian.

— **Zbiórkę odzieży dla powodzian** urządza Pomorskie Zrzeszenie Wojewódzkie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy współudziale Rodziny Rezerwistów i Rodziny Policyjnej. Uprasza się PT. Obywateli miasta o przygotowanie darów, po które zgłaszać się będą wydelegowane osoby. Bliższe szczegóły będą podane później.

— **Szkoła im. Marji Konopnickiej** przy ul. Warszawskiej 10-12 przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny do klasy I, II, III i IV codziennie od 12—14. Opłaty bardzo przystępne. (5400

— **Zapisy do Szkoły Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej** przyjmuje się codziennie od 12 do 13 w kancelarji szkoły, ul. Piastowska 2. Dzieci członków Rodziny Urzędniczej mają zniżkę (4222

— **Wycieczka do Ciechocinka,** wyjedzie statkiem w nadchodzącą niedzielę o godz. 10 rano z przystani p. Dittmana (nawprost ul. Łaziennej).

— **Przewóz statkiem przez Wisłę,** kursuje codziennie od godz. 7 rano do 9 wieczór.

— **Zabawa letnia.** Parafja Chrystusa Króla na Mokrem urządza 5 sierpnia w ogrodzie parafjalnym zabawę letnią. Czysty zysk przeznacza się na zapłacenie długów nowej świątyni.

— **Nowa placówka handlowa.** Przy ulicy Łaziennej 9 otwiera się w dniu 1 sierpnia Dom Komisowo-Handlowy, w którym będzie można nabywać na korzystnych warunkach różne przedmioty domowego użytku. Bliższe szczegóły w dziale ogłoszeniowym.

— **Czyn godny uznania.** Do Redakcji naszej zgłosiła się pewna uboga niewiasta, mąż której służył swego czasu w Żandarmerji, z prośbą o wyrażenie publicznie podziękowania gronu podoficerów Żandarmerji w Toruniu, którzy z inicjatywy st. wachmistrza p. Wełnickiego urządzili pomiędzy sobą zbiórkę i w rezultacie jej ofiarowali biednej rodzinie swego dawnego kolegi kwotę 45,— zł. Szczególne uznanie należy się p. Wełnickiemu i jego żonie za samorzutną pomoc materjalną, udzieloną rodzinie człowieka, którego nawet osobiście nie znali. Czyn godny naśladowania.

— **Zwłoki kobiety znaleziono nad Wisłą.** W piątek rano znaleziono nad Wisłą przy porcie zimowym w Toruniu zwłoki Wandy Nowackiej z Rubinkowa powiatu toruńskiego, która 29 lipca zaginęła w tajemniczych okolicznościach w Toruniu. Zwłoki przewieziono do kostnicy przy ulicy Grudziądzkiej.

— **Z urzędu stanu cywilnego.** Dnia 2 sierpnia zawarli związek małżeński: robotnik Józef Materna z Rozalją Nowacką, rzeźnik Aleksander Garstecki z Marjanną Bartczak, szewc Alfons Wasicki z Jadwigą Wengerską, Roman Pawlaczyk z Władysławą Szupryczyńską i kupiec Jan Adolf Rosenau z Marją Barbarą Affeldt. Zmarła Regina Chrzanowska, 2 miesiące. Zgłosili urodzenia: kowal Franciszek Pukownik (syn), plutonowy W. P. Dyonizy Sobacki (córka) i pracownik kolejowy Józef Gazda (córka).

Porządek nabożeństw w kościołach toruńskich w niedzielę 5 bm.

Bazylika św. Jana: godz. 7-ma cicha msza św., godz. 8-ma msza św. śpiewana, godz. 9-ta cicha msza św., godz. 10-ta suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniem i procesją, godz. 11.45 cicha msza św., godz. 14.30 chrzty, godz. 15 nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniem i procesją.

Kościół Najśw. M. P.: godz. 7-ma msza św. z kazaniem (ks. Mykowski), godz. 9-ta cicha msza św., godz. 19.15 suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu procesją i kazaniem (ks. proboszcz dr. Jank) godz. 12 msza św. z kazaniem (ks. prob. dr. Jank), godz. 14 chrzty, godz. 15 nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakr., procesją i kazaniem (ks. Trzciński).

Kościół św. Jakóba: godz. 7 msza św. śpiewana z kazaniem, godz. 9 cicha msza św., godz. 10 suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniem i procesją, godz. 12 msza św. z kazaniem, godz. 14.30 chrzty, godz. 15 nieszpory.

Kościół Chrystusa Króla: godz. 6 msza św. z kazaniem, godz. 8 msza św. dla dzieci, godz. 10 suma z kazaniem i wystawieniem Najśw. Sakramentu, godz. 12 ostatnia msza św., godz. 15 nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją, godz. 15.30 chrzty.

Kościół garnizonowy: godz. 10.30 msza św. dla wojska, godz. 12 msza św. dla rodzin wojskowych.

Kaplica szpitala OK 8: godz. 9 msza św. dla chorych i personelu.

Kaplica wojskowa na Rudaku: godz. 10.30 msza św. wojskowa dla oddziałów z lewego brzegu Wisły.

Wieczorna wizyta Polaków z Niemiec w Toruniu

W przejeździe na zjazd do Warszawy 400 rodaków zakordonowych zatrzyma się w sobotę w grodzie Kopernika

Dziś, w sobotę, w przejeździe przez Piłę i Pomorze do Warszawy na Zjazd Polaków z zagranicy, zatrzyma się na dwugodzinny pobyt w Toruniu wycieczka rodaków naszych z Niemiec, składająca się z około 400 osób. Wycieczka przybędzie na stację Toruń — Przedmieście pociągiem o godz. 21.59.

Na dworcu powitają gości przedstawiciele władz i miasta oraz K. P. W. z orkiestrą, poczem odjadą tramwajami na Plac Bankowy, a stamtąd przez Rynek Staromiejski do gmachu Dyrekcji Kolejowej. W czasie pobytu wycieczki gmachy Banku Polskiego, Ratusza, kościoła Panny Marji i D. O. K. P. będą iluminowane, pozatem zaś na Rynku Staromiejskim koncertować będzie orkiestra wojskowa.

Po obejrzeniu miasta, goście udadzą się tramwajami z powrotem na Dworzec — Przedmieście, skąd pociągiem o godz. 23.54 odjadą w dalszą drogę do stolicy.

* * *

W czwartek wieczorem odbyło się w Ratuszu w Toruniu zebranie komitetu przyjęcia Polaków z zagranicy, których miasto gościć będzie w dniu 13 bm. W zebraniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Bolt, wzięli m. i.: p. ref. Dolżycki, p. wprezes Dyr. Kolei Girtler, przedstawiciel komendy miasta p. kpt. Lachota oraz liczni reprezentanci władz i organizacyj. Przedstawiony przez p. prez. Bolta program uroczystości uzupełniono w toku dyskusji tak, że przedstawia się on w sposób następujący:

Dn. 13 bm. godz. 12.30 w nocy przyjazd gości na dworzec miejski i przywitanie ich przez organizacje, K. P. W., harcerzy, przedstawicieli cechów ze sztandarami itd.;

g. 9—11 rano zwiedzanie miasta pod kierownictwem przewodników z ramienia P. Tow. Krajoznawczego i złożenie wieńca pod pomnikiem Kopernika;

g. 11—12.45 uroczysta akademja na dziedzińcu ratuszowym, (w razie niepogody w Teatrze Miejskim), z przemówieniami p. Wojewody i p. prezydenta miasta oraz produkcjami koła młodzieży „Dzwonu". Przygotowanie części artystycznej tej akademji oddano Konfraterni Artystów i zlecono obecnemu na zebraniu członkowi jej p. prof. Wieczorkowi;

g. 13 — 14.30 śniadanie w „Dworze Artusa", poczem nastąpi uroczyste pożegnanie gości na dworcu, przy udziale przedstawicieli organizacyj oraz szerszego społeczeństwa.

W związku z uroczystościami p. prezydent Bolt zaapelował do obecnych na zebraniu, a pośrednio do wszystkich mieszkańców Torunia o gorliwą współpracę oraz o niesienie pomocy przez użyczenie kwater dla gości, którzy przybędą w liczbie przeszło 200 osób. Propagandę w tym kierunku postanowiono prowadzić przez specjalną komisję kwaterunkową oraz przez miejscową prasę.

Toruń w 20 rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrówki

W związku z odwołaniem tegorocznego zjazdu Związku Legjonistów w Krakowie, oddział toruński Związku Legjonistów, wespół z Federacją P. Z. O. O., Związkiem Strzeleckim, K. P. W., P. P. W., Legjonem Młodych i t. p., urządzają z okazji **20-LECIA WYMARSZU I-SZEJ KOMPANJI KADROWEJ I DOROCZNEGO ŚWIĘTA STRZELECKIEGO** wspólne uroczystości.

Program uroczystości przewiduje w niedzielę, dn. 5 sierpnia o godz. 9,45 rano msza św. w kościele garnizonowym; zbiórka wszystkich organizacyj ze sztandarami o godz. 9,30 na pl. św. Katarzyny.

Wieczorem o godzinie 19,30 z placu Teatralnego wymarsz formacjami, z pocztami sztandarowemi i orkiestrami, do „Pomnika Poległych 63 p. p.", gdzie o godzinie 20,15 odbędzie się uroczysty apel poległych **Legjonistów I-szej Kadrowej.** Zbiórka organizacyj na pl. Teatralnym o godz. 19,15. Po apelu — pochód ulicami Król. Jadwigi, Szeroką, przez plac Bankowy, Fredry, Mickiewicza do placu Teatralnego, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

W poniedziałek, dn. 6 bm. o godz. 19 odbędzie się w Ośrodku Sportów Wodnych zabawa ogrodowa; za wstęp pobierane będą dobrowolne datki, zebrana kwota zaś zostanie przekazana na rzecz powodzian

Niewątpliwie w uroczystościach legjonowych weźmie udział całe społeczeństwo patrjotyczne miasta Torunia, dając tem dowód łączności z bracią legjonową, która za wolność i niepodległość krwawiła na polach bitew.

Uroczysta promocja

w Szkole Podchorążych Artylerji w Toruniu

Dnia 10 sierpnia o godz. 9-tej odbędzie się w Szkole Podchorążych Artylerji w Toruniu uroczystość promocji absolwentów Szkoły Podchorążych Artylerji.

Program uroczystości przedstawia się następująco: — godz. 9-ta przybycie i powitanie przedstawiciela Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, godz. 9,15 msza św. polowa, godz. 10-ta promocja i defilada, godz. 11,30 śniadanie, godz. 12,30 wręczenie dyplomów i Odznaki Szkolnej, godz. 14-ta wspólny obiad.

Ku czci bohatera

W sierpniu r. 1920 w czasie najazdu bolszewickiego na Wiśle pod Bobrownikami pomiędzy Toruniem i Włocławkiem, odbyła się bitwa z bolszewikami, w której brała udział polska flotylla wiślana, pod dowództwem porucznika mar. woj. Pieszkańskiego. W bitwie tej por. Pieszkański poniósł bohaterską śmierć na polu chwały.

W dn. 2 bm. w rocznicę śmierci bohatera, złożono na wodzie pod Bobrownikami dwa wieńce: w imieniu Ligi Morskiej i Kolonjalnej i Tow. Żegl. Rzecznej „Vistuli". Wieńce złożył delegat L. M. i K. p. komandor Turski.

1.700 zł na powodzian

wpłynęło w ciągu jednego dnia w Toruniu

Na konto Miejskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Torunia wpłacili: „Dzień Pomorski" zbiórka 631,56 zł, „Słowo Pomorskie" zbiórka 217,50 zł., A. Kiliński 10,— zł; B. Dawid 5,— zł; E. Schulz 7,15 zł; K. Milke 3,50 zł; Pom. Zw. Hodowców konia szlachet. półkrwi w Toruniu 100,— zł; J. Kochański 1,— zł; A. Lipiński 50,— zł; J. Jarosz 1,50 zł; K. Kaszewski 1,— zł; N. Twardowski 5,— zł; J. Polowski 2,50 zł; M. i St. Koteccy 2,— zł; O. Jakubowski 25,— zł; Dr. W. Rymkiewicz 5,— zł; K. Depniak 5,— zł; Pracown. Zakł. Ubezp. Wzajem. Oddz. w Toruniu 89,— zł; Nauczyc. Państw. Seminarjum Żeńsk. 58,88 zł; Fr. Jaskulski 1.50 zł; Fr. Jucbnicki 10,— zł; Parafja Panny Marji 14,— zł; A. Juchnicki 20,— zł; K. Lemke 1,— zł; Pracown. Zw. Rew. Sp. Roln. 26,— zł; St. Baracz 5,— zł; T. Kwiatkowski 3,— zł; L. Laudedzke 7,35 zł; J. Komorowicz 4,— zł; J. Kaczorowski 1,— zł; M. Pruszyńska 5,— zł; Dr. Brejski 10,— zł; Laengner i Illgner 100,— zł; E. Laengner 50,— zł; A. Jaskiewicz 8, —zł; Cech Piekarski 100,— zł; J. Sliżewski 50,— zł; M. Grünbaum 8,— zł; M. Wierzbicki 20,— zł; G. Weese 15,— zł; Eleonora Garusówna 2,— zł; St. Skowron 5,— zł; Fr. Kadukowski 10,— zł; I. Wojciechowski 2,— zł; E. Pieszczoch 5,— zł.

Ponadto p. A. Drzymuchowska złożyła w sekretarjacie Komitetu większą ilość odzieży.

Żałoba „Słowa Pomorskiego"

Po nadejściu do Torunia dzienników polskich z różnych okolic kraju możemy stwierdzić, że jedynem w Polsce pismem, które zastosowało się do zarządzeń „Zentralpressestelle" w Berlinie, wydanych w związku ze śmiercią prezydenta Rzeszy Niemieckiej Hindenburga, było — „Słowo Pomorskie" w Toruniu — organ niedobitków endecji na Pomorzu.

Zamieszczona w numerze 175 tego pisma podobizna feldmarszałka, w myśl dyrektyw berlińskich, otoczona została żałobną obwódką.

Stan wody w Wiśle w dniu 3 bm.

W nawiasach podajemy stan wody w dniu 2 sierpnia. — Kraków — 1,56 m (— 2,43 m), Nowy Sącz + 1,58 m (+ 1,63 m), Przemyśl — 1,59 m (— 1,46 m), Zawichost + 2,11 m (+ 2,20 m), Warszawa + 2,46 m (+ 2,70 m), Wyszków + 1,04 m (+ 0,98 m), Pułtusk + 0,41 m (+ 0,45 m), Płock + 2,15 m (+ 2,47 m), Toruń + 3,05 m (+ 3,51 m), Fordon + 3,21 m (+ 3,68 m), Chełmno + 3,28 m (+ 3,73 m), Grudziądz + 3,68 m (+ 4,09 m), Korzeniewo + 4,10 m (+ 4,51 m), Montawa + 3,98 m (+ 4,44 m), Piekło + 4,20 m (+ 4,68 m), Tczew + 3,37 m (+ 4,78 m), Einlage + 3,56 m (+ 3,74 m), Schiewenhorst + 3,28 m (+ 3,40 m).

Na skutek oberwania się chmury w Żywcu nad Sołą poziom Wisły w Krakowie podniósł się o 0,88 m.

Dzień w Bydgoszczy

— **Dyżur nocny aptek** od dnia 30. 7. do 5. 8. br. pełnią: Apteka pod Aniołem, Gdańska 60, tel. 385, Apteka przy Placu Teatralnym M. Focha 10, tel. 19-62, Apteka Tarasiewicza, Orla 8, tel. 11-46.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od godz. 9—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Dołżyckiego i Józefa Krzyżanowskiego.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: — „Noc na froncie".

KRISTAL: — „Byłem szpiegiem".

APOLLO: — „Tajemnica gwiazdy filmowej" i „Cień szczęścia".

MARYSIENKA: — „Jej królewska mość" i „Hotel pension".

REWJA: — „Hanka".

BAŁTYK: — „Biały wódz" i „Ta pani jest panną".

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— **Dziś premjera.** Po dwumiesięcznej przerwie Teatr Miejski otwiera swoje podwoje dzisiaj w sobotę wystawieniem przezabawnej krotochwili W. Walewskiego **„Ach to Zakopane"** w reżyserji Dyr. Stomy i w oprawie dekoracyjnej J. Hawryłkiewicza. Doborową obsadę ról tworzą pp. Czechowska, Massówna, Morozowiczowa, Wieczorkowska, Cybulski, Cirin, Dowmunt, Dytrych, Dzwonkowski, Iwański, Kalinowski, Lochman i Wilamowski. Wszelkie zniżki 30 proc. są ważne.

W niedzielę wieczorem w dalszym ciągu **„Ach to Zakopane"** bawić będzie niefrasobliwym humorem i zabawnemi sytuacjami. Kasa teatru czynna od godz. 11-ej do 2-ej i od 6-ej do 8-ej wieczorem.

KALENDARZ ZEBRAŃ:

— **Związek Zawodowy Czeladzi Piekarskiej** — zebranie dnia 5 bm. o godz. 2 popołudn. w lokalu Pod Lwem. Obecność członków konieczna.

— **Klub Atletyczno-Sportowy „Siła".** Zebranie plenarne w sobotę, dn. 4 bm. o godz. 20-tej. Na porządku obrad sprawa zawodów zapaśniczych Bydgoszcz—Poznań.

— **Komitet Statutowy Spółdzielni Mleczarskiej przy Związku właścicieli małych nieruchomości przy BBWR.** — zebranie w sobotę dn. 4 bm. o godz. 16-ej w lokalu p. Grzechowiaka przy ul. św. Trójcy 1 róg Poznańskiej.

— **T-wo Powstańców i Wojaków DOK. VIII.** Zbiórka wszystkich placówek i orkiestr w niedzielę dnia 5 bm. o godz. 8,15 przed biurem ul. M. Focha 39.

— **Zw. właścicieli małych nieruchomości** przy BBWR bierze w dniu 5 bm. udział w uroczystości 20-lecia wymarszu I Kompanji Kadrowej Legjonów Polskich. Zbiórka o godz. 8.45 przed Farą.

— **Zw. właścicieli małych nieruchomości** zaprasza wszystkie Towarzystwa na uroczystość poświęcenia sztandaru. W szczególności Związek prosi wszystkie towarzystwa o łaskawe poparcie imprez podczas koncertu w „Strzelnicy" w dniu 12 bm. z których dochód przeznacza się na rzecz powodzian.

Z miasta

— **Osobiste.** Powrócił z urlopu p. dr. K. Szymanowski zam. przy ul. Gdańskiej 5, tel. 1924 i przyjmuje od godz. 9 — 11 i od 15 — 17-ej.

— **Osobiste.** P. dr. med. A. Kerz powrócił z urlopu i przyjmuje przy ul. Dworcowej 12, w godzinach od 9,30 — 11,30 i od 15,30 — 17,30.

— **Zabawa I Baonu 62 p. p.** W niedzielę dn. 5 bm. I Baon 62 p. p. Wlp. urządza w Rynkowie w lesie wielką zabawę żołnierską połączoną z tańcami i niespodziankami. Początek o godz. 15-tej.

— **Nabożeństwo prawosławne** odbędzie się w cerkwi garnizonowej przy ul. 3-go Maja (po gruntownym remoncie) w poniedziałek — w dzień Przemienienia Pańskiego t. j. 6 bm. o godz. 9,30.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2.37. 6.50. 8.05, 9.57. **12.54**, 13.55. 15.30. 15.58. **18.01**, 19.58 **21.35** (tranzytowy). 23.16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia 0.40, 3.10, 3.56, 5.50 **7.35**, 12.06. 12.13. **12.59**, 13.13, 15,36 **17.17**, **20.03**, 20.10

Kościerzyna—Gdynia 8.13. 15.45.

Rynkowo 16.10. 20.25 (w niedzielę i święta od 20. V. — 2. IX.).

Nakło—Piła 0.01. 6.15. **10.35**, 14.45, 19.46.

Unisław—Brodnica 4.55. 8.11. 13.45. 16.10. 21.50.

Inowrocław—Poznań 2.35. 3.50 6.20. 11.45. 13.40. 16.28 18.10 20.40 **22.25**, 23.15.

Wągrówiec—Poznań 5.00 10.32, 13.26. 18.54

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40 23.15.

Restauracje i Kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

— **Wycieczka parostatkiem do Brdyujścia.** Tow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo parafji Bielawki — urządza we wtorek dnia 7 bm. o godz. 1-szej w południe wycieczkę parostatkiem do Brdyujścia. Zarząd uprzejmie i serdecznie zaprasza wszystkich tych, którym sprawa niesienia pomocy biednym i złagodzenia nędzy nie jest obojętna.

— **Biuro Komitetu Rozbudowy Miasta oznajmia** interesowanym, że fundusz kredytów budowlanych wyznaczony na akcję budowlaną w Bydgoszczy na rok 1934 został **całkowicie wyczerpany;** wobec czego podania o przyznanie kredytu budowlanego złożone w ostatnim czasie do Komitetu Rozbudowy Miasta nie będą obecnie rozpatrzone.

O uruchomieniu nowych kredytów podany będzie komunikat w miejscowych dziennikach, kiedy to jednakże nastąpi obecnie niewiadomo.

— **Do Wilna** — organizuje wycieczkę „Orbis". Koszt przejazdu w obie strony pospiesznym pociągiem kl. III zł. 36,— kl. II. zł. 51,— Odjazd dnia 11 sierpnia o godz. 18 — powrót dnia 15 sierpnia o godz. 19,55. Szczegóły w opracowaniu.

— **Do Gdyni** — Popularny pociąg „Orbisu", odjazd dnia 5 sierpnia godz. 1.06 powrót do Bydgoszczy dnia 6 sierpnia godz. 0,55. Koszt przejazdu w obie strony kl. III zł. 8,60. Bilety do nabycia w „Orbisie". Stowarzyszenia i związki przy zgłoszeniu większej grupy otrzymują wagon do dyspozycji.

— **Do Warszawy** na święto Stolicy, „Orbis" organizuje wycieczkę statkiem luksusowym „Vistuli". Odjazd z Bydgoszczy dnia 11 sierpnia godz. 20 z przystani „Vituli", Warszawa przyjazd dnia 13 sierpnia godz. 7,30. Powrót dowolny z Warszawy do Fordonu luksusowym statkiem w okresie 30 dni od dnia wyjazdu z Bydgoszczy. Koszt przejazdu w obie strony wynosi kl. II. zł. 12,—, kl. III. zł. 8,50. Miejsca sypialne z pościelą zł. 17.

— **Rewja humoru żołnierskiego w „Teatralce" — na powodzian.** Ze spontanicznym odruchem całego społeczeństwa, które pospieszyło nieszczęsnym powodzianom z pomocą — podążyło, niosąc ofiarny ratunek także i wojsko. Garnizon bydgoski nie był na szczęście zmuszony do wszczęcia bezpośredniej akcji ratowniczej, to też podchorążowie i żołnierze 62 p. p. w Bydgoszczy nie mogąc w inny sposób poprzeć ogólnego wysiłku postanowili — za radą swojego d-cy pułku — urządzić w „Teatralce" rewję żołnierskiego humoru, z której całkowity dochód przeznaczono na pomoc dla powodzian. Społeczeństwo miejscowe niewątpliwie poprze szlachetny wysiłek organizatorów, raz ze względu na cel imprezy, powtóre zaś, że rewja, jako widowisko pod każdym względem oryginalne — godne będzie widzenia. Na występ złożą się ciekawe, perlące się dowcipem „kawały", żywcem wycięte obrazki z bogatego w humor życia żołnierskiego.

Rewja odbędzie się już w nadchodzącą środę, dn. 8 bm., jako, że cel imprezy wymaga pośpiechu.

— **Otwarcie wystawy w Muzeum.** Jutro w niedzielę, 5 bm. o godz. 12,30 w południe nastąpi w Muzeum Miejskiem otwarcie wystawy zbiorowej prof. Leona Dołżyckiego i Józefa Krzyżańskiego. Na tę interesującą i ciekawą wystawę nadesłał prof. Dołżycki: kompozycje (z dziedziny sportu), portrety, pejsaże i martwe natury, tworzone w ostatnich latach, a sprowadzonych do Bydgoszczy z wystaw: z Moskwy, Tallina, Wenecji i Warszawy, gdzie zyskały wielkie powodzenie. Wystawa prof. Dołżyckiego i Krzyżańskiego zasługuje bezwzględnie na zapoznanie się z nią całej kulturalnej Bydgoszczy.

— **Wielkie zawody piłki nożnej.** W niedzielę dnia 5 bm. o godz. 17 odbędą się na Stadjonie Miejskim jedne z najpoważniejszych w tym sezonie zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami Gryfu z Torunia i Polonji bydgoskiej, a więc mistrza i wicemistrza Pomorza na rok 1934 to też spodziewać należy się naprawdę ciekawych zawodów, gdyż, obie drużyny przedstawiają się technicznie najlepiej na Pomorzu.

Dzień w Grudziądzu

— Nocny dyżur aptek. Od dnia 4—10 sierpnia rb. dyżuruje apteka pod „Lwem", ul. Pańska 22, tel. 40.

REPERTUAR KIN.

„APOLLO": — wyświetla dziś porywającą epopeję miłości i bohaterstwa p. t. „Buntownik". W rolach głównych Vilma Banky, Wiktor Varkomyj i Louis Trenker. Miljonowy film najnowszej produkcji amerykańskiej, przewyższający rozmachem realizacji „Na zachodzie bez zmian".

„GRYF" — wyświetla najnowszy film produkcji europejskiej p. t. „Cesarzowa i ja", w roli głównej rozkoszna i figlarna Liljana Harvey, oraz wytworny Charles Bayer. Nadprogram: najnowszy tyg. Foxa i kronika PAT'a.

Informator dla przyjezdnych w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE I KAWIARNIE:

„Królewski Dwór", Rynek 3/4 najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędna restauracja, kawiarnia i piwiarnia.

„Hotel Centralny", Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja, garaż.

POLECAMY FIRMY:

Apteka pod „Lwem", ul. Pańska. poleca się Szanownej Publiczności.

„Łucznik" (Franciszek Lietz, Plac 23 Stycznia 21) poleca na dogodnych warunkach rowery, maszyny do szycia, radjoodbiorniki, patefony, kuchenne naczynia aluminjowe, wyżymacze.

Z miasta

— **Inspekcja.** W piątek bawił w Grudziądzu celem przeprowadzenia inspekcji oddziałów policji p. insp. Fleck z Komendy Wojewódzkiej w Toruniu.

— **Powrócił z urlopu** p. komisarz Nowak, komendant P. P. na m. Grudziądz, obejmując urzędowanie. Kom. Szurka wyjechał z Grudziądza, rozpoczynając 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go st. przod. Martewicz. Długoletni kierownik Wydziału Śledczego w Grudziądzu p. Kreft, obecnie urzędujący w Chojnicach, spędza swe wywczasy w Grudziądzu.

— **Przeniesienie urzędu.** Posterunek Miejski P. P. został z dniem 1 bm. przeniesiony z ul. Legjonów 1 do domu nr. 34 przy tej samej ulicy, narożnik ul. Sobieskiego.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** zostało przełożone na czwartek, dn. 9 bm. o godz. 20.

— **10 promocja w Szkole Podchorążych Kawalerji** odbędzie się w tym roku dn. 5 bm. Na program składają się: o godz. 10 Msza polowa na lotnisku, o godz. 11 promocja i defilada na lotnisku, o godz. 12,15 wręczenie dyplomów i nagród na placu sportowym C. W. K., o godz. 21 raut w kasynie oficerskiem C. W. K.

— **Policja na rzecz powodzian.** P. P. m. Grudziądza zebrała dn. 1 bm. na rzecz powodzian 365,— zł, które zostały odprowadzone do Komitetu Wojewódzkiego P. P. Niesienia Pomocy Powodzianom.

— **Zebranie Rady Grodzkiej BBWR** zostało przełożone z uwagi na poniedziałkowe uroczystości legjonowe na wtorek, dn. 7 bm. godz. 20.

— **Sekcja gospodarcza „Legjonu Młodych"** odbędzie swe zebranie w sobotę, dn. 4 bm. o godz. 19 w Sekretarjacie przy Placu 23 Stycznia 17.

— **Zebranie Towarzystwa Właścicieli Zakładów Ogrodniczych** odbędzie się w niedzielę, dn. 12 bm. o godz. 15 w lokalu „Złoty Lew". Na porządku dziennym ważne sprawy, przybycie więc każdego właściciela zakładów ogrodniczych obowiązkowe.

— **Kat. Stow. Pol.** odbędzie swe miesięczne zebranie w poniedziałek, dn. 6 bm. o godz. 19,30 w auli Gimnazjum Mat.-Przyr. Na porządku obrad: wykład, część koncertowa oraz sprawa „Dnia Katolickiego" w Grudziądzu. Bibljoteka otwarta na godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia.

— **Wstępujcie na członków Tow. Polsko-Jugosłowiańskiego!** W celu zacieśnienia węzłów serdecznej przyjaźni, jakie łączą Polskę z Jugosławją, jako dwa narody słowiańskie, zostało powołane do życia w Grudziądzu Towarzystwo Polsko-Jugosłowiańskie. Do Towarzystwa zapisało się już kilkudziesięciu członków. Dalsze wpisy na członków przyjmuje prof. Lam, ul. Piłsudskiego 60. Zgłoszenia należy podawać pisemnie.

— **Zebranie kwestarek**, pań, ofiarujących swe usługi przy kweście publicznej, odbyło się dn. 2 bm. w Ratuszu. Na zebraniu tem podzielono prace i dyżury. Jak zapowiedziano, kwesta publiczna odbędzie się w sobotę i niedzielę, dn. 4 i 5 bm.

— **Woda w Wiśle** w dalszym ciągu opada: stan z dn. 3 bm. rano 3,80 powyżej normy. Żegluga rzeczna regularna, tylko przybijanie do niektórych przystani sprawia jeszcze trudności.

— **Ruch statków na Wiśle.** Dn. 2 bm. odbijały od grudziądzkiej przystani „Vistuli" następujące statki: w drodze wdół rzeki „Bałtyk", „Fredro" i „Mars", oraz do Warszawy „Mickiewicz", „Saturn" i „Halka" zabierając 270 pasażerów i 30 ton ładunku.

— **Dancing towarzyski** połączony z tombolą, odbędzie się w sali „Królewskiego Dworu" w sobotę, dn. 4 bm. o godz. 20, organizowany przez Polski Biały Krzyż na rzecz powodzian. Wstęp 99 gr.

— **Wypadki i przestępstwa.** Paulina Hendzel, zamieszkała przy ul. Konarskiego w baraku XI., zgłosiła, że znalazła pod wylewem baraku płód noworodka płci żeńskiej liczący 3 mies., Marta Lipowska z Rudnika doniosła, że dn. 2 bm. rano około godz. 6, wyszła z domu jej córka Dorota Schönborn, licząca 17 lat i dotychczas nie wróciła. Malarz Jan Szempliński z ul. Czerwonodwornej 18, wykonywał prace malarskie przy ul. Toruńskiej; podczas tych czynności powiesił swą marynarkę w korytarzu. Złodzieje wykorzystali chwilowe oddalenie się malarza, zabierając mu marynarkę. Teofilowi Zielińskiemu z ul. Chełmińskiej 46, wyciągnięto na ul. Wybickiego z kieszeni zegarek wart. 35 zł.

— **Odebrać swe rzeczy.** W Wydziale Śledczym w Grudziądzu znajdują się następujące przedmioty, których właścicieli poszukuje się: 1) ołówek w srebrnej oprawie, zakończony czarną kostką, 2) obrączka złota damska z monogramem B. K., 3) portmonetka z czarnej skórki z zamkiem niklowym.

— **Skutki nierozważnej jazdy.** T. zw. „kawalerska jazda, dzika, bezplanowa, urągająca wszelkim przepisom drogowym powoduje liczne wypadki pokaleczenia przechodniów, a często samych lekkomyślnych jeźdźców. W czwartek np. jechał pewien rowerzysta, wioząc ze sobą małe dziecko, chodnikiem ulicy Piłsudskiego. W pewnej chwili najechał na przechodnia spadając z roweru wraz z dzieckiem. Na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. W tym samym czasie pewien urzędnik Starostwa jadąc rowerem po budującem się targowisku przy ul. Piłsudskiego, przewrócił pewnego starszego mężczyznę, który laską na plecach wypisał rowerzyście pokwitowanie. Również na ulicy Piłsudskiego najechał samochód osobowy na rowerzystę 19-letniego Bronisława Stojkiego z ul. Nadgórnej 17, który odniósł okaleczenia lewej ręki. Na ul. Sienkiewicza zderzył się motocyklista z rowerzystą. Nikt z ofiar wypadku nie odniósł szwanku. Policja spisała nadto protokóły za jazdę rowerem i motocyklem bez oświetlenia.

Uwaga, Obywatele Grudziądza i okolicy!

Dnia 5 sierpnia br. o godz. 15 odbędzie się na terenie wojskowym w Leśniewie poświęcenie „Strzelnicy" pobudowanej przez Komisarjat Straży Granicznej Świerkocin do bezpłatnego użytku wszystkich Związków PW i WF.

Komisarjat Straży Granicznej Świerkocin zaprasza wszystkich na tą uroczystość.

Po poświęceniu nastąpi zabawa, przygrywać będzie orkiestra wojskowa, bufet zaopatrzony obficie. Wstęp na zabawę 99 gr. Dla członków Strzelca i wojskowych do kaprala włącznie 50 gr.

Dojazd na miejsce szosą do Wielkiego Wełcza i przy kilometrze 5,2 na prawo 300 metrów.

Okolica — choć mało znana — jest bardzo ładna i nadaje się do urządzania wycieczek. Tuż obok znajduje się przepiękny las Państwowy.

(5196)

Grudziądz na powitanie rodaków z Niemiec

Dziś, w sobotę, dn. 4 bm. o godz. 17,30 wyjedzie z Grudziądza osobny pociąg do **Jamielnika**, stacji nadgranicznej, aby powitać rodaków, zamieszkałych w Prusach Wschodnich, a zdążających do Warszawy na Zjazd Polaków z zagranicy. Pociągiem tym wyjedzie orkiestra kolejowa, oddział K. P. W. Ogniska Grudziądz, przedstawiciele władz oraz wszyscy urzędnicy kolejowi, wolni od zajęć, z żonami i dziećmi.

Będzie to wzruszająca uroczystość, kiedy witać będziemy na Ojczystej Ziemi, na przystrojonej stacji polskiej **Jamielnik** drogich naszych współbraci z Warmji, Powiśla i Mazur,, podkreślając łączność z nimi wszystkich Polaków bez względu na miejsce urodzenia i zamieszkania. Uroczystość organizuje z polecenia prezesa Dyrekcji Kolejowej p. Krupa, komendant Ogniska grudziądzkiego K. P. W.

Śmiertelne porażenie prądem elektrycznym

Nieszczęśliwy wypadek w Młynach Radzyńskich

Elektrownia Powiatowa pow. grudziądzkiego przeprowadzała w czwartek remont przewodów elektrycznych w Młynach Radzyńskich. W tym czasie pracował w Młynach 31-letni Franciszek Maślewski, furman młynów, któremu nakazano czyszczenie urządzeń młynarskich. W trakcie pracy Maślewski dotknął się przewodów elektrycznych i został rażony prądem.

Zaalarmowano Szpital Miejski w Grudziądzu, który wysłał natychmiast sanitarkę po nieszczęśliwego. Przewieziono go i umieszczono w klinice Ubezpieczalni Społecznej, gdzie mimo zabiegów niebawem zmarł. Ciało przewieziono do kostnicy Szpitala Miejskiego.

Uroczystości legjonowe w Grudziądzu

W niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 19,30 odbędzie się uroczysta akademja w Domu Żołnierza dla uczczenia 20-lecia wymarszu I Kadrowej. Na program składają się: marsz, wykonany przez orkiestrę 64 pp. pod batutą kapelmistrza por. St. Szpuleckiego, — słowo wstępne wypowie prezes Związku Legjonistów Antoni Jacuński, orkiestra, prelekcja prezesa Związku Przyjaciół ZS, Stefana Kossjora, chór, deklamacja p. Kłysiówny „Sen sierpniowy“, orkiestra; na zakończenie odśpiewanie Pierwszej Brygady. Następnie odbędzie się w salach Domu Żołnierza zabawa ludowa. — Wstęp wolny; dobrowolne datki przeznaczone są na powodzian. Porządkowi: żandarmerja Z. S. przy kasie: członkinie Legjonu Młodych.

W poniedziałek dnia 6 bm. o godz. 19.30 nastąpią uroczystości Związku Strzeleckiego na placu pod Tarpnem u wylotu ulicy Legjonów. Ceremonjał jest ustalony przez Związek Strzelecki. Całością kieruje p. por. Chróściński, komendant Grodzki PW. Udział w uroczystościach wezmą: kompanja honorowa wojskowa, Związek Legjonistów, Związek Peowiaków, Związek Strzelecki, Legjon Młodych, Związek Rezerwistów, Związek Podoficerów Rezerwy, Kolejowe PW, Pocztowe PW, Powstańcy i Wojacy, Towarzystwo Weteranów Powstań Narodowych, PW Kobiet, Straż Pożarna i wszystkie inne organizacje PW.

Z placu pod Tarpnem wymaszerują następnie wszystkie oddziały na miejsce, w którem odbędzie się uroczystość przemianowania ulicy Lipowej na ul. Legjonów i to przy ul. Koszarowej, naprzeciwko gmachu Seminarjum Nauczycielskiego.

Uroczystość przemianowania ulicy będzie miała następujący przebieg: przemówienie wiceprezydenta miasta St. Michałowskiego — orkiestra — hymn narodowy, przemówienie radcy handlowego Adama Korzeniewskiego — orkiestra: Pierwsza Brygada.

Następnie wyruszy pochód wszystkich oddziałów przez miasto na dworzec przed pomnik Marszałka Piłsudskiego — ulicami: J. Wybickiego, Starą, Długą, przez Rynek, Mickiewicza, Siekiewicza, przez pl. 23 Stycznia, Marszałka Focha i Dworcową. Program zakończenia uroczystości obejmuje: ustawienie oddziału, odegranie i odśpiewanie Pierwszej Brygady oraz rozwiązanie oddziałów. Całością kieruje komendant Grodzki PW por. Chróściński.

Wezwanie: Zarząd Związku Legjonistów Polskich wzywa wszystkich członków miejscowego oddziału do wzięcia udziału w uroczystościach w dniach 5 i 6 sierpnia związanych z 20 rocznicą wyruszenia Kadrówki oraz przemianowania ulicy Lipowej na ul. Legjonów.

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Koło Grudziądz prosi wszystkich członków i podchorążych rezerwy o wzięcie udziału w powyższych uroczystościach.

Uroczystości legjonowe w Bydgoszczy

Przemianowanie ul. Senatorskiej na ul. Min. Pierackiego

Jak już donosiliśmy w związku z odwołaniem tegorocznego zjazdu Zw. Legjonistów w Krakowie, oddział Bydgoski Zw. Legjonistów wespół ze Zw. Strzeleckim urządzają z okazji 20-lecia wymarszu I. kompanji kadrowej i dorocznego święta strzeleckiego wspólne uroczystości. Program uroczystości przewiduje w niedzielę, dn. 5 sierpnia o godzinie 9-ej solenną mszę św. w kościele Farnym. Po mszy św. nastąpi uroczystość przemianowania ul. Senatorskiej na ul. Ministra Bronisława Pierackiego, w której wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, miejskich duchownych i organizacyj społecznych. Następnie odbędzie się defilada przed przedstawicielami władz i społeczeństwa. Wieczorem o godz. 18,15 odbędzie się w sali „Strzelnicy“ akademja ku uczczeniu 20-tej rocznicy wymarszu I-ej kompanji kadrowej. Po akademji nastąpi wymarsz z pochodniami na Rynek im. Marszałka Piłsudskiego, a o godz. 20,50 odbędzie się apel poległych Legjonistów z I. kompanji kadrowej.

Niewątpliwie w uroczystościach legjonowych weźmie udział całe patrjotyczne społeczeństwo Bydgoszczy, dając tem dowód łączności z bracią legjonową, która za Wolność i Niepodległość krwawiła na polach bitew.

Gmach Teatru bydgoskiego w odświeżonej szacie

Uwagi p. prezydenta Barciszewskiego

Magistrat m. Bydgoszczy wykorzystując dwumiesięczne wakacje zespołu aktorskiego, poddał *gruntownemu remontowi gmach teatralny*. W dniu wczorajszym o godz. 12 w południe przedstawiciele prasy miejscowej, oraz korespondenci pism zamiejscowych na zaproszenie prezydenta miasta p. L. Barciszewskiego, zjawili się w gmachu teatralnym, by naocznie dokonać „lustracji“ prac remontowych. Przedstawicieli prasy oprowadzał po gmachu teatralnym *p. prezydent Barciszewski* w towarzystwie decernenta teatralnego *p. radcy Janickiego oraz pp. radców Wachego, Spikowskiego, Kality, dyr. teatru p. Stomy i in.* Gmach Teatru Miejskiego po skrzętnem odświeżeniu, przedstawia się w istocie rzeczy imponująco, nęcąc oko wzorową czystością, świeżością barw oraz odurzającym zapachem werniksu. Zarówno hall, jak i widownia, oraz wszelkie zakamarki kulisowe wraz ze sceną, czynią wrażenie bezmała... odrodzenia i odmłodzenia kuracją zgoła Woronowa.

Imponujący widok tworzy widownia teatralna. Wyczyszczony „na blank“ żyrandol, odkurzone boazerje, wyprane i wyprasowane kotary, świeżym pluszem pokryte fotele oraz przejścia powyściełane nowemi chodnikami i nowem linoleum, składaią się na całość wprost zachwycająco skrupulatną czystością. Niemniej przenicowane garderoby aktorskie, malarnia oraz foier dopełniają wzorowej wprost schludności gmachu teatralnego. *Remont teatru w myśl zapewnień p. prezydenta Barciszewskiego pociągnął za sobą koszta w wysokości 13 tysięcy zł.*

Po dokładnej wizytacji odświeżonej szaty wielce dostojnej Melpomeny bydgoskiej, włodarz miasta p. Barciszewski przemówił do zebranych gości, kreśląc szczeremi i bezpośredniemi słowy *troskę miasta o rozwój tego tak ważnego odcinka kulturalnego naszego grodu.*

„Niejednokrotnie dochodziły mnie żale — podkreślił m. in. p. prezydent Barciszewski — *o fatalnym stanie gmachu teatralnego, który nierzadko odstręczał szczerych melomanów od uczestniczenia w spektalach teatralnych.* Przekonawszy się o słuszności utyskiwań, *postanowiłem za wszelką cenę zaradzić złu* i dzięki celowym posunięciom wprost „dyplomatycznym“ udało mi się uzyskać na cel odświeżenia Teatru przeszło 13 tysięczny kredyt. *Zrobiliśmy wszystko, co leżało w naszej mocy*, by zaspokoić głód estetyczny i niejako higjeniczny, nie stroniących od Teatru obywateli naszego miasta, wychowanych w środowisku wysokiej kultury materjalnej.

Z ramienia miasta zrobiliśmy swoje. **Teraz kolej** — mówił dalej p. prezydent Barciszewski — **na Dyrekcję Teatru.** Teatr w istocie rzeczy jest przedsiębiorstwem deficytowem. Miasto **Bydgoszcz dokłada doń przeszło 300 tysięcy złotych rocznie.** Wedle dokładnych statysk warsazwskich zarząd naszej stolicy dokładał przeciętnie w ubiegłym sezonie teatralnym do każdego biletu zakupionego przez widza, przeciętnie zł 14.80 gr. Jakkolwiek „dokładka“ magistratu m. Bydgoszczy do każdego sprzedanego biletu nie dorównuje astronomicznej tej cyfry, jednak mimo wszystko jest dość poważną, biorąc pod uwagę nasze możliwości finansowe. Mimo to, że szczerą chęcią **wydatkujemy wcale pokaźne sumy, by utrzymać na froncie tę tak poważną placówkę kulturalną,** stanowiącą w istocie rzeczy wysunięty bastjon polskości na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Zkolei my, Zarząd Miejski **zwracamy się z usilną prośbą do Dyrekcji Teatru Miejskiego o utrzymanie na odpowiednim poziomie poruczonej jej pieczy placówki.** Nieistotne są narzekania na kryzys, który pociąga za sobą pono stagnację kultury teatralnej. Przeciwnie im większa nędza, tem silniej uzewnętrznia się pociąg ludności ku sztuce a temsamem ku Teatrowi, by w innych wymiarach rzeczywistości znaleźć odciążenie od szarych trosk dnia. **Dyrekcja Teatru powinna właśnie wykorzystać ten pociąg szerokich sfer ku sztuce,** starając się utrzymać wysoko sztandar powierzonego jej odcinka. Droga ku temu wiedzie, **przedewszystkiem przez ODPOWIEDNI DOBÓR ZESPOŁU AKTORSKIEGO,** częste jego zmiany, przez urozmaicenie repertuaru drogą sięgania do odwiecznych źródeł rodzimej literatury. Sadzę, zakończył p. prezydent Barciszewski, że p. **dyr. Stoma starać się będzie w przyszłym sezonie, o uwzględnienie tych tez, usuwając temsamem anse i niechęci, które niejednokrotnie dochodziły naszych uszu ze strony szerokich sfer publiczności teatralnej.** Pod koniec wyrażająo pełną moją wdzięczność tym wszystkim, którzy przyczynili się do odnowienia Teatru, mam zaszczyt zwrócić się do panów dziennikarzy z usilną prośbą o poplecznictwo działalności teatru w zrozumieniu niezdawkowej chwalby prac wszelkich naszego zespołu aktorskiego, ale **bezstronnej rzeczowej krytyki, która będąc z jednej strony niezbitem sprawdzianem twórczej pracy naszej placówki teatralnej, stwarzałaby z drugiej strony wytyczne dalszej zbożnej jej akcji w służbie sztuce i krzewieniu kultury“.**

Jędrne to, pełne rzeczowości oraz trzeźwej i bezstronnej oceny działalności Teatru bydgoskiego, przemówienie p. prezydenta Barciszewskiego spotkało się z **całkowitą aprobatą obecnych przedstawicieli prasy“.**

Po części oficjalnej zebrani zasiedli do biesiadnego stołu, wymieniając w miłej pogawędce szereg poglądów na temat ożywienia ruchu teatralnego, który ostatniemi czasy na skutek zlekka zarysowującej się inercji kierownictwa teatru doznało lekkiego uszczerbku. Sądzimy iż sezon najbliższy w tym względzie zaznaczy się nie małą progresją.

Czy opodatkowanie sprzedaży ze składów konsygnacyjnych w Gdańsku

zostało rzeczywiście zniesione?

Na mocy najnowszego rozporządzenia Senatu W. Miasta została uregulowana sprawa opodatkowania sprzedaży z gdańskich składów konsygnacyjnych.

Nowe rozporządzenie stanowi w każdym razie znaczny postęp w dotychczasowej sytuacji prawnej, lecz nie znaczy to jeszcze — jak zapewnia gdańska prasa niemiecka — **że opodatkowanie takie zostało już zupełnie zniesione.**

Najbliższa przyszłość przekona nas o tem, czy tak jest w rzeczywistości.

Omawianą sprawą zainteresowane są przedewszystkiem licznie w Gdańsku reprezentowane firmy łódzkie, które, jak już donosiliśmy, zaczęły w ostatnich czasach przenosić swe składy z Gdańska do Gdyni.

Interesującem więc będzie porównanie nowego rozporządzenia z byłem, przyczem warto by zastanowić się, czy nowe zarządzenie nie kryje w sobie zalążków przyszłych nieporozumień podatkowych.

Dotychczasowa strona prawna przedstawiała się, jak następuje: Jeśli np. wytwórca łódzki przesyła swemu gdańskiemu zastępcy, jemu sprzedane towary, to sprzedaż takiego towaru gdańskiemu detaliście, jest — jako „pierwszy obrót“ po importowaniu — wolna od podatku. Gdański urząd podatkowy zróżnicował jednak sposób opodatkowania, zależnie od tego, czy gdański zastępca pracował w charakterze komisjonera to zn. sprzedawał detaliście towary na rachunek wytwórcy, ale we własnym imieniu, czy też agenta t. j. sprzedawał towary na rachunek i w imieniu fabrykanta.

Rozporządzenie wykonawcze opiewa w § 4, że w wypadku wprowadzenia towarów (bez aktu sprzedaży) przez zagranicznego producenta na jego wewnętrzne (gdańskie) miejsce zbytu, dalsza sprzedaż przez zastępcę gdańskiemu detaliście nie jest wolna od podatku.

W powyższym wypadku bowiem, nie miał miejsca, wedle dotychczasowej interpretacji urzędu skarbowego, import jako taki, lecz proste **wprowadzenie towarów,** — a więc dalsza ich sprzedaż podlega opodatkowaniu.

Nowa ustawa przewiduje natomiast, że przesłanie surowców lub fabrykatów przez zagranicznego producenta swemu gdańskiemu zastępcy, który posiada na miejscu „Betriebsstätte“, „Zakład“, stanowisku ruchu nie jest **„wprowadzeniem“** (a więc jest **importem).**

Z powyższego stanu rzeczy wynikają następujące konsekwencje:

1) Senat ma wydać tak zwaną „Freilistę“, czyli spis tych surowców i fabrykatów, które będą podpadały pod nową ustawę. Od tej listy więc zależne będzie, jakie gałęzie polskiej wytwórczości będą mogły mieć w Gdańsku swe składy. Jak się dowiadujemy, odpowiednie rokowania są jeszcze w toku.

2) Ustawa przewiduje, że producent musi posiadać w Gdańsku swoje stanowisko ruchu „Betriebsstätte“. Dotychczasowe wyrażenie „Inländische Verkaufsstelle“ wydaje się być celowo ominięte. Powstaje też na tem tle bardzo poważna wątpliwość:

Czy ma to znaczyć że właściciel gdańskiej firmy zastępującej ma być **identyczny** z właścicielem polskiej firmy produkującej? Czy to, że gdański zastępca posiada **parę** zastępstw, ma być równoznaczne z **paroma** „stanowiskami ruchu“? **Oto jest podstawowe zagadnienie dla gdańskiej gospodarki i polskiego przemysłu.** Faktem jest bowiem, że gdańscy zastępcy reprezentują zwykle **większą ilość** polskich firm. Ponieważ nowa ustawa posługuje się, zamiast dotychczasowym terminem „Inländische Verkaufsstelle“, bardzo rozciągliwem i niezdefinjowanem pojęciem „Betriebsstätte“, nie można mówić o zupełnem i niedwuznacznem rozwiązaniu kwestji opodatkowania obrotów towarowych w Gdańsku.

Miejmy więc nadzieję że z jednej strony przyszła „Freilista“ obejmie **jaknajwiększy spis towarów,** i że z drugiej strony otrzymają władze podatkowe odpowiednią wskazówkę urzędową, zmierzającą do **zidentyfikowania wyrażenia „Betriebsstätte“ z „Verkaufsstelle“.**

Wtedy dopiero zostaną usunięte wszelkie wątpliwości polskiego przemysłu.

Spectator.

Ze sportu

Mistrzostwo Armji Polskiej dla podoficerów

Mistrzem na rok 1934 został kpr. Marjan Rosada z 56 pp.

W dniach 1, 2 i 3 bm. odbywały się w Toruniu wieloboje dla podoficerów o mistrzostwo Wojska Polskiego. Wielobój składał się z strzelania do tarczy 10-pierścieniowej z broni wojskowej — 20 strzałów — maksimum punktów 200, pływanie 300 m. stylem dowolnym, bieg 4 km, pięściarstwo oceniane ze strony technicznej, taktycznej i praktycznej. Do zawodów stanęło 33 podoficerów ze wszystkich OK, KOP i Marynarki Wojennej.

Niektóre wyniki w poszczególnych konkurencjach były dobre i zawodnicy wykazali pewien styl, jednak naogół wyniki niedały tych rezultatów jakie należałoby się spodziewać po mistrzach poszczególnych OK.

W strzelaniu najlepszy wynik osiągnął plut. Antoni Tyszarski z 39 pp. uzyskając 151 punktów przy 13 strzałach trafnych.

W pływaniu plut Mikołaj Kwiatkowski 18 pal. pomimo, że w czasie 2.20.6" uzyskał dopiero drugie miejsce, lecz wykazał wspaniały styl klasyczny, płynąc przez cały czas żabką. Wynik pierwszeg zawodnika kpr. Marjana Rosady z 56 pp. 5 m. 15.02 s. Większość za wodników pływała stylem „swojskim".

W biegu najlepszym i bezkonkurencyjnym okazał się ndt. plut. Jan Duszyński (63 pp.), który cały dystans przebiegł w czasie 13 m. 13.04 s. o 30 sek. lepszy od następnego.

W pięściarstwie wyróżnił się kpr. Wacław Kruszewski z 8 pp. Leg. który wykazał ogólną znajomość pięściarstwa.

W ostatnim dniu zawodów na dziedzińcu baonu balonowego, gdzie zawodnicy byli zakwaterowani odbyło się wręczenie nagród i dyplomów. Po odczytaniu kolejności zdobytych miejsc, przybył kierownik Okr. Urz. WF i PW ppłk. Stanisław Klementowski, główny kierownik zawodów. Zawodnicy wraz z sędziami stają na baczność orkiestra 8 b. sap. gra marsza powitalnego, a referent wyszkolenia Okr. Urz. kpt. Piotr Laurentowski, zastępca kierownika zawodów, główny sędzia zdaje raport. Kierownik zawodów ppłk. Klementowski przechodzi przed frontem zawodników, poczem wita ich żołnierskiem pozdrowieniem. Po krótkiej przemowie następuje wręczenie nagród.

Wyniki techniczne: (w nawiasach: pierwsza liczba oznacza miejsce i wynik strzelania, druga pływania, trzecia biegu, ostatnia pięściarstwo). Najlepszy zawodnik wieloboju i **mistrz Armji Polskiej na rok 1934 kpr. Marjan Rosada** z 56 pp. uzyskał ogólną sumę punktów 26, zdobywając nagrodę przechodnią P. U. W. F. i na własność nagrodę redakcji „Wiarusa", przywiezioną przez specjalnego delegata (miejsce 11 — pkt. 15/128, miej 1 — czas 5.51.02, miejsce 12 czas 14.14.01, miejsce 2 pkt. 17). Drugie miejsce i tytuł wicemistrza zdobył **plut. Mikołaj Kwiatkowski 18 pal.** uzyskując 42 pkt. (15 — 14/115, 2 — 5.20.06, 8 — 14.17.01, 18—13). Trzecie miejsce **plut. A'eksanicz Jarmołyszko** z 42 pp., punktów 43, (4 — 17/140, 11 — 6.48, 10 — 14.22.05, 18 — 13). Czwarte miejsce kpr. **Władysław Strumik** z 62 pp., punktów 43 (12 — 15/124, 6 — 6.22.06, 19 — 15.00.04, 6 — 15). Piąte miejsce **plut. Antoni Tyszarski** z 39 p. p. punkt. 44 (1 — 18/151, 20 — 7.16.02, 5 — 14.02, 18 — 13). **Szóste miejsce** ntd. plut. **Jan Duszyński** z 63 pp. punktów 46 (22 — 11/85, 5 — 6.14, 1 — 13.13.04, 18 — 13). Siódme miejsce kpr. **Franc. Kaczmarek** z 59 pp. puntk 47 (20 — 13/95, 7 — 6.24, 9 — 14.18.07, 12 — 14). Ósme miejsce plut. **Paweł Wajnert** z 73 pp., punktów 50 (6 — 16/136, 12 — 6.48.04, 14 — 14.29.02, 18 — 13). Dziewiąte miejsce kpr. **Franciszek Kunz** z 6 B. Czoł., punktów 52 (23 — 10/83, 3 — 5.26.08, 20 — 15.02, 6 — 15). Dziesiąte miejsce kpr. **Bogumił Poznański** z 82 pp., pkt. 55 (2 — 17/146, 19 — 7.14.02, 22 — 15.15.05, 12 — 14). 11 miejsce kpr. **Karol Sękowski** z KOP punktów 55; 12 miejsce kpr. **Michał Kurban** z KOP, punktów 55; 13 miejsce mat. **Aleks. Kozakow** z M. Woj. pkt. 57; 14 miejsce kpr. **Wacław Kruszewski** z 8 p. p. Leg. punktów, 58 otrzymał nagrodę Okręgowego Urzędu PF i PW za pieściarstwo; 15 miejsce plut. **Franc. Brodziński** z 50 pp., punktów 60; 16 miejsce plut. **Jan Zylewicz** z 3 B. Sap., punktów 61; 17 miejsce plut. **Wiktor Stesesandt** z 5 pac., punkt. 63; 18 miejsce kpr. **Czesław Zych** z KOP pkt. 65; 19 miejsce kpr. **Jan Lipiński** 61 pp. punkt. 66; 20 miejsce kpr. **Walenty Bednarek** z 6 pp. Leg. punkt. 72; 21 miejsce kpr. Zdzisław Lelonkowicz z 10 pp., punkt. 73; 22 miejsce kpr. Adam Wróblewski z 15 pp. punk. 74; 23 miejsce wohm. Stanisław Szrama z 15 p. ul. punkt. 71; 24 miejsce plut. Czesław Maros z 19 p. ul. pkt. 80; 25 miejsce plut. Stefan Gniech z 2 D. Poc. puntk 82; 26 miejsce st. sierż. Jan Ziółkowski z Szk. Pch. Piech. pkt. 82; 27 miejsce plut. Jan Bartosz z 52 pp. pkt. 87; 28 miejsce st. mar. Franciszek Kempa z M. Woj. pkt. 90; 29 miejsce plut. Wilhelm Andrzejak z 69 pp. pkt. 92; 30 miejsce kpr. Kazimierz Banach z 38 pp. pkt. 97; 31 miejsce kpr. Jan Mrówka z 18 pp. pkt. 108; 32 miejsce kpr. Stan. Gajdecki z 37 pp., pkt. 112; 33 miejsce plut. Stefan Fedyk z 5 p. sap. pkt. 119.

Por. Kaprowski z Grudziądza

mistrzem armji w pięcioboju nowożytnym

Poznań, 4. 8. (PAT). Wczoraj zakończył się 3 i 5-ciobój o mistrzostwo armji polskiej. Ostatnią konkurencją był bieg z przeszkodami na torze wyścigowym w Ławicy. W ostatecznej klasyfikacji mistrzostwo armji zdobył poraz trzeci z rzędy por. Koprowski (CW. Kawalerji w Grudziądzu) 33 pkt., drugie miejsce zajął por. Mielniczuk (17 pułk. artyl. lekkiej w Gnieźnie) 40 pkt. Ogółem w zawodach brało udział około 30 zawodników. Najpoważniejszy kandydat na pierwsze miejsce ppor. Jarzemski, który w otwartej konkurencji prowadził, został w biegu zdyskwalifikowany. Po południu odbyło się uroczyste wręczenie nagród, którego dokonał generał Wlad.

Otwarcie olimpjady Polaków z zagranicy



W ub. środę na stadjonie wojska polskiego odbyło się uroczyste otwarcie pierwszych igrzysk sportowych Polaków z zagranicy i Gdańska. Otwarcia igrzysk dokonał Pan Prezydent Rzplitej w obecności członków rządu, marszałków Sejmu i Senatu oraz przedstawicieli władz i wielotysięcznej publiczności. — Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej w loży honorowej, w otoczeniu marszałków Sejmu i Senatu, oraz członków rządu. Od lewej: min. Butkiewicz, min. Kościałkowski, marsz. Sejmu Świtalski, gen. Orlicz-Dreszer. Pan Prezydent Rzplitej, Pani Marja Mościcka, marsz. Senatu Raczkiewicz, gen. Gąsiorowski.

Zakończenie drugiego dnia igrzysk Polaków z zagranicy

W czwartek popoludniu rozegrane zostały na stadjonie Wojska Polskiego dalsze zawody lekkoatletyczne. Techniczne wyniki były następujące:

Piłka nożna. Ostatni piłkarski mecz eliminacyjny rozegrany pomiędzy Belgją a Łotwą zakończył się zwycięstwem Belgji 3:2 mimo że do przerwy prowadziła Łotwa 2:1. Do półfinałów zatem weszły: Rumunja, Czechosłowacja, Niemcy i Belgja.

Lekkoatletyka. W finale biegu 200 mtr. panów zwyciężył Klimkowski (USA) w czasie 23,2 sek. 2) Golankiewicz (USA) — 23,8, 3) Gołek (Niemcy) — 24, 4) Baca (USA), 5) Kaczmarski (USA), 6) Onderek (Czechosłowacja).

W przedbojach kuli panów wygrał Podolak (USA) 12,81, przed Farnym (Czech) 12,51 i Zboralskim (Francja) 12,45.

W rzucie dyskiem pań mistrzostwo zdobyła Walasiewiczówna (USA) 33,78 przed Górnym (USA) 29,36, Malanowską (Gdańsk) 28,96, Przybylską (USA), Michalską (Niemcy) 26,13 i Paluszkiem (USA) 20,67.

W przedbojach skoku wdal panów zwyciężył Ratkowski (USA) 641, przed Gołkiem (Niemcy) 631 i Janiakiem (USA) 625.

W sztafecie 4×100 mtr. panów zwycięstwo odniosła Ameryka 45,4 sek. przed Niemcami — 46, Gdańskiem — 46,2, Francją, Rumunją i Czechosłowacją.

Gry sportowe. W koszykówce pań Rumunja pokonała Belgję 13:10 (4:4), a w koszykówce panów Francja wygrała z Czechosłowacją 38:24 (16:16).

Dotychczasowa punktacja igrzysk przedstawia się następująco: 1) *St. Zjednoczone A. P. 137 pkt.*, 2) Niemcy 17 pkt., 3) Czechosłowacja 14 pkt., 4) Gdańsk 13 pkt., 5) Łotwa 10 pkt., 6) Francja 3 pkt., 7) Rumunja 2 pkt.

Trzeci dzień igrzysk sportowych

Polaków z zagranicy

Warszawa 4. 8. (PAT). W piątek, w trzecim dniu igrzysk sportowych Polaków z zagranicy i Gdańska odbyły się dalsze zawody pływackie, mecze gier sportowych i zawody piłkarskie. Pierwszy półfinałowy mecz piłkarski, rozegrany pomiędzy Czechosłowacją a Rumunją zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 4:2 (2:1). Czechosłowacja w ten sposób przeszła już do finału, w którym spotka się ze zwycizcą drugiego meczu półfinałowego. W pływaniu bieg na 400 metrów stylem dowolnym panów wygrał zdecydowanie Chrostowski (Ameryka) w czasie 5,35,4. W półfinale siatkówki panów Rumunja przegrała z Łotwą 2:0, a Czechosłowacja odniosła zwycięstwo nad Francją w stosunku 2:0. D półfinale koszykówki panów Gdańsk zwyciężył Rumunję 23:17 (9:11).

Policja a Państwowa Odznaka Sportowa

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego wydał pismo, upoważniające m. in pewne urzędy policyjne do przeprowadzania całkowitych prób o Państwową Odznakę Sportową.

Upoważnienie to otrzymały następujące urzędy policyjne: Komenda Główna P. P., wszystkie Komendy Wojewódzkie, Komenda P. P. m. Warszawy, komendy szkół w Mostach Wielkich i w Sosnowcu, oraz komenda rezerwy szeregowych P. P. przy Komendzie Głównej.

Wyjazd delegatek PZLA

na igrzyska lekkoatletyczne do Londynu

Przedwczoraj wieczorem opuścił port gdyński statek „Polbrytu" „Lech", na którego pokładzie odpłynęły do Londynu b. rekordzistka świata w rzucie dyskiem p. Halina Konopacka-Matuszewska i przedstawicielka Polskiego Związku Lekkoatletycznego p. Miłobędzka jako delegatka na Igrzyska Światowe w Londynie.

P. Konopacka-Matuszewska udaje się do Londynu jedynie w charakterze widza, lecz sam jej wyjazd stanowi dużą sensację w świecie sportowym, gdzie nazwisko znakomitej lekkoatletki złotemi zgłoskami zapisało sport polski i gdzie b. rekordzistka jest w dalszym ciągu tak samo popularna.

W związku z tym wyjazdem bawił w Gdyni min. Matuszewski który tegoż wieczoru powrócił do Warszawy.

Z międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Bydgoszczy

Pierwszy dzień Turnieju minął pod znakiem olbrzymiego zainteresowania publiczności bydgoskiej zawodami tenisowemi, do których jak wiadomo **stanęły pierwszorzędne rakiety polskie i zagraniczne.** Dotychczasowe **konkurencje** ćwierć finałowe **mają charakter eliminacyjny,** to też przejawia się w nich ostrość gry powodowanej ambicją zawodników. **Szczytem zainteresowania jest notabene mistrzyni Polski p. Jędrzejowska,** która dotychczas nie znajdując godnych siebie przeciwniczek gra jakby „od niechcenia". Mimo to zaciekawia nadzwyczajną dezynwolturą, wysoką klasą techniki, spokojem, opanowaniem oraz pewnością uderzeń rakietą.

W dniu wczorajszym rozegrano kilkanaście partji, z których na wyróżnienie zasługuje spotkanie Wojciechowskiego (Warszawa) z Szyszko (A. Z. S. Kraków) w którem ten ostatni ponosi zdecydowaną klęskę (6:0, 6:0). W grze pojedyńczej pań p. John-Cramer (Niemka z Łodzi) bez trudu bije bydgoszczankę p. Mohr w stosunku 6:2, 6:0. Ciekawą była konkurencja w grupie mieszanej Neumanówna (Warszawa), Stalios (Grecja) przeciwko Andrutowej — Wojciechowskiej. Pierwsza para zdobywa palmę zwycięstwa w stosunku 6:0, 6:2. Również w tejże konkurencji mierzą swe rakiety Bokowa (Sopoty), Baber (Bielsko) z Bielawską (Bydgoszcz) i Maciejewskim (Warszawa). Po zaciętej walce druga para ulega w stosunku 7:5, 6:3.

Dziś w sobotę rozpoczną się konkurencje półfinałowe.

Z dotychczasowego przebiegu turnieju, trudno wnioskować o szansach poszczególnych graczy. Nie ulega wątpliwości, iż barw polskich obroni nasza mistrzyni Jędrzejowska. Co do panów, to d... nadzieje rokują pp.: Popławski i Stolarow, tembardziej, iż jak słychać groźni przeciwnicy niemieccy ze względu na żałobę w Rzeszy po zgonie prezydent.. Hindenburga mają zrezygnować z uczestnictwa w turnieju.

11 nowych rekordów kolarskich Polski

W Warszawie na Dynasach odbyły się w czwartek zawody kolarskie. Głównym punktem programu był atak przez zawodnika WTC Czesława Bryszke na rekord godzinny, ustanowiony w zeszłym roku przez Cieniewskiego. Atak zakończył się pełnem powodzeniem. Bryszke przejechał w ciągu godziny 39 klm. 440 mtr. Rekord Cieniewskiego zatem został pobity o 400 mtr.

W czasie próby Bryszke pobił aż 11 rekordów kolarskich Polski na dystansach od 5 do 50 klm. Lista nowych rekordów jest następująca: 5 klm. — 7:20,2; 10 klm. — 14:53,8 s.; 15 klm. — 22:29; 20 klm. — 30:05,6; 25 klm. — 37:44,6; 30 klm. — 45:29; 35 klm. — 53:12; 40 klm. — 1:00:52; 45 klm. — 1:09:24; 50 klm. — 1:17:22,6.

W wyścigach za motorami na 15 i 25 klm. zwyciężył Michalak. W meczach lotności pierwszy był Dzięcioł. W wyścigu premjowym na 4.000 mtr. wygrał Olecki. Ten ostatni na 200 mtr. uzyskał czas 12,8.

Dla 400 osób restauracja w beczce

W Duerkheim nad Renem przystąpiono do budowy olbrzymiej beczki, która może pomieścić 1.700.000 litrów. Średnica beczki w najszerszem miejscu wynosi 13 i pół metra. Wysokość — 15 metrów.

Znana beczka w Heidelbergu mieści tylko 230.000 litrów. Beczka — olbrzym będzie mogła pomieścić 400 osób. Właściciel zamierza urządzić w jej wnętrzu restaurację.

Z całego kraju

Warszawa

DYREKTOR ZAKŁADÓW OCZYSZCZANIA MIASTA — DEFRAUDANTEM.

Przeprowadzona przez Biuro Inspekcji przedsiębiorstw miejskich kontrola w Zakładach Oczyszczania Miasta stwierdziła. iż dyrektor Z. O. M. S. Biłowicki dopuszczał się od dłuższego czasu poważnych nadużyć na szkodę miasta.

Stwierdzono mianowicie, iż Biłowicki, dokonywał zakupów dla Z. O. M. nie w drodze przetargów, lecz z wolnej ręki po cenach znacznie wyższych od rynkowych. Nadużycia te dokonywane były przez Biłowickiego od kilku lat, dzięki czemu miasto poniosło straty dochodzące do kilkuset tysięcy złotych.

NADUŻYCIA NA POCZCIE GŁÓWNEJ.

W urzędzie celnym na terenie Poczty Głównej zostały ostatnio wykryte poważne nadużycia, w związku z czem zostali aresztowani: inspektor celny Wacław Krzyżaniak i deklarant celny Kółko, który po przesłuchaniu został zwolniony. Jak stwierdzono, w aferę zamieszany jest kupiec niejaki Siwek. Dalsze dochodzenie w toku.

DO BEREZY KARTUSKIEJ.

Zgodnie z decyzją Komisarza Rządu na m. Warszawę wysłano do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej dalszych 4 członków b. Obozu Narodowo-Radykalnego: Z. Dębowskiego, robotnika, Lucjana Pachułowskiego, zecera, Tadeusza Pietkiewicza, studenta SSGW. i Edwarda Andrzejewskiego, b. urzędnika magistratu.

B. KONSUL PRZED SĄDEM.

W niedługim czasie na wokandzie warszawskiego sądu okręgowego znajdzie się sprawa afer b. konsula Tadeusza Dobrowolskiego, który, pełniąc służbę konsularną w wielkiem księstwie Luxemburg i w Antwerpji, dopuścił się szeregu nadużyć. Przedstawiciel kontroli min. spraw zagranicznych ujawnił nadużycia paszportowe oraz ustalił kontakt Dobrowolskiego z międzynarodowymi aferzystami.

Odwołany z placówki konsularnej Dobrowolski został aresztowany w Warszawie i osadzony w areszcie. Wobec ukończenia śledztwa sprawa jego znajdzie się w niedługim czasie w sądzie.

GAZA W NERCE CHOREGO.

Ciekawy proces odbędzie się w niedługim czasie w Warszawie. Mianowicie p. Kazimierz Freytag wytoczył powództwo przeciwko magistratowi m. Warszawy o odszkodowanie z tytułu źle dokonanej operacji. P. Freytag poddał się operacji nerek, która jednak niewiele pomogła. Chory w dalszym ciągu zapadał na zdrowiu, a wreszcie zdecydował się na powtórną operację.

Wyniki tej operacji były sensacyjne. W nerce chorego znaleziono kawałek gazy, zostawionej przez nieuwagę, podczas pierwszego zabiegu chirurgicznego. Wobec fatalnego stanu zdrowia trzeba było dokonać trzeciej operacji i dopiero po dłuższem leczeniu chory powrócił do zdrowia.

Obecnie p. Freytag w skardze sądowej domaga się zasądzenia 11 tys. złotych tytułem odszkodowania za przebyte cierpienia, stratę czasu z racji choroby i niemożności zarobkowania. Rozprawa wzbudza duże zainteresowanie w sferach lekarskich.

Wilno

SEKCIARZE RELIGIJNI PRZENOSZĄ SWĄ DZIAŁALNOŚĆ NA POLESIE.

Ostatnio na terenie Wileńszczyzny zanotowano masowe zwijanie agend różnych sekt religijnych. Na terenie powiatu wileńsko-trockiego uległa likwidacji sekta baptystów, na terenie zaś pow. oszmiańskiego zwinęła swe agendy sekta Hodurowców. Sekciarze przenoszą swą działalność na Polesie.

WYCIECZKA NAUKOWA DO TURCJI.

Z Wilna wyjechała do Turcji wycieczka Koła Turkologów Szkoły Nauk Politycznych. Z ramienia Polskiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego (Liga), za którego pośrednictwem wycieczka się odbywa, jedzie kurator okręgu wileńskiego p. K. Samorewicz. Wycieczka nosi charakter naukowy. Trasa prowadzi przez Lwów, Śniatyń, Załucze, Bukareszt do Stambułu. Wycieczka podczas pobytu w Turcji zwiedzi Stambuł, Russę, Adampol, Angorę.

Poznań

PASZKWILANT ENDECKI W ARESZCIE.

Policja aresztowała kolporterów ulotek zawierających kłamliwe wersje o tragicznej śmierci ś. p. ministra Pierackiego. Okazało się, że autorem paszkwilu był członek rozwiązanego Obozu Narodowo - Radykalnego, Leon Kaczmarek, który wydrukował ulotki przy pomocy linotypisty „Kurjera Poznańskiego" Jurczyniuka i właściciela małej drukarenki, Krzypczaka.

PIĘTNASTOLECIE XIV DYWIZJI PIECHOTY.

Dn. 26 sierpnia rb. odbędzie się uroczysty obchód 15-lecia 14-tej dywizji piechoty. Obchód odbędzie się w wojskowym obozie ćwiczebnym pod Biedruskiem. Spodziewane jest przybycie wiceministra Konarzewskiego, który był dowódcą 14 dywizji piechoty na froncie bolszewickim.

Tarnów

ŚCIĘCIE HISTORYCZNEJ LIPY.

W Bobrownikach Wielkich koło Tarnowa, nad Dunajcem, rosła lipa, której istnienie obliczano na zgórą 200 lat. Lipa ta otoczona była wielkiem przywiązaniem i czcią okolicznej ludności, gdyż pod nią swego czasu zbierali się chłopi, gdy doszła ich wieść o powstaniach, a zwłaszcza o Naczelniku Kościuszce. Lipa ta przetrwała też piekło walk, jakie tutaj toczyły się w wojnie światowej. Obecnie powódź podmyła jej korzenie tak, że lipa pochyliła się i groziła niebezpieczeństwem dla życia ludzkiego. Miejscowa ludność wszelkiemi środkami starała się ją ratować, a gdy to się jej nie udało, musiano lipę ściąć wśród płaczu mieszkańców Bobrownika i całej okolicy.

Łuck

SZKOŁA — POMNIK W KOSTIUCHNIÓWCE.

Komitet budowy szkoły-pomnika w Kostiuchniówce, związanej historycznie z bojami legjonowemi pod Polską Górą, dokooptował do swego składu architekta inż. Nowaka, który bezinteresownie wykonał projekt gmachu oraz podjął się kierownictwa budowy. Gmach pomyślany jest również jako schronisko dla wycieczek zwiedzających Polską Górę. Koszta budowy wyniosą 40 tys. zł.

Krzemieniec

STYPENDJUM IM. MINISTRA PONIATOWSKIEGO.

Krzemieniecka rada powiatowa uchwaliła ufundować stypendjum imienia ministra J. Poniatowskiego w wysokości 1.000 zł. dla słuchacza Uniwersytetu Ludowego w Michałówce. Uchwała ta ma na celu uczczenie działalności ministra J. Poniatowskiego, który przez szereg lat jako członek rady brał czynny udział w jej pracach. Poza tem na posiedzeniu uchwalono przekazać 2 tys. zł. na pomoc doraźną ofiar powodzi.

Złoczów

KOMISARZ RZĄDOWY W ZARZĄDIE MIASTA.

Wojewoda tarnopolski rozwiązał zarząd miasta Złoczowa i mianował komisarza rządowego w osobie pułkownika Brzezickiego. Przyczyną rozwiązania dotychczasowego zarządu miejskiego było nieuchwalenie budżetu miasta, pomimo kilkakrotnych monitów województwa.

Bata na rzecz powodzian

W dniu 26 lipca br. premjer prof. L. Kozłowski przyjął wiceprezesa Rady Nadzorczej Polskiej Spółki Obuwia Bata. p. dyr. Karczo-Siedleckiego, który w imieniu prezesa tejże Spółki pana J. A. Baty złożył na ręce premjera na rzecz powodzian kwotę zł. 5,000 w gotówce, oraz 200 par obuwia.

Na ręce zaś starosty chrzanowskiego złożyli pracownicy zakładów Bata w Chełmku kwotę zł. 2.000 również w gotówce na rzecz powodzian.

Pomnik króla Władysława Jagiełły w Działdowie

W r. b. przypada 500-na rocznica śmierci wielkiego pogromcy Krzyżaków pod Grunwaldem — króla Władysława Jagiełły. Imię jego związane jest z miastem Działdowem i powiatem działdowskim. Trzykrotnie bowiem przeciągnęła świetna armja Jagiełłowa przez ziemię tego powiatu, zajęła Lidzbark i Działdowo. Bezpośrednio przed wiekopomnem zwycięstwem pod Grunwaldem trzy doby odpoczywały hufce polsko-litewskie wraz z dowództwem na przedpolu Działdowa we wsi Wysoce, o 5 kilometrów odległej od miasta.

Ku czci bohaterskiego wodza nazwano szkołę 7-klasową powszechną imieniem króla Władysława Jagiełły. Niebawem wzniesiony zostanie przed gmachem szkolnym pomnik zwycięscy Krzyżaków ze składek dziatwy szkolnej i nauczycielstwa miasta Działdowa. Kamień węgielny pod pomnik poświęcony został dnia 15 lipca 1930 r. Obecnie plany pomnika wykonane przez młodego, utalentowanego inżyniera architekta, p. Bohdana Nowaka z Warszawy zostały zatwierdzone przez Urząd Wojewódzki w Toruniu. Prace około budowy już rozpoczęto.

Przedłużenia odroczeń służby wojskowej z tytułu studjów wyższych

Min. Spraw Wewn. wystosowało do wojewodów okólnik, w którym wyjaśnia wątpliwości w zakresie przedłużeń odroczenia służby wojskowej z tytułu studjów wyższych.

Ministerstwo wyjaśnia, że przedłużenie odroczenia służby wojskowej **może być udzielone tylko poborowym, odbywającym służbę na tych samych wydziałach**, na które uczęszczali w czasie uzyskania odroczenia służby po zakwalifikowaniu do kategorji A. Jeżeli zatem studjujący zmienia rodzaj studjów po zakwalifikowaniu do kategorji „A" i po udzieleniu odroczenia służby wojskowej, przedłużenie odroczenia nie może mu być udzielone, chociażby zarówno studja pierwotne, jak i studja nowe, uprawniały zasadniczo do odroczenia.

Czterotygodniowa wycieczka do Jugosławji

Poznańskie Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie organizuje na wrzesień 4 tygodniową wycieczkę do Jugosławji. Uczestnicy wycieczki wezmą udział w Kongresie Polsko-Jugosłowiańskim, który odbędzie się 5 września w Beogradzie i przy tej okazji zwiedzą stolicę Jugosławji, poczem pociągiem przez Sarajewo udadzą się do Dubrownika, gdzie przez blisko 18 dni pozostaną nad morzem. Stamtąd odbędą uczestnicy podróż statkiem do Susaku skąd koleją przez Wiedeń wrócą do Poznania.

Cena uczestnictwa łącznie z paszportem, podróżą, pobytem nam morzem oraz wszelkimi wydatkami jak tragarze i t. p. wynosić będzie mniejwięcej 650.— zł. od osoby.

Zgłoszenia przyjmuje Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie (Poznań — Al. Marcinkowskiego 3) w terminie do dnia 10 sierpnia.

Gwałtowny spadek ruchu emigracyjnego w Polsce

Zestawienie danych, dotyczących ruchu emigracyjnego z Polski w ostatnich latach, wykazuje olbrzymie zmniejszenie się emigracji. — Najsilniejszy ruch emigracyjny przypada na r. 1929, w którym wyjechało z Polsk 243.442 wychodźców. Do tego czasu ruch emigracyjny wykazywał wzrost, mianowicie w roku 1927 wyrażał się liczbą 147.614 wychodźców, w roku 1928 zaś — 186,630 wychodźców.

Począwszy od roku 1930 następuje spadek liczby emigrantów, która w roku tym wynosi już 118.387 osób. W roku 1931 spadek ten jest już bardzo gwałtowny i w roku tym wyjechało zaiedwie 76.005 wychodźców. W dalszym ciągu w roku 1932 liczba emigrantów spada do 21.439 osób.

Rok ubiegly wykazuje wprawdzie w porównaniu z rokiem 1932 pewne zwiększenie się ruchu emigracyjnego, gdyż liczba wychodźców wynosiła 35.525 osób, w porównaniu jednak z latami poprzedniemi stanowi to wielki spadek.

Programy radjowe

SOBOTA, 4 SIERPNIA

Radjostacja warszawska.

6,35, 6,53, 7,10 Muzyka poranna (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,30 Rozmaitości. 10,00 Powitanie uczestników kadrówki. 11,30 Transm. z poświęcenia domu im. Marsz. J. Piłsudskiego w Oleandrach. (Tr. z Krakowa). 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12,10 Muzyka lekka z Ciechocinka. 13,05 Drobne utwory instrumentalne (płyty). 14,00 Wiadom. o eksp. polsk. 14,05 Wiadom. gospod. 16,00 Koncert ork. wiejsk. A. Stromberga i W. Kaczyńskiego. 17,00 Transm. ze Lwowa „Wesołej audycji dla dzieci". 17,25 Muzyka jazzowa w wyk. O. Łady (śpiew), M. Altenberga i W. Rybczyńskiego (2 fortepiany). 17,50 Muzyka popularna (płyty). 18,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00 Rozmaitości. 19,15 Orkiestra Sandlera (płyty). 19.50 Wiadom. sport. 20,00 Koncert Chopinowski w wyk. B. Kona. 20,30 Odczyt w języku nowogreckim p. t. „Zjazd do kopalni na Górnym Śląsku" — wygł p. A. Śleziński. 20,40 Pieśni ludowe J. Lefelda w wyk. St. Argasińskiej (śpiew) z towarz. ork. smyczkowej P. R. i fort. Przy fort. Kompozytor. 21,00 Capstrzyk Marynarki Wojennej (Tr. z Gdyni). 21,12 Muzyka lekka Wyk.: ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i Mieczysław Fogg (piosenki). Akomp. J. Lefeld. 22,00 Pogadanka aktualna. 22,10 Audycja regjonalna z Poznania. 23,05 Polacy z zagranicy, uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie. 23,10—24,00 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

- 10,00 *Kraków.* Uroczyste powitanie uczestników I Kadrówki przez Radę Miejską.
- 11,30 *Kraków.* Tr. poświęcenia domu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Oleandrach.
- 17,25 *Warszawa.* Muzyka jazzowa.
- 20,00 *Warszawa.* Koncert Chopinowski w wyk. Bolesława Kona.
- 20,00 *Paryż* (Radio-Paris). „Ali-Baba" — operetka Lecocqu'a
- 20,10 *Heilsberg.* „Gasparone" — operetka Milloeckera.
- 20,15 *Wiedeń.* „Maedchen im Mond", operetka Stiglera.
- 20,30 *Poznań* Pogad. „Antoni Radziwiłł — Namiestnik-artysta" — wygł. p. T. Markowski.
- 20,40 *Warszawa.* Pieśni J. Lefelda w wyk. St. Argasińskiej.
- 20,45 *Rzym.* Wieczór muzyki współczesnej.
- 21,12 *Warszawa.* Muzyka lekka.
- 21,45 *Daventry.* „Przed dwudziestu laty" — reportaż wypadków, poprzedzających wybuch wojny światowej, ukł. Harolda Temperley'a.
- 22,10 *Poznań.* Audycja regjonalna.

NIEDZIELA, 5 SIERPNIA

Radjostacja warszawska.

8,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8,08 Gimnastyka. 8,35 Dziennik por. 8,05, 8,23, 8,40 Muzyka poranna (płyty). 8,50 Chwilka pań domu. 8,55 Program na dz. bież. 9,00 Transmisja nabożeństwa z Pola Mokotowskiego w Warszawie z ok. Zjazdu Polaków z zagranicy, w obecności Pana Prezydenta Rzplitej. W przerwach: Muzyka popularna (płyty) i transmisje fragmentów rewji wojsk. na Polu Mokotowskiem w Warszawie. 11,00 Uroczyste poświęcenie domu im. Marszałka J. Piłsudskiego w Oleandrach. (Tr. z Krakowa). 11,30 Muzyka popularna (płyty). 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,05 Kom. meteor. i meteor.-roln. 12,10—14,00 Koncert z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie ok. 13,00 „Dusza Polski porozbiorowej w muzyce i pieśni" — wygł. prof. R. Chojnacki (felj. muz.). 14,00 Koncert kapeli ludowej T. Dzierżanowskiego i W. Suchockiego z przyśpiewkami p. A. Boguckiego. 14,50—15,05 Odczyt „Udział chłopów w ruchu strzeleckim" — wygł. red. F. Gwiżdż. 15,05—15,25 Recital śpiewaczy Jerzego Czaplickiego. 15,00 Feljeton regjonalny z Krakowa. 15,15 Drobne utwory skrzypcowe. W. Niemczyk (płyty). 15,25 „Przegląd rynków produktów rolnych" — wygł. p. Stan. Prus-Wiśniewski. 15,35 Wesołe piosenki żonierskie. 15,45 Pogadanka hodowlana dla gospodyń wiejskich. 16,00 Wesoła audycja muzyczna (w związku z rocznicą legjonową). 17,00 Przegląd teatralny. 17,10 Koncert solistów. Wyk.: J. Familjer-Hepnerowa (fortepian) i E Szabrańska (śpiew). Akompanjuje J. Lefeld. W programie muzyka polska. 18,00 Fragment teatralny. 18,15 Koncert zesp. H. Adamskiej-Grossmanowej. 18,45 „Poezja czynu — w prozie słowa" (O literaturze legjonowej) — wygł. dr. H. Huszcza-Winnicka. (Felj. liter.). 19,00 Rozmaitości. 19,10 Program na dz. nast. 19,15 Koncert muzyki polskiej. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i W. Bregy — tr. z Krakowa (śpiew). 20,00 „Myśli wybrane". 20,02 Feljeton aktualny. 20,12 D. c. oncertu. 2035 Odczyt p. t. „Jak należy słuchać muzyki Ryszarda Wagnera" — wygł. prof. Tad. Zieliński. 20,50 Dziennik wiecz. 21,00 Capstrzyk Marynarki Wojennej (Tr. z Gdyni). 21,02 Transm. z Placu Marsz. Piłsudskiego w W-wie uroczystego Apelu Legjonów. 22,00 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,15 „Na wesołej lwowskiej fali". 23,10 Polacy z zagranicy, uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie. 23,15 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej. 23,20 Muzyka taneczna (płyty).

Najciekawsze audycje innych radjostacyj.

- 13,00 *Warszawa.* „Dusza Polski porozbiorowej w muzyce i pieśni" — wygł. prof. R. Chojnacki.
- 13,45 *Lwów.* „Paraszka i Bieszczady"— wygł. p. J. B. Liwoczyński.
- 15,15 *Wilno.* Aud. dla wszystkich.
- 16,00 *Warszawa.* Aud. muzyczna: O wszystkich rodzajach broni w piosence.
- 17,00 *Monachjum* i inne stacje niemieckie. „Złoto Renu" — opera Wagnera. Tr. z Bayreuth.
- 18,00 *Kraków.* „Starosądecka legenda o św. Kindze" — wygł. prof. Asanka-Japoll.
- 18,00 *Lwów.* „Jak wyglądał Lwów w r. 1914" — wygł. p. Michalina Grekowicz.
- 20,00 *Strasburg.* „Lohengrin" opera Wagnera. Tr. z Teatru w Vichy.
- 20,45 *Rzym.* „Uprowadzenie z Seraju — opera Mozarta.

KONCERTY

Audycje muzyczne są również odbiciem nastroju całego społeczeństwa. Audycja muzyczna, którą nadaje radjostacja w dniu 5 sierpnia o godz. 16,10 w opracowaniu Michała Jaworskiego opiewać będzie wszystkie rodzaje broni w piosence. Będą to, jakby muzyczne obrazki pełne humoru i sentymentu ilustrująco życie żołnierzy od błyskotliwych amarantów kawalerji aż do niewdzięcznj pracy saperów. W poniedziałek 6 sierpnia o godz. 16,00 rozgłośnia krakowska nadaje koncert pieśni żołnierskiej dawnej i współczesnej w wykonaniu zespołu wokalno-instrumentalnego Opery Krakowskiej pod kierunkiem dyr. B. Wallek-Walewskiego. Program koncertu rozpocznie wspaniała w swej potędze pieśń, która prowadziła ongiś skrzydlate hufce rycerzy do boju — „Bogarodzica Dziewica...", a zakończy piosenka żołnierska, jak ta, popularnie znana — „Jakem maszerował", „Kto cię wołał legjonisto?!". Poniedziałkowe audycje żołnierskie zakończy o godz. 22,15 wesołe słuchowisko muzyczne z Poznania p. t. „Godzina wspomnień" pióra Stanisława Roya. Jest to gawęda obozowa legunów przeplatana gęsto mało znanemi piosenkami legjonowemi i żołnierskiemi w oprac Michała Świerzyńskiego. Udział bierze kwartet męski w składzie Kajetana Kopczyńskiego, Stanisława Roya, Witolda Szpingera i Stanisława Gruszczyńskiego.

Tragiczna śmierć robotnika pod Solcem Kujawskim

Sprawcę zabójstwa — rolnika G. Thiede aresztowano

W nocy z wtorku na środę około godz. 1-ej wydarzył się pod Solcem Kujawskim *nieszczęśliwy wypadek zabójstwa robotnika rolnego 50 letniego Franciszka Idziakowskiego.*

Właściciel gospodarstwa rolnego *Gerhardt Thiede* od dłuższego już czasu konstatował stałe kradzieże na swych polach. Pragnąc chwycić złodziei na gorącym uczynku kradzieży Thiede uzbrojony w karabin wojskowy *czatował na złoczyńców w polu.*

W pewnym momencie pojawiło się na polu trzech osobników z workami. Thiede nie mając wątpliwości, że ma do czynienia ze złodziejami zawołał *„stój, będę strzelał“*, a gdy osobnicy *strzał kładąc trupem na miejscu Fr. Idziakowskiego.* q

Wkrótce przybyła na miejsce wypadku komisja sądowo - lekarska z p sędzią śledczym *e. o. Mniszewskim i dr. Baranowskim.*

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż strzał oddany został z odległości 70 metrów i mimo *tak dalekiego dystansu oraz ciemnej nocy ugodził Idziakowskiego w głowę, powodując natychmiastową śmierć. Śp. Idziakowski osierocił żonę i sześcioro dzieci.*

Thiede został aresztowany. Prócz karabinu wojskowego, z którego strzelał znaleziono jeszcze w jego mieszkaniu ukryte parabellum typu wojskowego. Jak wiadomo broni takiej przechowywać nie wolno. Thiede nie posiadał zezwolenia na żadną broń. (b).

6-letni chłopiec rozszarpany przez koła pociągu

Tragiczny finał lekkomyślnej zabawy

W dniu wczorajszym wydarzyła się **pod miejscowością Trwadzin ponura tragedja, której ofiarą padł 6 letni Józef Rewers.** Chłopiec bawiąc się w towarzystwie kilku innych rówieśników na szkarpach kolejowych, w pewnej chwili **chcąc zaimponować towarzyszom zabawy śmiałością i zdecydowaniem,** przekroczył barjerę i począł się zbliżać do mijającego barjerę pociągu towarowego. Tymczasem torem na którym znajdował się chłopiec, pędził pociąg pośpieszny nr. 305, który w tej właśnie chwili ukazał się z poza zakrętu. O wstrzymaniu pociągu mowy być nie mogło. **Rewers porwany przez koła lokomotywy został dosłownie zmiażdżony. Koła wlokły rozszarpane strzępy ciała nieszczęśliwego chłopca przez kilkadziesiąt metrów.** Poszarpane zwłoki Rewersa zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia specjalnej komisji sądowo-lekarskiej.

Km. 2621/34, 1253/34 i inne. 5396

OBWIESZCZENIE

o przetargu przymusowym.

Dnia 7 sierpnia 1934 r. sprzedawać będę w Grudziądzu w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę: 1) o godz. 9 przed poł. w firmie W. Wojnowski i E. Bożejewicz oraz u p. p. Marji Wojnowskiej i Anny Bożejewicz przy ul. Mickiewicza 24 następujące przedmioty: 5 kurtek męskich zimowych, 2 futra męskie (barany), 9 palt męskich letnich i zimowych, 3 ubrania (1 granatowe, 2 popiel.), smoking, 28 czapek zimowych, piżamę, 5 czapek męskich skórz., odkurzacz elektr. „Elektrolux“, maszynę do pisania „Ideal“, 20 koszul wierzchnich, lornetkę marki „Elemont“, 50 mtr. materjału na palta zimowe oszacowane na łączną sumę 3040,— zł.; 2) o godz. 12 w poł. u p.p. Leona i Marjanny Polkowskich przy ul. Mickiewicza 9: 2 koryta do ciasta, maszynę do dzielenia bułek, 6 desek do chleba, 3 szybry do wsadzania chleba, 3 kotły blaszane, 10 blach, wagę z ciężarkami, 3 wałki i sito, stoły, bufety, kanapy i otomanki restauracyjne, lustra, krzesła ,stoliki z płytami marm., szafę oszkloną, maszynę do szycia „Singer“, zegar ścienny, obraz, 2 dzbanki i 6 filiżanek z podstawkami, radjoaparat 3 lampowy z głośnikiem, większą ilość wódek i likierów Ruchniewicza i Glinki — oszacowano na kwotę 1109,— zł. Powyższe przedmioty mogą oglądać chęć kupna mający w czasie i miejscu pod 1 do 2 naprowadzonych.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Grudziądzu.

Do akt Nr. Km. VI. 1888/34. 5418

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VI. zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 21 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 7 sierpnia 1934 r. o godz. 8,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Grunwaldzkiej 75 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z: 1 radjoaparatu „Telefunken“ 3-lampowy na prąd, 1 bufetu dębowego czarnego — górna część oszklona, 1 kredensu dębowego z lustrem, 1 krzesła klubowego w skórze z wysokiem oparciem, oszacowanych na łączną sumę 750,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 3 sierpnia 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. VI.

Zl. 258-8-K.

Do akt Nr. Km. 3350/34. 5395

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III Wojciech Janowski, zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Lipowej 15, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 7 sierpnia 1934 r. od godziny 10-tej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Aleksandra i Stefanji Hetmańskich w ich lokalu w Małem Tarpnie przy ulicy Grudziądzkiej 20, składających się z: 1 umywalki z lustrem, 1 szafy dęb. forn. z lustrem, 2 stolików nocnych, 2 łóżek dębowych forn., 1 obrazu w żółtej ramie, 1 magla dużego, 1 stołu składowego podłużnego, 1 regału składowego, 1 wagi stołowej, 1 skrzyni do mąki, 1 stołu składowego, 25 but. octu „Ferment“, 100 kaw. mydła, 2 obrazów ściennych, 1 lampy elektr., 2 par firan z drążkami, 1 szafy do rzeczy, 1 kufra dużego, 1 maszyny do szycia, 1 umywalki z lustrem, 1 zegara stojącego z mechanizmem, 2 stolików nocnych, 1 obrazu dużego w ramie, 1 leżanki gobelinowej, 2 par firan z drążkami, 1 wagi decymalnej, oszacowanych na łączną sumę 1350,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 3 sierpnia 1934 r.

(—) W. Janowski, Komornik Sądu Grodzkiego III. rew.

Do akt Nr. Km. VI. 929/34. 5419

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VI. zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 21 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że: w dniu 7 sierpnia 1934 r. o godz. 8-ej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Grunwaldzkiej 22 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z nowych mebli urządzenia mieszkaniowego oszacowanych na łączną sumę 12.790—, zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 3 sierpnia 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. VI.

Zl. 257-8-K.

Km. 1088/34. 5404

PRZETARG

7 sierpnia godzina 10 sprzedaję przy ul. Wodnej 10 przymusowym przetargiem za gotówkę: 100 kur, szafę dębową, kredens z płytą marmurową.

(—) Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

TEMPO **Restauracja Fritz Mühlbrecht** **TEMPO**

Na tegorocznym dominiku w Gdańsku przyjemny pobyt.
Pierwszorzędne napoje i potrawy. Zaprasza wszystkich - gospodarz (5413



5410

Nie zapomnijcie zwiedzić kołyszącą kulę ziemską
właśc. MAKS FINKE, GDAŃSK, I. RZĄD NA PRAWO - SŁODKI ROBERT - KRAJ MARZEŃ

Od 1—10 sierpnia sprzedaję

PŁASZCZE i KAPELUSZE

WEŁNIANE

ZA CENĘ WŁASNEGO ZAKUPU.
Na wszystkie inne towary 10—20% rabatu.

K. TURZYŃSKI

Świętojańska 9 **GDYNIA** Świętojańska 9
TELEFON 15-93

Pierwszy specjalny skład
odzieży męskiej oraz wszelkich artykułów męskich.

5302

Meble

wielki wybór
niskie ceny
solidne wykonanie

tylko w firmie

Bracia Tews

Toruń, ul. Mostowa 30.

5379

ZAKŁADY GRAFICZNE

POMORSKIEJ DRUKARNI ROLNICZEJ S. A.

Telefon 202 W TORUNIU Bydgoska 56

wykonują

WSZELKIE PRACE WCHODZĄCE W ZAKRES PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO

a mianowicie: dzieła, broszury, prospekty, formularze, kwitarjusze, bloki, wszelkie druki dla przemysłu, handlu i banków

SPECJALNOŚĆ: druki wielobarwne wykonane techniką offsetową i litograficzną

Na życzenie służymy kosztorysami oraz projektami, opracowanemi przez artystów - grafików

ZAKŁADY SĄ ZAOPATRZONE W NOWOCZESNE URZĄDZENIA

WŁASNA INTROLIGATORNIA wykonuje wszelkiego rodzaju prace gustownie i po cenach przystępnych

---

Lekarz

D-ta Henryk Solnik

(Choroby jamy ustnej i zębów)
były asystent Kliniki Uniw. w Lipsku.

Ordynuje od 16—19

GDYNIA, Świętojańska 13 I. ptr.

5299

UWAGA! UWAGA!

Słynna p. Cumberland

urzęduje w biurze swojem codziennie
już od godziny 10 rano 5405

Rozwiązuje zagadki życiowe.
Badanie linji głowy i rąk.
Uważać na nazwisko

pani Cumberland, Gdańsk

WYTWÓRNIA LATARN ULICZNYCH
GAZOWYCH I ELEKTRYCZNYCH

ROBOTY BLACHARSKIE BUDOWLANE i WARSZTATOWE, INSTALACJE KANALIZACYJNE — WODOCIĄGOWE i ELEKTRYCZNE WSZELKIE ROBOTY DEKARSKIE

TEODOR GLINSKI

TELEFON 348 TORUŃ PIEKARY 15

Wróciłem 5388
dr. med. K. Szymanowski
Specjalista w chorobach ocznych
Bydgoszcz, ulica Gdańska 5., Telefon 1924.

Place budowlane

przy ul. Nakielskiej, ul. Chłopickiego, ul. Wincentego Pola, Na Wzgórzu. PARCELE od 500 do 1000 mtr. kw.

na sprzedaż.

Bliższe informacje: Bydgoszcz, przy ul. Dr. Emila Warmińskiego 10, tel. 1793. 5301

„PAGED"

Polska Agencja Eksportu Drewna
Sp. z o. o. 5409
Gdańsk, Holzmarkt 24
Tel. zbiorowy 224 51 Adres telegr. „PAGED"

Sprzedaż wszelkiego rodzaju drewna budowlanego, stolarskiego i dykt olchowych, brzozowych i sosnowych produkcji Lasów Państwowych ze składu:

Gdańsk - Wrzeszcz, Kastanienweg 4, tel. 417 83

ZARZĄD

POMORSKIEJ ELEKTROWNI KRAJOWEJ
„GRÓDEK"
Spółki Akcyjnej w Toruniu

niniejszem zawiadamia, iż w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów Spółki z dnia 7 czerwca 1934 r. ogłasza się **SUBSKRYPCJĘ AKCYJ NOWEJ EMISJI tejże Spółki na sumę nominalną złotych 3.000.000** na następujących warunkach:

1. Wypuszcza się 30.000 akcyj imiennych po 100,— złotych każda, uprzywilejowanych co do głosu i co do dywidendy po myśli zmienionego § 5 statutu Spółki.
2. Cena emisyjna wynosi 100,— zł. za sztukę.
3. Prawo poboru akcyj nowej emisji służy dotychczasowym akcjonarjuszom w stosunku 1 nowej akcji na każdą posiadaną starą akcję. Zapisy na akcje powinny być dokonane do dnia 15 października 1934 r.
4. Wpłaty na akcje winny nastąpić w 50% należności do 1 listopada 1934 r. reszta do dnia 1 czerwca 1935 r.
5. W wypadku niewykorzystania przez pp. akcjonarjuszów prawa poboru, podział nierozebranych akcyj nastąpi stosownie do art. 437 kodeksu handlowego.
6. Akcjonarjusz, który nie uiści w terminie przepisanym wpłaty będzie obowiązany do zapłaty odsetek zwłoki w wysokości 8% rocznie. Jeżeli akcjonarjusz w ciągu dni trzydziestu po upływie terminu płatności nie uiści przepisanej wpłaty wraz z odsetkami traci również prawo poboru akcyj.
7. Jeżeli do dnia 27 lipca 1935 r. nowa emisja nie zostanie zarejestrowana, zapisujący się na akcje przestają być zapisem związany.
8. Zapisy i wpłaty na nową emisję przyjmuje Zarząd Spółki w Toruniu, przy ul. Mickiewicza 5 i Pomorska Wojewódzka Komunalna Kasa Oszczędności w Toruniu, ul. Mostowa 11, w godzinach biurowych.

5372 Zl. 376-9

W. Machwitz

PALARNIA KAWY

Gdynia - Gdańsk

Sp. z ogr. odpow. w Gdyni

ul. Lipowa 3. Telefon 2815

Dostawa tylko dla sprzedawców 5408

WPISY

do Żeńskiej Szkoły Zawodowej w Grudziądzu
ul. Trynkowa 19

na dział 3-letni bieliźniarsko-krawiecki i na kursy roczne i półroczne szycia i kroju przyjmuje kancelarja szkoły w godzinach od 10—14-tej. 5391
Przy szkole Internat.

Dwa wyżły

6-miesięczne do sprzedania. Makowski, Grudziądz, Tuszewo, Ogrodnictwo. (5391

Przetarg ofertowy

Dyrekcja Państw. Szkoły Morskiej w Gdyni rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę artykułów żywnościowych dla statku szkolnego „Dar Pomorza", a mianowicie:

mięsa świeżego mrożonego, wyrobów masarskich, towarów kolonjalnych, ziemniaków, warzyw, masła, jaj, serów i t. d.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: Oferta na dostawę artykułów żywnościowych dla statku szkolnego „Dar Pomorza" nadsyłać pod adr.: Państw. Szkoła Morska w Gdyni, najpóźniej do dnia 16 sierpnia 1934 r. godziny 11-ej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Blankiety ofertowe są do nabycia w kancelarji Internatu Państw. Szkoły Morskiej.

Kapitan ss. „Dar Pomorza":
(—) K. Maciejewicz.

5423 Zl. 608

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych

poleca

Bydgoski skład mebli
Gdynia 10 lutego 37, Tel. 2047

2604 **Fabryka Mebli**
właściciel B. SIUDOWSKI
Bydgoszcz, Jasna 11, Tel. 2274.

---

3. R. H. B. 4. 5394

Do tutejszego rejestru handlowego pod nr. 3. R. H. B. 4 zapisano dziś przy firmie Browar Kunterstyn Spółka Akcyjna w Grudziądzu, iż na podstawie wniosku Zarządu z dnia 23 lipca 1934 r utworzono filje i to: a) w Tczewie, ul. Zamkowa nr. 1-6; b) w Czersku, ul. Starogardzka 38; c) w Łasinie, ul. Lipowa 16; d) w Wąbrzeźnie, ul. Kopernika 4; zaś w Toruniu przy ulicy Browarna 1-6 utworzono filję pod nazwą „Browar Toruński Filja Browaru Kuntersztyn Sp. Akc. w Grudziądzu". Zl. 527-Gr.

Grudziądz, dnia 25 lipca 1934 r.

Sąd Grodzki.

WYPRZEDAŻ POSEZONOWA od 1–15 sierpnia 1934 r.

JEDWABIE — TOWARY WEŁNIANE — PŁOTNA — FIRANKI — INLETY

PO CENACH PRAWDZIWIE NISKICH

W. GRUNERT — TORUŃ, SZEROKA 32

DUŻY WYBÓR DYWANÓW i CHODNIKÓW 5132

Bilans likwidacyjny na dzień 31 grudnia 1933 r.

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
1. Kasa	11.959,62	1. Kapitał udziałowy	10.500,—
2. Weksle	158.904,80	2. Kapitał rezerwowy	6.231,91
3. Papiery wartościowe	9.462.—	3. Fundusz obrotowy	7.000,—
4. Udziały	1.200,—	4. Rezerwa podatkowa	3.000,—
5. Dubio	61,—	5. Akcepty	78,485,—
6. Strata	13.454 46	6. Kontokorent	89.824,97
	zł 195.041,88		zł 195.041,88

Rachunek strat i zysków

Koszty handlowe i dzierżawa młynu	291.157,16	Zysk brutto na towarach	1.319 206,98
Podatki, odsetki i prowizje	241.264,08	Strata za rok 1933	13.454,46
Koszty fabrykacji	372.711,74		
Worki	254.132,95		
Odpisy na rachunku dłużników	173.395,51		
	zł 1.332.661,44		zł 1.332.661,44

Toruńska Spółdzielnia Handlowa
z ograniczoną odpowiedzialnością
w likwidacji.

5386

Wszyscy do stolicy na

„ŚWIĘTO WARSZAWY"

między 4-tym a 17-tym sierpnia

Teatr - Muzyka - Taniec - Sport - Zabawy
Turystyka - - Liczne i atrakcyjne premje!

ZNIŻKA KOLEJOWA 60-70% W OBIE STRONY.

Jeden dzień bezpłatnie w stolicy.

Karnety festivalowe w cenie 20 zł. do nabycia w oddziałach „Orbisu", w kioskach „Ruchu", w bankach spółdzielczych i instytucjach gospodarczych na terenie całego kraju. 5387

Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn Sp. Akc.

The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.

Stocznia Gdańska

GDAŃSK, Werftgasse 4. Tel. 23441.

Budowa i naprawa statków morskich i rzecznych wszelkiego rodzaju.
Budowa i naprawa wagonów.
Budowa silników spalinowych i gazowych.
Prądnice i silniki elektryczne.
Transformatory do wszelkich celów.
Transformatory do spawania elektr.
Urządzenia cukrowni. 4822
Urządzenia chłodnicze.
Maszyny dla przemysłu gumowego.

KONSTRUKCJE ŻELAZNE,
DZWIGI, MOSTY.
ODLEWNIA DZWONÓW.

Szlachetne tynki

terazyt, terabona, felzytyn do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA" Gdynia, Abrahama 35, telefon 2273 5055

Ceny zniżone o 30 proc.

Śniadania Obiady Kolacje 5161

zdrowe, smaczne i obfite poleca
Restauracja - Bar
BRACIA MAĆKOWSCY
Gdynia, Świętojańska 84.



Przed kupnem

przekonaj się.
Najlepsze, najtańsze rowery, opony i wirówki kupisz z gwarancją w firmie

B. WOJEWSKI
Wejherowo, Sobieskiego 2
i Gdynia, Starowiejska 26.

4 pokojowe

mieszkanie z wygodami i centralnem ogrzewaniem, nadające się na biuro, w dobrym punkcie, od zaraz do wynajęcia. Gdynia, Plac Kaszubski u A. Losta. 5360

Wykonuję

solidnie i tanio wszelkie reperacje instrumentów smyczkowych, oraz poszukuję posady z jazbandem. Fr. Zalewski Gdynia, ulica Morska 51. 5258



Kreślarza

technicznego fach zdobędziesz na korespondencyjnych (jedynych w Polsce z prawem wydawania świadectw) lub słuchowych Kursach Kreśleń Technicznych inż. Latour'a, Warszawa, Traugutta 6. 4601

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Fabryki papy dachowej - Destylacja smoły - Hurtownia Materjałów Budowlanych i Opałowych

BRACIA PICHERT

Sp. z o. o.

Chełmża	TORUŃ	Chojnice
Kolejowa 19	Przedzamcze 7/9	Szosa Gdańska 39
tel. 14	tel. 15 i 32	tel. 211

polecają

Wapno budowlane / Papę dachową / Piece kaflowe
Cement portl. / Smołę destyl. / Posadzki terrakotowe
Trzcinę / Lepnik / Płyty glazurowane / Gips
Karbolineum / Rury i koryta kamionkowe

oraz 5094

wszelkie materjały budowl. i opałowe.

TĘPCIE SZCZURY



ponieważ zjadają wam 4% waszego majątku rocznie. Prócz tego roznoszą wszelkie choroby zakaźne. Nie czekajcie, aż władza was do tego zmusi. Jeżeli wszystkie próby zwalczania tych szkodników nie wypadną pomyślnie, wyłóżcie **Ratol „C"**, który **pod gwarancją wygubi wam** wszystkie te pasożyty.

Dla młynów i składów mąki używa się RATOL B. 4648

Prospekty „PARAMO" Sp. z o. p. Bydgoszcz.

OZIMINOM

NIE POWINNO ZABRAKNĄĆ

W JESIENI

AZOTU I FOSFORU,

które decydują o przyszłych plonach.

W jesiennym sezonie

AZOTNIAK,
zawierający obecnie około 24% azotu i przeszło 60% wapna

i

SUPERTOMASYNA
o zawartości około 30% kwasu fosforowego i 42% wapna

SĄ BEZSPRZECZNIE NAJODPOWIEDNIEJSZEMI NAWOZAMI, gdyż

1) działają powoli lecz trwale
2) nie są narażone na wymycie z gleb
3) działają odkwaszająco na gleby
4) zapewniają obfity plon dorodnego ziarna.

AZOTNIAK

obecnie jest tańszy o około 20%

w porównaniu do poprzedniego sezonu — — —

Wszelkich wyjaśnień udzielają

Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych

w Mościcach i Chorzowie

Chorzów, Górny Śląsk (5364)

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . 15 fen.
" " " " 4-łamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Władysław Szyałowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencyj . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 2.89 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . 4.— gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.